



# PRZEGLĄD UNIwersytecki

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 3 (84)

marzec  
2003

Rok IX

ISSN 1425-798X



foto. Kazimiera Dąbrowska

*Minister ds. integracji europejskiej Danuta Hübner na UW: Nie dla nie*

## PERSONALIA

### Prof. Michał Kleiber doktorem h.c. Politechniki w Darmstadt

● Senat Politechniki w Darmstadt (Niemcy) uhonorował prof. MICHAŁA KLEIBERA doktorem honoris causa za osiągnięcia w zakresie zastosowania nowoczesnych technik komputerowych w badaniach naukowych.

Uroczystość wręczenia doktoratu odbędzie się 14 maja br. w Darmstadt.

### Nowa podsekretarz stanu w MENiS

● Dr hab. EWA FREYBERG (49 l.) została podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Jest absolwentką Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS i od 1966 r. pracownikiem tej uczelni (obecnie SGH). „Przełom Keynesowski w ekonomii” to tematyka, którą zajęła się w pracy doktorskiej. Pracowała w Sekretariacie ONZ w Nowym Jorku w l. 1980-81. Obecnie jest profesorem w Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

W latach 1994-97 zajmowała stanowisko podsekretarza stanu w resortach: przekształceń własnościowych i Skarbu Państwa. Zasiadała następnie w Sejmie. Była członkiem polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. W 2001 r. została podsekretarzem stanu w resorcie gospodarki i zajmowała się promocją Polski wśród inwestorów zagranicznych. Odwołana w końcu stycznia br., przeszła do pracy w resorcie edukacji i sportu.

### Prezydium Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych na kadencję 2003-2005

- prof. JANUSZ TAZBIR – przewodniczący Komisji
- prof. TADEUSZ KACZOREK – zastępca przewodniczącego
- prof. JÓZEF SMAK – zastępca przewodniczącego
- prof. OSMAN ACHMATOWICZ – sekretarz Komisji

#### Członkowie Prezydium

- prof. JERZY BRZEZIŃSKI – przewodniczący Sekcji I – Nauk Humanistycznych i Społecznych
- prof. ALEKSANDER ZELIĄS – przewodniczący Sekcji II – Nauk Ekonomicznych
- prof. ANDRZEJ DUBAS – przewodniczący Sekcji III – Nauk Biologicznych, Rolniczych i Leśnych
- prof. FRANCISZEK KOKOT – przewodniczący Sekcji IV – Nauk Medycznych
- prof. MARIAN MIKOŁAJCZYK – przewodniczący Sekcji V – Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi
- prof. HENRYK HAWRYŁAK – przewodniczący Sekcji VI – Nauk Technicznych
- prof. MAREK NOWICKI – przewodniczący Sekcji VII – Sztuki

#### Uniwersytet Wrocławski i środowisko wrocławskie reprezentują w Komisjach

##### Sekcja I

- prof. KRZYSZTOF MIGOŃ – bibliologia (UWr.)
- prof. CZESŁAW NOSAL – psychologia (PWr.)
- prof. WOJCIECH WRZEŚIŃSKI – historia (UWr.)

##### Sekcja II

- prof. BOGUSŁAW FIEDOR – ekonomia (AE we Wrocławiu)
- prof. KRZYSZTOF JAJUGA – ekonomia (AE we Wrocławiu)
- prof. JAN ŁOBODA – geografia (UWr.)

##### Sekcja III

- prof. JERZY FABISZEWSKI – ekologia (AR we Wrocławiu)
- prof. ZOFIA JASIŃSKA – agronomia (AR we Wrocławiu)
- prof. STANISŁAW KOSTRZEWA – kształtowanie środowiska (AR we Wrocławiu)

- prof. JANUSZ MADEJ – nauki weterynaryjne (AR we Wrocławiu)
- prof. STANISŁAW PRZESTALSKI – biofizyka (AR we Wrocławiu)
- prof. TADEUSZ SZULC – zootechnika (AR we Wrocławiu)
- prof. TADEUSZ WILUSZ – biochemia (UWr.)

##### Sekcja IV

- prof. ANDRZEJ GŁADYSZ – medycyna (AM we Wrocławiu)
- prof. ALEKSANDER KUBIS – nauki farmaceutyczne (AM we Wrocławiu)

##### Sekcja V

- prof. HENRYK GÓRECKI – technologia chemiczna (PWr.)
- prof. HENRYK KOZŁOWSKI – chemia (UWr.)
- prof. WŁADYSŁAW NARKIEWICZ – matematyka (UWr.)
- prof. CZESŁAW RYLL-NARDZEWSKI – matematyka (PWr.)

##### Sekcja VI

- prof. HENRYK HAWRYŁAK – budowa i eksploatacja maszyn (PWr.)
- prof. JAN KMITA – budownictwo (PWr.)
- prof. BENEDYKT LICZNEŃSKI – elektronika (PWr.)
- prof. TOMASZ WINNICKI – inżynieria środowiska (PWr.)

##### Sekcja VII

- prof. ANNA TWARDOWSKA – sztuki teatralne PWST w Krakowie – Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

#### UCHWAŁA NR 3

PRZYJĘTA NA ZEBRANIU PLENARNYM CENTRALNEJ KOMISJI  
DO SPRAW TYTUŁU NAUKOWEGO I STOPNI NAUKOWYCH  
31 STYCZNIA 2003 R.

Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych na zebraniu plenarnym otwierającym V kadencję zwraca się z apelem do rad wydziałów uczelni wyższych, do rad naukowych instytutów i wszystkich jednostek uprawnionych do wnioskowania o nadanie tytułu naukowego i do nadawania stopni naukowych o szczególną troskę, aby dorobek kandydatów zgłaszanych do tytułu naukowego i stopni naukowych uzyskany był z zachowaniem norm etycznych, niezbywalnych w pracy naukowej.

Głęboki niepokój budzą przykłady jaskrawego pogwałcenia tych norm, takie jak m.in. plagiaty. Sygnalizują one zjawisko groźnej erozji postaw etycznych w badaniach naukowych. Centralna Komisja przy podejmowaniu swych decyzji zwróci wzmoczoną uwagę na ten fundamentalny aspekt pracy naukowej.

Przewodniczący Zebrania  
Prof. dr hab. Jan Baszkiewicz

### Profesor Andrzej Legocki prezesem PAN

● Prof. Andrzej Legocki (63 l.), biochemik, został prezesem Polskiej Akademii Nauk. Doktorat uzyskał w wieku 25 lat, habilitację – 28 lat, a tytuł profesora w wieku 37 lat. Od 1988 r. jest dyrektorem Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN



w Poznaniu. Zajmuje się badaniami naturalnych układów symbiotycznych roślin motylkowych z bakteriami azotowymi, którymi zyskał międzynarodową sławę. Prof. Legocki jest współautorem kilku patentów z dziedziny biotechnologii roślin. Wypromował 21 doktorów. Interesuje się malarstwem oraz historią sztuki i na temat tych dziedzin publikował prace naukowe.

Członek Rady Muzeum Narodowego w Poznaniu. Doktor h.c. Akademii Rolniczej w Poznaniu i SGGW w Warszawie.

#### Nowo wybrani wiceprezesi PAN

- prof. JANUSZ LIPKOWSKI, chemik
- prof. EMIL NALBORCZYK, fizjolog roślin
- prof. JAN STRELAU, psycholog

#### Prezydium Polskiej Akademii Nauk na lata 2003-2006

- prof. TADEUSZ BIELICKI, czł. rzecz.
- prof. ANDRZEJ BURGHARDT, czł. rzecz.
- prof. MIECZYSLAW CHORAŻY, czł. rzecz.
- prof. BOGDAN MARCINIEC, czł. koresp.
- prof. MARIA OLSZEWSKA, czł. koresp.
- prof. WŁODZIMIERZ OSTROWSKI, czł. rzecz.
- prof. WOJCIECH STEC, czł. koresp.
- prof. JANUSZ TAZBIR, czł. rzecz.
- prof. KAZIMIERZ THIEL, czł. rzecz.
- prof. MARIAN TRUSZCZYŃSKI, czł. rzecz.
- prof. STEFAN WĘGRZYN, czł. rzecz.
- prof. ANDRZEJ WYCZAŃSKI, czł. rzecz.

#### Członkami Prezydium są także przewodniczący wydziałów

- prof. HENRYK SAMSONOWICZ, czł. rzecz. – I
- prof. TADEUSZ BIELICKI, czł. rzecz. – II
- prof. HENRYK SZYMCZAK, czł. koresp. – III
- prof. WŁADYSŁAW WŁOSIŃSKI, czł. koresp. – IV
- prof. ANDRZEJ GRZYWACZ, czł. koresp. – V
- prof. ANDRZEJ TRZEBSKI, czł. rzecz. – VI
- prof. BOGDAN NEY, czł. rzecz. – VII

#### oraz prezesi oddziałów

- prof. JACEK MARECKI, czł. koresp. – Gdańsk
- prof. ZBIGNIEW BOJARSKI, czł. rzecz. – Katowice
- prof. JERZY HABER, czł. rzecz. – Kraków
- prof. JAN GLIŃSKI, czł. rzecz. – Lublin
- prof. MARIAN MIKOŁAJCZYK, czł. rzecz. – Łódź
- prof. JAN WĘGLARZ, czł. rzecz. – Poznań
- prof. EDMUND MAŁACHOWICZ, czł. koresp. – Wrocław

\*\*\*

50 lat istnienia Polska Akademia Nauk uczciła w Teatrze Polskim w Warszawie 9 grudnia 2002 uroczystą sesją naukową z udziałem prezydenta RP i premiera.

PAN zawiera w swojej strukturze 81 placówek naukowych w większości z I i II kategorią KBN, zatrudniających ponad 4 tys. pracowników naukowych, w tym ze stopniem profesora – ok. 800. W 110 komitetach naukowych PAN działa ponad 4 tys. naukowców, w większości ze szkół wyższych. PAN skupia 350 dożywczych członków rzeczywistych.

Z okazji półwiecza PAN wydana została publikacja „Uczeni i ich badania”. Tom wydany pod redakcją prof. Janusza Tazbira zawiera kilkanaście esejów omawiających osiągnięcia polskich badaczy skupionych wokół PAN w ostatnich pięćdziesięciu latach.

#### **Profesor Kazimiera A. Wilk koordynatorem DFN**

• Funkcję środowiskowego koordynatora Dolnośląskiego Festiwalu Nauki pełni od 1 stycznia 2003 roku prof. Kazimiera Anna Wilk z Politechniki Wrocławskiej. Została powołana przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola na trzy lata.

Obowiązki przejęła od prof. Aleksandry Kubicz, która została honorową przewodniczącą Rady Programowej DFN.

Prof. Wilk jest absolwentką Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej. Od 24 lat związana z macierzystą uczelnią. Pracuje w Instytucie Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych, kieruje Zakładem Naukowo-Dydaktycznym „Chemii Układów Dyspersyjnych”. Zajmuje się syntezą amfifilowych związków fotoaktywnych oraz surfaktantów ułatwiających rozpuszczanie w wodzie substancji oleistych. Odbyła trzyletni staż naukowy w USA. Jest profesorem tytularnym od 2001 roku. Wydała blisko 150 publikacji naukowych. Wypromowała trzech doktorów. Jako doskonały promotor popularyzacji nauki i nauczania koordynowała przygotowania drugiej i trzeciej edycji Festiwalu Nauki na Politechnice Wrocławskiej. W latach 2001-2002 była zastępcą koordynatora środowiskowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. W roku 2000 przygotowała prezentację uczelni wrocławskich na wystawę „Wrocław moje miasto”. Jest autorką wielu haseł w „Encyklopedii Wrocławia”.

Lubi poezję Różewicza, literaturę science fiction i muzykę gitarową.

Mąż jest matematykiem.

Mają dwoje dzieci: 16-letnią córkę i syna, który studiuje informatykę.



#### **Sprostowanie**

W PU nr 2/2003 podałam przy nazwisku mgr. Ryszarda Pelczara, zastępcy dyrektora administracyjnego, tytuł naukowy doktora. Przepraszam za pomyłkę Zainteresowanego i Czytelników.

Kazimiera Dąbrowska

## AKTUALNOŚCI

### O Polsce w UE – wykłady polityków w Auli Leopoldyńskiej

● 2 kwietnia (środa) gościem red. Krzysztofa Mroziewicza w Międzynarodowym Klubie Dyskusyjnym „Polityki” będzie przewodniczący Komisji Europejskiej Sejmu RP Józef Oleksy. Były premier będzie mówił o Polsce przed wejściem do Unii Europejskiej.

Spotkanie odbędzie się o godz. 16.00 w Auli Leopoldyńskiej.

● 4 kwietnia (piątek) na zaproszenie JM Rektora UW, wykład pt. „Polska w Unii – Unia w świecie” wygłosi prof. Grzegorz W. Kołodko, wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów. Wykład odbędzie się w Auli Leopoldyńskiej o godz. 10.45.

### Spotkanie kierownictwa KBN z przedstawicielami związków zawodowych pracowników nauki

● 10 marca br. w Komitecie Badań Naukowych odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu z przedstawicielami związków zawodowych pracowników nauki. Spotkanie poświęcone było omówieniu najważniejszych dla polskiej nauki spraw, w tym m.in. finansowaniu nauki, funduszom poakcesyjnym, umowom kompensacyjnym, a także zagadnieniom związanym z działalnością instytucji naukowych oraz z bieżącym funkcjonowaniem KBN.

Podsekretarz stanu w KBN, Marek Bartosik w swoim wystąpieniu przedstawił system finansowania nauki w Polsce (plan na 2003 rok), z podziałem na środki pochodzące z budżetu państwa oraz środki pozabudżetowe, głównie środki pomocowe UE oraz środki pochodzące z umów kompensacyjnych, związanych z zakupami uzbrojenia dla polskiej armii. Podkreślił, że w przypadku środków pozabudżetowych istnieją istotne ograniczenia, które należy brać pod uwagę uwzględniając je jako potencjalne źródła finansowania. W przypadku środków unijnych istotnym czynnikiem jest i będzie rywalizacja o dostępne fundusze (vide Programy Ramowe UE) oraz konieczność zapewnienia tzw. wkładu własnego, a w przypadku umów kompensacyjnych ich inwestycyjny charakter, preferujący głównie ekonomicznie uzasadnione przedsięwzięcia o wysokim stopniu rentowności.

Problem tzw. offsetu był zresztą jednym z najczęściej pojawiających się tematów, zarówno w wystąpieniach członków kierownictwa KBN, jak i zaproszonych gości. Minister Marek Bartosik podkreślał, iż pełne wykorzystanie umów kompensacyjnych oznaczać może blisko 50% wzrost pozabudżetowych nakładów na naukę (przy szacowanych do tej pory 2,2 mld złotych ze środków pozabudżetowych na naukę rocznie). W jego wystąpieniu znalazło się także podsumowanie dotychczas złożonych wniosków offsetowych. Zwrócił również uwagę na fakt, iż negocjacje ze zwycięzcami przetargu na samolot wielozadaniowy nie są ostatnią szansą na realizację dobrych projektów, gdyż mogą one zostać włączone w planowane już kolejne umowy offsetowe (dotyczące m.in. kołowego transportera opancerzonego oraz przeciwpancerowego pocisku kierowanego), bądź VI Program Ramowy Badań i Rozwoju Techniki UE lub fundusze poakcesyjne.

Minister Kleiber przypomniał, iż, z punktu widzenia polskiego prawa, offsetem zajmuje się Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, a nie Komitet Badań Naukowych. Komitet ds. Umów Offsetowych, kierowany przez ministra Kleibera, ma charakter wyłącznie doradczy. Minister wyjaśnił zgrupowanym procedury obowiązujące w trakcie negocjacji offsetowych i wynikające z nich konsekwencje (zarówno dla offsetodawcy, jak i offsetobiorycy).

W trakcie spotkania uczestników poinformowano o przekształceniu KBN w Ministerstwo Nauki i Informatyzacji oraz o zakończeniu drugiego etapu prac nad projektem ustawy o finansowaniu nauki (w tym także o zgłaszanych uwagach i wprowadzonych poprawkach). Nowa wersja projektu zostanie wkrótce udostępniona w internecie, a po zakończeniu III etapu prac projekt trafi do konsultacji międzyresortowych.

W oficjalnych wystąpieniach przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych (NSZZ „Solidarność”, „Solidarność” Pracowników PAN, OPZZ i ZNP) przekazali kierownictwu KBN postulaty związkowców, dotyczące przede wszystkim powstrzymania dalszego spadku nakładów na naukę, a także zgłosili zastrzeżenia związane z brakiem dostatecznej informacji o planowanych wydatkach na ten cel w budżecie państwa na 2003 rok. Podnoszono także m.in. kwestię krytycznej sytuacji finansowej wielu spośród instytutów PAN oraz niedostatecznego wsparcia udziału nauki w przemyśle. Postulowano uproszczenie systemu rozdziału funduszy przez KBN (MNI).

Na pytania i postulaty związkowców odpowiadał podsekretarz stanu w KBN Jan Krzysztof Frąckowiak, który podkreślał m.in., że dzięki staraniom KBN w Narodowym Planie Rozwoju zapisano, iż w 2006 roku nakłady na naukę osiągną poziom 1,5% PKB (co nawiązuje do przyjętej przez Radę Europejską w marcu 2000 roku tzw. strategii lizbońskiej – czyli decyzji o osiągnięciu poziomu nakładów na naukę w UE na poziomie 3% PKB do 2010 roku). Zwracał także uwagę, że niektóre zgłaszane postulaty zmian w procedurze przyznawania przez KBN środków na projekty badawcze (głównie umożliwienie odwołań) są niezgodne z praktyką światową, a dotychczas funkcjonujące procedury, dopuszczające wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, wystarczające. Zachęcał także gości do aktywnej współpracy z samorządami wojewódzkimi (wspieranymi przez KBN m.in. przy opracowywaniu strategii innowacji), które po wejściu Polski do UE będą dysponowały środkami unijnymi z funduszy strukturalnych, przeznaczonymi na wsparcie rozwoju regionalnego.

### Plany Dolnośląskiego Festiwalu Nauki 2003-2005 pod kierunkiem prof. Kazimierzy A. Wilk z PWr.

- Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola powierzyło funkcję środowiskowego koordynatora Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na lata 2003-2005 prof. Kazimierz Annie Wilk z Politechniki Wrocławskiej.
- Działalność DFN na szczeblu koordynatora będzie finansowana przez uczelnie wrocławskie według algorytmu uwzględniającego liczbę studentów poszczególnych 11 uczelni, uczestników Festiwalu.
- Przy Dolnośląskim Festiwalu Nauki działa Rada Programowa, której przewodniczy dotychczasowa koordynator DFN prof. Aleksandra Kubicz z UW. Radę Programową tworzą: koordynatorzy z 11 uczelni wrocławskich i 3 wrocławskich instytutów PAN oraz pełnomocnik ds. regionu. W jej pracach uczestniczą też jako obserwatorzy przedstawiciele miasta i regionu, kuratorium, dyrektorzy filii wrocławskich uczelni; mogą być także zapraszane inne osoby mogące wnieść nowe propozycje do programu Festiwalu Nauki.
- Pierwsze spotkanie Rady Programowej odbyło się 22 stycznia. Rada przyjęła założenia programowe DFN.
- Biuro DFN ma swoją siedzibę na Uniwersytecie Wrocławskim, w związku z tym prof. K. Wilk jest na części etatu pracownikiem UW. Biuro ma mianowanego kierownika (funkcję tę pełni mgr Elżbieta Płoszczańska-Radoch – etat ten jest finansowany przez wrocławskie uczelnie) i sekretariat prowadzony przez Danutę Bugajną, zatrudnioną na umowę o dzieło.

- Redaktorem stron www jest dr WŁODZIMIERZ M. BARAŃSKI, a rzecznikiem prasowym red. MAŁGORZATA GARBACZ z EDU-S.A.
- Prof. KAZIMIERA A. WILK uznała, że głównym celem DFN powinna być popularyzacja osiągnięć nauki, rozwiązań dydaktycznych, promocja uczelni i instytucji naukowych Wrocławia i regionu. W swojej trzyletniej kadencji koordynator środowiskowy planuje zacieśnienie współpracy z Urzędem Marszałkowskim, kuratorium i nauczycielami szkół średnich. Zamierza działać na rzecz uzdolnionej młodzieży i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom szkół poprzez potarżanie w ciągu całego roku szkolnego cieszących się dużym zainteresowaniem wykładów festiwalowych.
- DFN proponuje w tym roku następujący kalendarz prezentacji: 11-20 września – imprezy festiwalowe we Wrocławiu 3-4 października – w Legnicy 10-11 października – w Jeleniej Górze 17-18 października – w Wałbrzychu i Ząbkowicach Śląskich

### Prof. Aleksandra Kubicz organizatorem II konferencji EUSCEA



- Dolnośląski Festiwal Nauki od grudnia 2001 roku jest członkiem European Science Events Association. W dniach 6-8 grudnia 2001 odbyło się w Wiedniu zebranie założycielskie europejskiego stowarzyszenia EUSCEA. Przybyli na nie przedstawiciele 23 krajów europejskich, organizatorzy różnych imprez i przedsięwzięć popularyzujących naukę. Uchwalono statut tego stowarzyszenia, wybrano ścisły zarząd oraz kilka komisji. Do ścisłego zarządu weszła prof. Magdalena Fikus (Festi-

wal Nauki w Warszawie), a członkiem jednej z komisji została prof. Aleksandra Kubicz (ówczesny koordynator Dolnośląskiego Festiwalu Nauki). Celem stowarzyszenia jest między innymi wzajemna wymiana doświadczeń i informacji, pokazów i wystaw, materiałów edukacyjnych, specjalistów, promocja Zjednoczonej Europy, poszukiwanie wspólnych sponsorów. EUSCEA czyni starania o dofinansowanie europejskich festiwali z V i VI Programu UE.

Prof. Aleksandra Kubicz, obecnie honorowej przewodniczącej Rady Programowej Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, przypadła szczególna rola, a mianowicie w jej gestii będzie inicjowanie, koordynacja i nadzór nad współpracą z EUSCEA oraz organizacja II konferencji EUSCEA. Jest to wyróżnienie Dolnośląskiego Festiwalu Nauki i zauważenie dużych zasług prof. Aleksandry Kubicz jako twórczyni wrocławskiego Festiwalu Nauki i jego kilkuletniego koordynatora środowiskowego.

Patronat nad II konferencją EUSCEA objął rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Zdzisław Latajka. Konferencja będzie jedną z imprez organizowanych w roku obchodów jubileuszu 300-lecia naszej uczelni.

W utworzonej witrynie internetowej prof. Aleksandra Kubicz zaprasza (w języku angielskim) uczelnie europejskie do udziału w tej konferencji.

### ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ EUSCEA 2003

Drodzy Przyjaciele,  
Zapraszamy do Wrocławia, do Polski, na drugie Zgromadzenie EUSCEA, organizowane w dniach 13-15 czerwca 2003. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę być gospodarzem tej konferencji i uczynię wszystko, aby Państwa godnie przyjąć.

Nasza konferencja odbędzie się pod patronatem Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr. hab. Zdzisława Latajki. Konferencja włączona została do uroczystości związanych z 300-leciem Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczelnia została założona w 1702 r. i jest jedną z najstarszych instytucji oświatowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest jednym z najstarszych uniwersytetów w Polsce – drugim po Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a także drugim co do wielkości Uniwersytetem, po Uniwersytecie Warszawskim. Zapraszamy na stronę: [www.uni.wroc.pl](http://www.uni.wroc.pl) w celu uzyskania dodatkowych informacji. Zapraszamy także do odwiedzenia strony Dolnośląskiego Festiwalu Nauki : [www.festiwal.wroc.pl](http://www.festiwal.wroc.pl) Wszelkie informacje i formularze zgłoszeniowe można znaleźć na stronie konferencji: [www.festiwal.wroc.pl/EUSCEA](http://www.festiwal.wroc.pl/EUSCEA) (po 17 lutym).

Wrocław (Breslau), położony w południowo-zachodniej części Polski, jest stolicą Dolnego Śląska. Istnieją bezpośrednie połączenia lotnicze z naszym miastem z Monachium, Frankfurtu i Kopenhagi oraz liczne połączenia przez Warszawę.

Konferencja zorganizowana będzie w Gmachu Głównym Uniwersytetu, a hotele, w których goście będą zakwaterowani, znajdują się nieopodal.

Pokonferencyjna wycieczka zorganizowana będzie w niedzielę, 15 czerwca dla tych, którzy będą zainteresowani odwiedzeniem romantycznych Gór Sudeckich czy też słynnych uzdrowisk w Regionie Kłodzkim. (tł. Agnieszka Kalota)

Aleksandra Kubicz

### Centrum Willy'ego Brandta pod nowym adresem

- Od 3 marca swoją siedzibę zmienia uniwersyteckie Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta. Mieścić się będzie w dawnym budynku Wydawnictwa Dolnośląskiego przy ul. Strażniczej, przy moście Uniwersyteckim.

### Biblioteka Centrum im. Willy'ego Brandta

- Jednym z podstawowych zadań Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta jest upowszechnianie i przybliżanie polskiemu społeczeństwu europejskiego i światowego dorobku nauk humanistycznych, społecznych, ekonomicznych, prawniczych oraz zagadnień związanych z Unią Europejską. Zadanie to będzie spełniała tworząca się biblioteka. Książnica ta zgromadzi najbardziej wartościowe pozycje z zakresu ekonomii, politologii, kultury, historii czy językoznawstwa. Biblioteka Centrum umożliwi wszystkim zainteresowanym dotarcie do najnowszych publikacji z tego zakresu, przede wszystkim zagranicznych. Dzięki unikatowej, interdyscyplinarnej roli Centrum, stanie się ona istotnym ogniwem w popularyzacji najnowszych kierunków i teorii badawczych, szkół naukowych w Europie i na całym świecie. Tym samym biblioteka będzie ważnym elementem w edukacji studentów Uniwersytetu Wrocławskiego oraz pogłębianiu wiedzy przez naukowców. Realizacja celów biblioteki jest możliwa dzięki współpracy z innymi instytucjami naukowymi w Polsce i za granicą. Księgozbiór został ostatnio wzbogacony darami Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Fundacji im. Friedricha Eberta.

### PKA akredytowała na UWrocław dwa kierunki

- Państwowa Komisja Akredytacyjna oceniła w Uniwersytecie Wrocławskim dwa kierunki: chemię i astronomię, realizujące studia magisterskie i nadała im certyfikat najwyższej jakości kształcenia z oceną pozytywną. Wśród uniwersytetów PKA nadała pozytywne certyfikaty w 12 uczelniach następującym kierunkom:
  - Uniwersytet w Białymstoku – chemia
  - Uniwersytet Gdański – filologia słowiańska, angielska,

germańska, romańska, slawistyka, skandynawistyka; w Kolegium Kształcenia Języków Obcych: anglistyka, germanistyka, w zakresie języka francuskiego – ocena warunkowa

- Uniwersytet Jagielloński – astronomia
- Uniwersytet Łódzki – chemia
- Uniwersytet Opolski – chemia
- Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu – astronomia, etnologia, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – astronomia, ochrona środowiska
- Uniwersytet Warszawski – astronomia
- Katolicki Uniwersytet Lubelski – ochrona środowiska

#### Oceny niższe otrzymały uczelnie:

- Uniwersytet Szczeciński – edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej / ocena warunkowa
- Uniwersytet Rzeszowski – wychowanie fizyczne / ocena negatywna

#### **Bal Sportowca Uniwersytetu Wrocławskiego**

● Po trzyletniej przerwie do kalendarza imprez sportowych organizowanych przez Klub Uczelniany AZS powrócił Bal Sportowca. Niegdyś cykliczna impreza – ostatnio rzadko organizowana ze względu na małą popularność wśród studentów, cieszyła się w tym roku wyjątkowym zainteresowaniem. Na balu, który odbył się 24 stycznia, rozstrzygnięty został plebiscyt na Najlepszego Sportowca i Trenera Roku 2002.

Zwycięzcami zostali:

- ANNA CISOWSKA – studentka V roku Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr., kapitan I-ligowej drużyny koszykówek kobiet
  - MACIEJ JĘDRYCHOWSKI – student V roku Stosunków Międzynarodowych Wydziału Nauk Społecznych UWr., kapitan sekcji koszykówki mężczyzn
  - BŁAŻEJ SUCH – student II roku Wydziału Prawa i Administracji UWr., zawodnik sekcji tenisa stołowego
  - JAN SKRZYPCZAK – trener sekcji tenisa stołowego
- Nagrody wręczyli prorektor ds. studenckich prof. JERZY MAROŃ i członek Prezydium Zarządu Głównego AZS w Warszawie ADAM ROCZEK.

Po oficjalnej części – zaczęła się prawdziwa zabawa, która trwała do...wczesnych godzin rannych. Po raz pierwszy bal odbył się w budynku fizyków na pl. Borna, w słynnej stołówce uniwersyteckiej. Muzyka różnorodna, jedzenie wyśmienite, parkiet obszerny, dlatego też studenci bawili się wybornie. Mamy nadzieję, że zgodnie z zapowiedziami w przyszłym roku chętnych nie zabraknie.

Gratulujemy sukcesu organizacyjnego sprawcom zamieszania – JUSTYNIĘ STĘPIEŃ i JANOWI SKRZYPCZAKOWI!!!

Zdjęcia z balu są do obejrzenia w gablocie KU AZS UWr. – w budynku głównym Uniwersytetu na I piętrze.

*Anna Bigaj*

#### **Telewizyjny uniwersytet**

● Telewizyjny Uniwersytet Otwarty, kształcąca za pośrednictwem telewizji i Internetu mogłaby powstać w Polsce w roku akademickim 2003/2004 – stwierdzono na konferencji zorganizowanej 4 grudnia w Warszawie przez Radę Upowszechniania Nauki PAN i Polską Fundację Upowszechniania Nauki, która jest koordynatorem przedsięwzięcia. W powstanie TUO zaangażowane są też TVP i MENiS, a kadrowo mają wesprzeć to przedsięwzięcie szkoły wyższe. Studia w TUO – początkowo licencjackie – miałyby być częściowo płatne. Zajęcia odbywałyby się za pośrednictwem multimediów wspieranych przez techniki satelitarne. Dwa razy w roku odbywałyby się sesje konsultacyjno-egzaminacyjne. TUO miałyby umożliwić dostęp do edukacji osobom, dla których zabrakło miejsca w wyższych uczelniach lub nie mogą w nich studiować z racji zamieszkania w małych miejscowościach.

*(„FA”)*

#### **Uniwersytet wirtualny**

● Z początkiem bieżącego roku akademickiego rozpoczął działalność Polski Uniwersytet Wirtualny. Został on zainicjowany przez UMCS, a rozpoczęcie kształcenia na kierunkach zarządzanie i marketing (studia licencjackie, eksternistyczne, wspomagane zajęciami przez Internet) oraz informatyka (studia inżynierskie, zaoczne, wspomagane zajęciami przez Internet) umożliwiła umowa o współpracy w tym zakresie z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi, która firmuje dyplomy. Obecnie na obu kierunkach kształci się 250 osób. Kolejnych 350 osób uczestniczyło od początku tego roku akademickiego w kursach otwartych, prowadzonych przez PUW. Największym wzięciem cieszyły się kursy „Podstawy komunikacji interpersonalnej” oraz „Negocjacje”.

*(„FA”)*

#### **Polska Biblioteka Internetowa**

● 19 listopada w Akademii Górniczo-Hutniczej zaprezentowano po raz pierwszy Polską Bibliotekę Internetową. Jest ona częścią rządowego Programu Powszechnej Informatyzacji „Nowoczesna Polska”. Realizację projektu nadzoruje Departament Promocji Społeczeństwa Informacyjnego Komitetu Badań Naukowych. W 2002 r. przeznaczono na uruchomienie PBI 750 tys. zł, a w 2003 w rezerwie celowej ministra nauki i informatyzacji przeznaczono 3,5 mln zł na wsparcie tworzenia polskich zasobów edukacyjnych Internetu, w tym PBI. Oficjalnego otwarcia Polskiej Biblioteki Internetowej dokonał 21 grudnia premier Leszek Miller podczas uroczystości w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie. Na początku PBI udostępniła 150 książek w formie elektronicznej, ale w marcu br. ma udostępnić *on line* pełne teksty 20 tys. pozycji.

Inicjatorami i organizatorami biblioteki są: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Biblioteka Narodowa, Papieska Akademia Teologiczna i Uniwersytet Gdański. Pierwsze prace prowadzono w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego. 19 listopada w Krakowie podpisano porozumienie, w którym 22 instytucje, w większości szkoły wyższe i biblioteki naukowe, zadeklarowały gotowość „utrzymania i pomnażania cyfrowego zasobu PBI”. Utworzono fundację, która ma czuwać nad rozwojem instytucji. Gotowość przystąpienia do tej inicjatywy zgłaszają kolejne uczelnie i biblioteki.

W zasobach PBI znajdują się pozycje z literatury polskiej, publikacje naukowe, podręczniki akademickie, starodruki, archiwalia, czasopisma, a także dzieła malarskie, grafika i fotografie. Powstanie też baza danych o pracach doktorskich i magisterskich. Największą zaletą PBI jest możliwość dostępu do jej zasobów z każdego miejsca w kraju, w tym ze szkół w małych miejscowościach i na wsi.

*(„FA”)*

#### **Prasa donosi**

##### Poliglota

● Profesor Krystian Complak z Wydziału Prawa wrocławskiego uniwersytetu jest jednym z największych w Europie znawców ustrojów państw Ameryki Łacińskiej. Często zaprasza do domu ambasadorów z tych krajów, a swoją książkę o ich historii najnowszej wydał w... Caracas.

*(Gazeta Wyborcza)*

##### Z woli rektorów

● Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w pełni solidaryzuje się z apelem ludzi mediów dotyczącym poparcia dla postulatu Jacka Żakowskiego, aby Krajową Radę Radiofonii i Telewizji wybierali rektorzy wyższych uczelni. Uważamy, iż powołana w taki sposób Rada mogłaby zająć się rzeczywistym porządkowaniem rynku medialnego w Polsce, a w szczególności zdefiniowaniem na nowo misji mediów publicznych. (...)

*Za zarząd Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych  
Prezes Zarządu Piotr Adamski*

### Bar Bazylia w nowym budynku Wydziału Prawa

● Obszerne i jasne pomieszczenie. Lista dań i napojów na trzech tablicach. Bar Bazylia ma już swoich klientów. W południe kolejka zawija się przy drzwiach wejściowych. Otwarty jest od 11 marca. Można tam zjeść schludnie i dość tanio. Piaskowa kolorystyka wnętrza i gustowne zasłony zachęcają do wejścia. Są lekkie potrawy śniadaniowe (jajecznica 1,20 zł) i obiadowe. Zupy ogórkowa i pomidorowa po 1,40 zł. Gołąbki – 4 zł, ryż z truskawkami – 2 zł, pierogi ruskie – 2,20 zł.

Surówki od 0,50 zł do 1,10 zł. Kotlet z indyka – 3,20 zł, gulasz wołowy i pieczeń wieprzowa po 4,50 zł. To przykładowe porcje. Do tego ziemniaki – 0,70 zł, frytki – 1,80 zł, makaron – 0,70 zł, kasza gryczana – 0,80 zł, kopytka 0,90 zł. Są także sosy. Napoje do wyboru. Na deser galaretki 1,40 zł albo ciasto domowe po 1,80 zł.

Bar Bazylia przy pl. Uniwersyteckim czynny jest od godz. 7.30 do 21.00.

## KRONIKA

### Spotkanie Kolegium Rektorów

□ 18 lutego 2003 w Politechnice Wrocławskiej obradowało Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Uczestniczyli w posiedzeniu prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, wojewoda dolnośląski Ryszard Nawrat oraz nowo wybrany marszałek województwa dolnośląskiego Henryk Gołębiowski. Kolegium Rektorów poparło uchwałę Senatu Akademii Medycznej w sprawie trudnej sytuacji w służbie zdrowia. Uchwała Kolegium Rektorów jest następującej treści:

#### UCHWAŁA

KOLEGIUM REKTORÓW UCZELNI WROCŁAWIA I OPOLA  
Z 18 LUTEGO 2003 R.

W SPRAWIE SYTUACJI SŁUŻBY ZDROWIA NA TERENIE DOLNEGO ŚLĄSKA

Wprowadzona w roku 1999 reforma służby zdrowia, wadliwie zaprojektowana i nieudolnie wdrażana, doprowadziła do głębokiej zapaści finansowej zarówno publicznej, jak i niepublicznej opieki zdrowotnej.

Negatywne skutki tych działań są szczególnie dotkliwie odczuwalne na terenie Dolnego Śląska, do czego przyczyniła się nieprzemyślana, nie uwzględniająca głosów i opinii środowiska lekarskiego, a także interesów pacjentów polityka Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych.

W tragicznej sytuacji finansowej znajdują się także dwa funkcjonujące we Wrocławiu szpitale kliniczne, stanowiące dla Akademii Medycznej bazę dydaktyczną i naukową.

Zaprzestanie działalności szpitali klinicznych doprowadzi do przerwania kształcenia zarówno przed-, jak i podyplomowego. Przerwana zostanie realizacja wielu umów międzynarodowych, w tym także realizowanych w ramach programów unijnych, co w konsekwencji może doprowadzić do likwidacji Uczelni i obniżenia rangi wrocławskiego ośrodka naukowego.

Leczenia chorych, prowadzonego w ośrodkach klinicznych dysponujących najlepszą aparaturą i posiadających kadry o najwyższych kwalifikacjach, nie można zastąpić leczeniem w innych jednostkach służby zdrowia.

Pogłębiający się kryzys stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców Wrocławia i dolnośląskiego makroregionu. Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola świadome istniejących zagrożeń oraz w poczuciu odpowiedzialności za los obywateli, których pozbawia się konstytucyjnego prawa do ochrony zdrowia (co gwarantuje art. 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), apeluje do władz państwowych oraz ich przedstawicieli w terenie o podjęcie energicznych i skutecznych działań, które przywrócą niezakłócone funkcjonowanie jednostek służby zdrowia, w tym także szpitali klinicznych, co umożliwi im wypełnianie statutowych powinności wobec społeczeństwa. O tych zagrożeniach należy uczciwie i w pełni informować mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska.

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w pełni popiera uchwałę Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2003 r. i solidaryzuje się ze społecznością akademicką tej Uczelni.

*prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty*  
Przewodniczący  
Kolegium Rektorów

W nawiązaniu do tematu obrad – uczelnie w dobie integracji europejskiej, przewodniczący prof. Tadeusz Luty przedstawił informację ze spotkań w Brukseli z komisarzem UE ds. badań naukowych oraz z przedstawicielami regionów Lazio (Włochy) i WestMidland (Wielka Brytania) w Przedstawicielstwie Dolnego Śląska w UE. W rozmowach podkreślano duże znaczenie współpracy z regionami. Prof. Luty zaproponował członkom Kolegium sfinansowanie pół etatu dla przedstawiciela środowiska naukowego Wrocławia w Przedstawicielstwie Dolnego Śląska w Brukseli. Ponadto poinformował, że Politechnika Wrocławska wystąpiła z inicjatywą nadania tytułu doktora honoris causa Philippe Busquin, komisarzowi UE ds. badań naukowych. Uroczystość planowana jest na 22 maja.

Kolegium Rektorów objęło honorowym patronatem Akademicką Wszechnicę Wiedzy o Unii Europejskiej organizowaną w semestrze letnim roku akademickiego 2002/2003 przez Akademię Rolniczą we Wrocławiu.

Prof. Krzysztof Wójtowicz z UW. poinformował o planach zorganizowania przez Uniwersytet Wrocławski konferencji o Unii Europejskiej. Uniwersytet w nawiązaniu do idei wspomaganie regionów przygranicznych zamierza rozwinąć z tymi regionami trwałe więzi.

Wojewoda Ryszard Nawrat wyraził potrzebę wzmocnienia przedstawicielstwa regionu dolnośląskiego w Brukseli. W jego składzie winni być reprezentanci samorządu, wojewody, gospodarki państwowej i prywatnej oraz nauki. Konieczne jest także zintegrowanie realizowanych i planowanych działań w zakresie UE. W ramach współpracy z regionami państw wchodzących do Unii Europejskiej odbędzie się we Wrocławiu 9 maja spotkanie prezydentów Polski, Niemiec i Francji.

Wojewoda uznał za konieczne przedyskutowanie priorytetów dla Dolnego Śląska i ustalenie polityki regionalnej i zagranicznej dla tego regionu. Obecnie trwają przygotowania logistyczne do przeprowadzenia referendum unijnego. Urząd Wojewódzki opracowuje strategię działania w tym zakresie.

Marszałek Henryk Gołębiowski potwierdził trudną sytuację dolnośląskiej służby zdrowia. Problem ten należy rozwiązywać we współpracy z wojewodą i prezydentem Wrocławia.

Ks. prof. Ignacy Dec zaproponował zorganizowanie przez uczelnie skupione w Kolegium Rektorów środowiskowej konferencji o tematyce unijnej, połączonej z referatami i prelekcjami.

Prezydent Rafał Dutkiewicz zaoferował aktywne działania na rzecz przygotowania referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zaproponował włączenie do tej akcji licznych środowisk studenckiego.

### Prezentacja Centrum im. Willy'ego Brandta w Berlinie

□ 18-19 lutego 2003 roku delegacja Uniwersytetu Wrocławskiego, której przewodniczył Rektor, prof. Zdzisław Latajka, przebywała w Berlinie na zaproszenie polskiej ambasady w RFN oraz Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD). Głównym celem wizyty była prezentacja Centrum im. Willy'ego Brandta (CWB) w Wissenschaftszentrum w Berlinie oraz dyskusja nad jego przyszłą działalnością.

W prezentacji 18 lutego wzięło udział wiele osób. Liczba gości przeszła oczekiwania organizatorów. Na sali obecni byli znani naukowcy z Niemiec i Polski, osoby działające na rzecz współpracy polsko-niemieckiej, młodzi ludzie zainteresowani podjęciem studiów w Centrum.

Słowo powitalne wygłosili gospodarze uroczystości ambasador RP, dr Andrzej Byrt, sekretarz generalny DAAD, dr Christian Bode oraz goście honorowi JM Rektor UWr., prof. Zdzisław Latajka oraz prezydent Centrum, prof. Franciszek Połomski. Dyrektor Centrum, dr Krzysztof Ruchniewicz przedstawił jego historię, zadania oraz strukturę. Zwrócił także uwagę na pierwsze wyniki kilkumiesięcznej działalności tej jednostki. Centrum udało się uruchomić studia podyplomowe, a w najbliższych tygodniach ruszy seminarium doktorskie. Młoda wrocławska placówka mogła się także pochwalić pierwszymi publikacjami, książką prof. Beaty Ociepki na temat roli telewizji publicznej w krajach postkomunistycznej Europy Środkowej oraz broszurą z wykładem prof. Heinricha A. Winklera.



Po części wprowadzającej, doszło do interesującej dyskusji panelowej, w której wzięli udział dyskutanci z Polski i Niemiec. Stronę polską reprezentowali prof. Beata Ociepka, kierownik katedry politologii w CWB, prof. Michael Fleischer, kierownik



katedry kulturoznawstwa w CWB, Basil Kerski, redaktor naczelny polsko-niemieckiego czasopisma „Dialog”, a stronę niemiecką dr Dieter Bingen, dyrektor Niemieckiego Instytutu Polskiego w Darmstadt, dr Hans Golombek, dyrektor Przedstawicielstwa DAAD w Warszawie oraz prof. Walter Schmitz, członek rady naukowej CWB.

Podczas dyskusji podkreślona została rola instytucji naukowych w procesie integracji europejskiej. Jedną z cech charakteryzujących nowoczesne instytucje jest zasada interdyscyplinarności w nauczaniu i badaniach. Zaznaczono duże znaczenie symbiozy nauki i kultury, dzięki której u nowego



pokolenia mogą wykształcić się „pozytywne emocje”. Rola takich instytucji, jak Centrum im. Willy'ego Brandta, jest przygotowywanie młodych ludzi do samodzielnego myślenia i pomoc w pokonywaniu wyzwań cywilizacyjnych. Duże uznanie znalazła decyzja otwarcia w bieżącym roku na naszej Uczelni tzw. szkoły letniej, która skupi studentów z Polski, Niemiec i Ukrainy. Ideę jej powołania wysunął prezydent RFN, Johannes Rau, goszcząc we Wrocławiu z okazji 300-lecia UWr. Oprócz udziału w prezentacji Centrum rektor UWr. odbył szereg spotkań w celu nawiązania kontaktów i współpracy z niemieckimi placówkami naukowymi. Spotkał się z ambasadorem RP, dr. Andrzejem Byrtem, szefową Deutsches Kulturforum Östliches Europa, dr Hanną Nogossek oraz rektorami obu uniwersytetów berlińskich, prof. dr. Jürgenem Młynkiem z Humboldt Universität oraz prof. dr. Peterem Garhtgensem z Freie Universität.

Spotkania z udziałem wrocławskiej delegacji były starannie przygotowane przez organizatorów, dzięki czemu przebiegły w miłej atmosferze, służącej konkretnym rozmowom i ustaleniom.

*Kalina Mróz*

### Obradowała KRUP

□ 21 lutego 2003 w Białowieży odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. W efekcie dyskusji przyjęto kilka uchwał dotyczących żywoitych problemów szkolnictwa wyższego, podpisanych przez przewodniczącą KRUP prof. Mariana Harasimowicza.

#### UCHWAŁY

#### KONFERENCJI REKTORÓW UNIWERSYTETÓW POLSKICH Z 21 LUTEGO 2003 ROKU

#### w sprawie zmian w regulaminie Programu Mobilności Studentów MOST

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, w uzupełnieniu porozumienia uniwersytetów w sprawie systemu mobilności studentów MOST zawartego dnia 13 grudnia 1999 roku, zmienia regulamin Programu Mobilności Studentów MOST w nst. punktach:

2.4. Kandydaci na semestralne lub roczne studia w danym roku akademickim wyłaniany są wg następujących zasad:

- Uniwersytety zgłaszają do Biura UKA w terminie do 30 marca oferowaną liczbę miejsc na poszczególne kierunki studiów. Do 15 kwietnia Biuro UKA rozsyła zbiorcze zestawienie miejsc. Do 15 maja uczelnie przedstawiają imienną listę kandydatów do studiowania w semestrze zimowym i letnim, do 30 listopada w semestrze letnim.
- Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna podejmie decyzję o rozdziale miejsc odpowiednio do 30 czerwca i 30 grudnia, informując o tym zainteresowane uczelnie.

2.5. W trakcie odbywania studiów w ramach programu MOST, przysługujące stypendia socjalne, naukowe, MENiS i inne wypłaca studentowi uczelnia macierzysta.

Punkty 2.6. i 2.7. zostają skreślone. Dotychczasowy pkt 2.8. otrzymuje numer 2.6. w brzmieniu:

2.6. Uniwersytety przyjmujące studentów zapewniają w miarę możliwości miejsca w domu akademickim.

#### w sprawie projektu ustawy o finansowaniu nauki

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich wyraża zdecydowany sprzeciw dla postanowień zawartych w art. 15 „Projektu ustawy o finansowaniu nauki” z dnia 15 stycznia 2003 (wersja III), które dotyczą możliwości przekazywania środków na finansowanie projektów badawczych i innych form działalności naukowej bliżej nie zdefiniowanym jednostkom zewnętrznym. Jeżeli w ostatecznej wersji proponowanej ustawy zachowany byłby przepis art. 15, proponujemy rozważenie możliwości powołania specjalnego podmiotu – Krajowego Funduszu Nauki, zajmującego się podziałem środków finansowych, o których mowa w art. 5 pkt 3, 4 i 6 projektu ustawy. Podmioty takie sprawnie funkcjonują w innych krajach europejskich i USA.



We władzach Krajowego Funduszu Nauki udział poszczególnych środowisk naukowych (wyższych uczelni, Polskiej Akademii Nauk, Jednostek Badawczo-Rozwojowych) powinien być proporcjonalny do posiadanego potencjału naukowego.

#### w sprawie „nowej matury”

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich z zalem stwierdza, że w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 marca 2001 roku i w nowelizacji rozporządzenia przez MENiS z dnia 7 stycznia 2003 roku, które znakomicie regulują większość spraw związanych z „nową maturą”, znalazły się trzy poważne mankamenty:

1. brak trzeciego obowiązkowego przedmiotu na maturze. Oczywiście jest wprowadzenie matematyki;
2. brak prawdziwie zewnętrznego egzaminu maturalnego. Należy przyjąć, że w trzyosobowej komisji egzaminów ustnych może być tylko jeden przedstawiciel szkoły, do której uczęszcza maturzysta;
3. przyjęcie zasady, wg której uczeń podejmuje decyzję o zdawaniu egzaminu na poziomie podstawowym lub rozszerzonym w czasie egzaminu maturalnego.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich zwraca się z prośbą o usunięcie wymienionych mankamentów, co pozwoli uczelniom na potraktowanie wyników „nowej matury” jako najważniejszego elementu procesu rekrutacji na uczelnie.

#### w sprawie stosowania wobec szkół wyższych przepisów „Ustawy o zamówieniach publicznych”

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich gorąco popiera uchwałę Senatu RP w sprawie nowelizacji „Ustawy o zamówieniach publicznych” w części dotyczącej stosowania jej w odniesieniu do szkół wyższych.

APEL BIAŁOWIESKI  
KONFERENCJI REKTORÓW UNIWERSYTETÓW POLSKICH  
z 22 LUTEGO 2003 ROKU

Rektorzy Uniwersytetów Polskich zwracają się do studentów wszystkich uczelni polskich z apelem o wzięcie udziału w referendum europejskim. W przyszłej integracji z Unią Europejską upatrujemy wielką szansę dla naszego kraju, dla polskiej nauki, dla młodych pokoleń Polaków.

Niech każdy student stara się zachęcić niezdecydowanych do udziału w tak ważnym dla przyszłości Polski referendum. Uczelnie już uczestniczą w strukturach europejskich. Pomóżmy innym skorzystać z dobrodziejstw wspólnej przestrzeni europejskiej.

*podpisali rektorzy-członkowie KRUP*

#### **Wizyta amerykańskiego attaché wojskowego na UW.**



□ 17 lutego 2003 z wizytą kurtuazyjną przebywał na Uniwersytecie Wrocławskim attaché wojskowy ambasady amerykańskiej w RFN Donald H. Zedler wraz z małżonką Katrin. Gości, którym towarzyszył red. Krzysztof Mroziewicz, podjął rektor prof. Zdzisław Latajka. Honorowy gość dokonał wpisu do Księgi, w której czytamy: Cieszę się, że odwiedziłem Wrocław, miasto moich przodków. Jest to zaszczyt, że miałem okazję uczynić to w okresie obchodów jubileuszu 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Dziękuję za ten zaszczyt.

#### **Pączki do rączki**



□ 27 lutego 2003 (Tłusty czwartek) Planeta Młodych wraz z NZS Politechnika Wroclawska w ramach akcji „Studenci dzieciom” zorganizowała akcję „pączki do rączki”. Do wszystkich wrocławskich Domów Dziecka rozwieźliśmy w sumie ponad 400 pączków i 200 soków (każde dziecko otrzymało od nas po dwa pączki i soczek). Akcja odbyła się dzięki uprzejmości piekarni Mikołaj oraz dzięki sklepowi Biedronka, od których otrzymaliśmy soki i pączki dla dzieciaków. Sprawiliśmy maluchom wiele radości!!!

*Piotr Midziak*

#### **Konferencja „Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego. Europa, kraj, region”**

□ 28 lutego 2 marca 2003 we Wrocławiu odbywała się konferencja naukowa Parlamentu Studentów RP „Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego. Europa, kraj, region”. Obrady odbywały się w dwóch zasadniczych modułach, z których pierwszy dotyczył współpracy uczelni wyższych z regionem – samorządem lokalnym i pracodawcami, a drugi to dyskusja nad kształtem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym w świetle Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego.

Ponieważ konferencja organizowana była przez Samorząd Uniwersytetu i Politechniki, dlatego posiedzenia odbyły się w dwóch uczelniach. W piątek, 28 lutego, na Politechnice w Sali Senatu (moduł pierwszy) i w sobotę na Uniwersytecie w Auli Leopoldyńskiej (moduł drugi).

Spotkanie dotyczące współpracy uczelni z regionem prowadził profesor Jerzy Świątek, a zaproszenie przyjęli również wicedyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy Ryszard Bobrowski, dr Zenon Tagowski z Urzędu Marszałkowskiego, Monika Kwil-Skrzypińska z Biura Karier oraz prorektorzy ds. nauczania wrocławskich uczelni. Głównym tematem dyskusji była oferta edukacyjna uczelni wyższych w regionie i zadziwiający fakt wysokiego (ponad 40%) bezrobocia wśród zeszlórocznych absolwentów. Jak się okazało w trakcie spotkania, ten wysoki wskaźnik nie jest jednakowy dla całego Dolnego Śląska. Zadziwiające jest to, że dawne miasta wojewódzkie, również Wrocław, przodują w tej statystyce. Jakże są przyczyny i jak im zaradzić próbowała odpowiedzieć kierownik z wrocławskiego Biura Karier. Absolwenci studiów są zupełnie nieprzystosowani do warunków rynkowych. Posiadają wiedzę teoretyczną, ale poprzez braki w znajomości rynku pracy, umiejętności rozmowy z pracodawcą skazani są na porażkę. Dlatego podczas studiów powinni myśleć już o własnym rozwoju

i doksztalcaniu w tej dziedzinie. To jest oczywiście jeden z elementów, ale wielu studentów narzeka na brak praktycznych informacji, które pozwoliłyby otworzyć własną firmę. Podniesiono wreszcie problem, czy uczelnie powinny kształcić absolwentów na potrzeby obecnego rynku pracy, czy raczej tych, którzy mają wyznaczać nowe trendy i być naukowcami? Innym aspektem dyskusji była pomoc lokalnych władz samorządowych w rozwoju uczelni w regionie. Dr Zenon Tagowski z Urzędu Marszałkowskiego omówił dotychczasowe

W niedzielę w gronie studenckim pojawiły się próby podsumowania dyskusji i poruszanych tematów. Niestety, jak to po pierwszym spotkaniu, nikt nie odważył się na ostateczne stwierdzenia, a konferencję potraktowano jako początek dyskusji o jednej z ważniejszych spraw edukacji. Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim gościom, którzy przyjęli zaproszenie i brali udział w naszej konferencji.

Piotr Midziak



Siedzą od lewej: przewodniczący Parlamentu Studentów RP Przemysław Kowalski, przedstawiciel UKiE dr Piotr Drobnik, przedstawiciel MENiS Ewa Sieczek, przewodniczący KRUiO prof. Tadeusz Luty, prorektor ds. nauczania UWro. prof. Krystyna Gabryjelska, prorektor ds. studenckich UWro. prof. Jerzy Maroń

dokonania UM na tym polu i przedstawił kolejne propozycje i kierunki działania. Rozwój i liczba placówek, wydziałów zamiejscowych i szkół wyższych na terenie Dolnego Śląska są znaczne, jednak poważne wątpliwości czy jest to słuszny kierunek rozwoju powstały, gdy zapytano o wartość dyplomu uzyskanego w jednostce macierzystej, a w wydziale zamiejscowym np. w Dzierżoniowie. Słuszne są argumenty o szerokiej dostępności nauki, o łatwym dotarciu do uczelni, ale czy można jedną miarą ocenić wszystkich legitymujących się dyplomem magistra. Bardzo ważny jest więc system oceny kształcenia. Powstało też pytanie, co będzie ze szkołami, które wobec nadchodzącego niżu demograficznego mogą zniknąć. Jak określić absolwenta takiej uczelni, kto ma przejąć te zobowiązania i potwierdzać dyplom?

W sobotę rozmawialiśmy na temat strategii rozwoju szkolnictwa wyższego i nowej, tworzonej właśnie ustawy o szkolnictwie wyższym. Ewa Sieczek, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego, przedstawiła najważniejsze aspekty strategii i zasygnalizowała pojawiające się problemy dotyczące Funduszu Pomocy Materialnej. Opinię środowiska rektorskiego przedstawiła prorektor ds. nauczania Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Krystyna Gabryjelska. Wskazała na konieczność „poluzowania” polityki edukacyjnej, tak by uczelnie miały większą swobodę otwierania nowych kierunków i specjalności. Tę kwestię podkreślał w swoim wystąpieniu również prof. Tadeusz Luty, który przewodniczył obradom. Przedstawiał argumenty za wzmocnieniem autonomii uczelni i potrzebę stworzenia silnego lobby na rzecz edukacji we wszystkich środowiskach. Studenci ze swojej strony wyrażali zaniepokojenie idącym w złym kierunku zrównaniem studentów dziennych, zaocznych i wieczorowych, jeżeli chodzi o Fundusz Pomocy Materialnej. Sytuacja, w której wszyscy studenci będą uprawnieni do otrzymywania stypendium socjalnego czy naukowego, przy zachowaniu dotychczasowego poziomu finansowania spowoduje, że aktualnie niskie stypendia będą śladowe. Ponadto w jednej z wypowiedzi pojawił się wątek przygotowania studentów do aktywnego udziału w rynku pracy, tzn. by absolwent miał wiedzę z prawa gospodarczego i finansowego na poziomie, który umożliwi mu start własnej firmy.

### Wystawa „Tolerowany Uniwersytet” w Muzeum Śląskim w Görlitz

□ 28 lutego 2003 w otwarciu wystawy w Muzeum Śląskim w Görlitz uczestniczył rektor Uniwersytetu prof. Zdzisław Latajka. Wystawa pt. „Tolerowany Uniwersytet” została przygotowana po uroczystościach jubileuszowych naszej uczelni przez prof. Norberta Conrada dla uczczenia 300 lat Uniwersytetu Wrocławskiego i otwarta w Instytucie Historycznym Uniwersytetu w Stuttgarcie. Następnie została zaprezentowana w Muzeum Śląskim w Görlitz. Będzie eksponowana do 27 kwietnia.

Ekspozycja prezentuje trudne początki Leopoldiny, czyli pierwsze „długie” stulecie od habsburskiego założenia w 1702 roku do nowej koncepcji zreformowanego pruskiego uniwersytetu w 1811 roku. Tytuł wystawy „Tolerowany Uniwersytet” odnosi się wyłącznie do pierwszej części historii, uwidatnia dążenie Leopoldiny w forsowaniu zasadniczych problemów akceptacji.



Od lewej: dyrektor Muzeum dr Markus Bauer i prof. Zdzisław Latajka, rektor UWr.



## Międzynarodowy Festiwal Filmów Niezależnych „OFFENSIVA”

□ 4-6 marca 2003 w Centrum Filmowym Helios odbył się Międzynarodowy Festiwal Filmów Niezależnych „OFFENSIVA”. Festiwal miał charakter otwarty i skierowany był do twórców kina niezależnego z całego świata. Do wzięcia udziału w projekcjach konkursowych zaproszeni zostali twórcy krótkiego metrażu z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, USA, Izraela, Czech, Węgier, Ukrainy i Rosji. Podczas festiwalu swój dorobek zaprezentowali zarówno niezależni filmowcy, jak i studenci szkół filmowych i artystycznych.

Podczas trzydniowych pokazów konkursowych zobaczyć można było filmy, etiudy fabularne, dokumentalne, animowane, wideoklipy, teledyski oraz krótkie filmy reklamowe. Jury w składzie LESZEK WOSIEWICZ – reżyser (przewodniczący), prof. JERZY MAROŃ, prorektor UW, prof. KRZYSZTOF RUDNO-RUDZIŃSKI, prorektor PWr., TOMASZ JOPKIEWICZ, miesięcznik „Kino”, STANISŁAW SASAK, ASP Wrocław, MACIEJ DOMINIAK, Federacja Niezależnych Twórców Filmowych oraz KRZYSZTOF MAJ, przewodniczący Komisji Kultury Parlamentu Studentów RP po obejrzeniu filmów konkursowych przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

### I) kategoria „Fabuła”

- nagroda główna: film „*Na jelenie*” w reżyserii Renaty Borowczak
- wyróżnienia: „*Surface Animal*” reż. Mateusz Dymek, „*Stop*” i „*Bolączka sobotniej nocy*” reż. Dominik Matwiejczyk, „*Pas de deux*” reż. Kinga Lewińska

### II) kategoria „Dokument”

- nagroda główna: „*Europejskie miasto*” reż. Monika Filipowicz
- wyróżnienia: „*Gruby w Londynie*” reż. Paweł Popko, „*Gonić króliczka*” reż. Dorota Łewec, „*Łysy*” reż. Jan Komasa

### III) kategoria „Video-art”

- nagroda główna: „*Flora*” reż. Jacek Szleszyński
- wyróżnienia: „*Co czujesz*” reż. Łukasz Tunikowski, „*I co... apokalipsa*” reż. Tomasz Dobiszewski, „*Jaros*” grupa Moustache Films

Ponadto przyznano dodatkowe nagrody

- nagrodę publiczności otrzymał „*Żywy człowiek poczciwego*” (dokument) w reż. Marty Bąkowskiej i Michała Starczewskiego
- nagroda dziennikarzy przypadła filmowi „*Europejskie miasto*” (dokument) Moniki Filipowicz
- nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymał film fabularny „*O palec*”



Wręczenie nagród. Stoją od lewej: Leszek Wosiewicz (przewodniczący jury), prof. Krzysztof Rudno-Rudziński, prorektor PWr., prof. Jerzy Maroń, prorektor UW.

- nagrodę Parlamentu Studentów RP otrzymał film „*Łysy*” (dokument) Jana Komasy.

Festiwal zorganizowała Planeta Młodych z Samorządem Studenckim Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej.

Piotr Midziak

## IX Dolnośląskie Prezentacje Edukacyjne TARED 2003

□ 12-15 marca 2003 w Hali Ludowej odbyły się kolejne Dolnośląskie Prezentacje Edukacyjne.

Swoje oferty zaprezentowało ponad 200 wystawców, w tym osiem wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego. Zaprezentował się także Dolnośląski Festiwal Nauki oraz Dolnośląski System Wspierania Uzdolnień. Odbył się międzyuczelniany pokaz „Kosmetyki spod ręki”.

Uniwersytet Wrocławski zaprezentował kandydatom na studia bogatą ofertę dydaktyczną, potwierdzoną wieloma certyfikatami wysokiej jakości kształcenia.

Uniwersyteckie kierunki studiów to: bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologie obce, filologia polska, archeologia, etnologia, historia, historia sztuki, kulturoznawstwo, pedagogika ogólna, pedagogika ze specjalnościami, psychologia, administracja, prawo, ekonomia, astronomia, fizyka, biologia, biotechnologia, geografia, geologia, ochrona środowiska, filozofia, politologia, socjologia, stosunki międzynarodowe, chemia, informatyka, matematyka ogólna, matematyka ze specjalnościami. W regionie ośrodki zamiejscowe oferują kształcenie w zakresie: w Jeleniej Górze – administracji, filologii polskiej i prawa, w Kłodzku – administracji, pedagogiki, politologii i prawa, w Zgorzelcu – administracji i prawa, w Legnicy – politologii i w Wałbrzychu – socjologii.

W ramach imprez towarzyszących zaprezentowana została „Scena nauki”, przygotowana przez organizatorów Dolnośląskiego VI Festiwalu Nauki, laureata Taredu 2000. Prezentacja objęła konferencję prasową poprowadzoną przez licealistów i międzyuczelniany pokaz „Kosmetyki spod ręki”. Uczestnikami konferencji byli: prof. Kazimiera A. Wilk, koordynator środowiskowy DFN, oraz koordynatorzy uczelniani – prof. Adam Jezierski z Uniwersytetu Wrocławskiego i dr Krystian Kiełb z Akademii Muzycznej. Pytania licealistów klasy dziennikarskiej XIII LO były dociekliwe, pytali m.in.: Czy nauka może być towarem? Jak można bawić się poprzez naukę i w jaki sposób? Jak redagowane są tematy na Festiwal, aby przyciągnąć publiczność? Co będzie hitem tegorocznej edycji? Co wpłynęło na decyzje o wydaniach regionalnych Festiwalu? W jaki sposób Festiwal integruje środowiska akademickie? Jakie atuty ma DFN?

By sprostać zainteresowaniu młodzieży możliwościami nauki, zorganizowany został pokaz „Kosmetyki spod ręki”. Poprowadzili go mgr inż. Urszula Komorek z Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych PWr., mgr inż. Bożena Frąckowiak z Instytutu Chemii Organicznej i Tworzyw Sztucznych PWr. oraz mgr Agnieszka Lewińska z Wydziału Chemii UW.

Ten widowiskowy pokaz przekonał oglądających, że substancje naturalne są ważnym składnikiem kosmetyków. Coraz więcej firm kosmetycznych poszerza swoją ofertę o kosmetyki produkowane z wykorzystaniem witamin, leczniczych właściwości wyciągów z roślin oraz – minerałów. Chemicy pokazali, jak sporządza się proste formułacje kosmetyczne. Przygotowali m.in. kilka olejków eterycznych, które stosuje się w kosmetyce i aromaterapii.

Tared został zorganizowany przez firmę Interart, pod patronatem honorowym Barbary Labudy, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Henryka Gołębiewskiego, marszałka województwa dolnośląskiego i prof. Tadeusza Lutego, przewodniczącego Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

### Laureatami Nagród Głównych zostali

- Wydział Górniczy Politechniki Wrocławskiej
- Nagrada Patrona Honorowego – Statuetka „Taredzik”.
- Fundator – minister Barbara Labuda

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Dzieci Niewidomych  
Nagroda Patrona Honorowego – statuetka i 2000 zł. Fundator – marszałek Henryk Gołębiowski
- Zespół Szkół nr 4  
Nagroda Patrona Honorowego – statuetka i wydawnictwa encyklopedyczno-naukowe. Fundator – przewodniczący KRUWiO prof. Tadeusz Luty
- Gimnazjum nr 22  
Nagroda Współorganizatora – statuetka i 1500 zł. Fundator – prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz
- Zespół Szkół Zawodowych nr 5  
Nagroda Współorganizatora – statuetka i nagrody rzeczowe o wartości 1000 zł. Fundator – kurator oświaty Stanisław Łopatowski
- Prywatne Gimnazjum Językowe PARNAS i Liceum OLIMP  
Nagroda Organizatora – statuetka i standardowe stoisko na X Taredzie. Fundator – Interart
- Wydział Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wyróżnienie Marszałka Województwa Dolnośląskiego dla najlepiej prezentującego się wystawcy.  
Na stoisku naszego wydziału zaprezentowano programy komputerowe i interesujące symulacje; autorem aranżacji był dr Zbigniew Strycharski.

## HABILITACJE • DOKTORATY • WYRÓŻNIENIA

### □ Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali 24 lutego 2003 r.

- dr EDWARD BIAŁEK z Wydziału Filologicznego  
dr hab. nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa – historii literatury niemieckiej, na podstawie pracy *Prowokatorzy i obrońcy ludu. Formy zaangażowania w literaturze austriackiej drugiej połowy XX wieku*
- dr JACEK JAN GOŁACZYŃSKI z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii  
dr hab. nauk prawnych w zakresie prawa cywilnego, na podstawie pracy *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*
- dr EDWARD RÓŻYCKI z Wydziału Filologicznego  
dr hab. nauk humanistycznych w zakresie bibliologii – historii książki i bibliotek, na podstawie pracy *Alembekowie i ich księgozbiory. Z dziejów kultury umysłowej mieszczaństwa lwowskiego okresu Renesansu i Baroku*
- dr TADEUSZ ZYGMUNT WIŚNIEWSKI z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii  
dr hab. w zakresie prawa cywilnego, na podstawie pracy *Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym*

### □ Stopień naukowy doktora otrzymali

23 października 2002

- mgr TOMASZ BANASZAK, doktorant z Wydziału Nauk Społecznych  
dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, na podstawie pracy *Koncepcja stanu natury u Hobbesa. Dyskusja z kontraktualistycznymi interpretacjami*  
Promotor: prof. dr hab. Olgierd Cetwiński

13 grudnia 2002

- mgr JANUSZ KAWALEC, doktorant z Instytutu Politologii  
dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, na podstawie pracy *PZPR we Wrocławiu w okresie przełomu politycznego XII 1998 – I 1999*  
Promotor: prof. dr hab. Zbigniew Wiktor

6 stycznia 2003

- mgr ADAM SULIKOWSKI, doktorant z Katedry Prawa Konstytucyjnego  
dr nauk prawnych w zakresie prawa konstytucyjnego, na podstawie pracy *Konstytucja w systemie źródeł prawa V RF*  
Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Działocha

10 stycznia 2003

- mgr ANNA KOWALSKA, doktorantka z Instytutu Nauk Geologicznych

dr nauk o Ziemi w zakresie geologii, na podstawie pracy *Rekonstrukcja środowisk sedymentacyjnych na podstawie sekwencji osadów glacialimnicznych w wybranych obszarach Sudetów*

Promotor: prof. dr hab. Dariusz Krzyszkowski

21 stycznia 2003

- mgr ARKADIUSZ LEWICKI, doktorant z Instytutu Filologii Polskiej  
dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa-filozofii, na podstawie pracy *Sztuczne światy. Postmodernizm jako system sygnifikacji w filmie fabularnym*  
Promotor: prof. dr hab. Stanisław Beres

- mgr RAJMUND PIETKIEWICZ, doktorant z Instytutu Bibliotekoznawstwa  
dr nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, na podstawie pracy *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*  
Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Migoń

24 stycznia 2003

- mgr DOROTA BOROWICZ, doktorantka z Instytutu Geografii  
dr nauk o Ziemi w zakresie kartografii, na podstawie pracy *Mapy narodowościowe Górnego Śląska od połowy XIX wieku do drugiej wojny światowej*  
Promotor: prof. dr hab. Władysław Pawlak

29 stycznia 2003

- mgr ROBERT LOSIAK, doktorant z Katedry Kulturoznawstwa  
dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii, na podstawie pracy *Odbiór muzyki jako doświadczenie egzystencjalne – w świetle fenomenologii percepcji Maurice Merleau-Ponty'ego*  
Promotor: prof. dr hab. Stanisław Pietraszko

14 lutego 2003

- mgr MAGDALENA ŻUK, doktorantka z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej  
dr nauk biologicznych w zakresie biochemii, na podstawie pracy *Regulacja przyrostu biomasy roślinnej przez manipulację ekspresją białka 14-3-3. Konstrukcja i analiza ziemniaków transgenicznych*  
Promotor: prof. dr hab. Jan Szopa

18 lutego 2003

- mgr MARTA IZABELA ŁUKASIEWICZ, doktorantka z Wydziału Chemii  
dr nauk chemicznych w zakresie chemii nieorganicznej; chemii koordynacyjnej, na podstawie pracy *Kompleksy ligandów tris (pirazolilo) boranowych o regulowanej geometrii i zawadzie przestrzennej*  
Promotor: dr hab. Stanisław Wołowicz

19 lutego 2003

- mgr BEATA MAJ, doktorantka z Instytutu Pedagogiki dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, na podstawie pracy *Uczestnictwo wielkowiejskiej młodzieży szkół średnich w rekreacji ruchowej i turystyce oraz jego społeczne uwarunkowania*  
Promotor: prof. dr hab. Anna Zawadzka
- mgr JOANNA WINNICKA-GBUREK, doktorantka z Instytutu Pedagogiki dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, na podstawie pracy *Wychowanie przez sztukę a terapia sztuką w świetle sposobów rozumienia doświadczenia sztuki*  
Promotor: prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht

#### Laureaci stypendiów FNP 2003 dla młodych pracowników nauki

108 stypendiów na 2003 rok przyznała młodym naukowcom Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. Do XI edycji konkursu wpłynęły wnioski 631 kandydatów. Wśród wyróżnionych z Uniwersytetu Wrocławskiego są:

- mgr JUSTYNA DESZCZ – literaturoznawstwo
- dr JAN DYMARA – matematyka
- mgr ALEKSANDRA LIPiŃSKA – nauki o sztuce
- dr PIOTR MACHNIKOWSKI – prawo
- dr BARTŁOMIEJ RZONCA – geologia
- mgr MARCIN STEPIEŃ – chemia
- mgr MAREK SZYDŁO – prawo
- mgr ANNA SZYŃKIEWICZ – geologia

Przedłużenie stypendium ubiegłorocznego uzyskało 80 osób, w tym z naszej uczelni

- dr PIOTR CHRUSZCZEWSKI – językoznawstwo
- dr MARIA KOWALCZUK – biologia
- dr DAMIAN LESZCZYŃSKI – filozofia
- dr KATARZYNA WERON – fizyka

Spośród uniwersytetów najwięcej stypendiów, bo aż 22, otrzymali w tym roku młodzi naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Wrocławskim dostrzeżono ośmiu młodych, zdolnych. Pięcioma stypendiami został uhonorowany Uniwersytet Mikołaja

Kopernika w Toruniu, po trzy stypendia trafiły na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza i Uniwersytet Gdański, po dwa zaś na Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Śląski. Pojedynczy stypendyści wywodzą się z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Uznanie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej uzyskały uniwersyteckie badania naukowe z zakresu: biologii, literaturoznawstwa, ekonomii, językoznawstwa, filozofii, historii, fizyki, informatyki, matematyki, biochemii, nauk o zarządzaniu, prawa, chemii, nauk o sztuce, medycyny, geologii, socjologii.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznaje corocznie około stu stypendiów dla najzdolniejszych młodych naukowców do 30 lat, lub do 32 dla będących na urlopiach wychowawczych, którzy mogą się poszczycić dorobkiem naukowym udokumentowanym publikacjami. Stypendium można przedłużyć na drugi rok, na podstawie oceny rezultatów osiągniętych w pierwszym roku. Wysokość rocznego stypendium wynosi 20 tys. zł.

Uroczyste wręczenie dyplomów stypendialnych odbyło się 22 marca, na Zamku Królewskim w Warszawie.

Termin składania wniosków o stypendia na rok 2004 upływa 31 października 2003 r. Mogą się o nie ubiegać osoby urodzone w 1973 roku.

#### Nagroda dla prof. Jacka Otlewskiego

Wydział II – Nauk Biologicznych Polskiej Akademii Nauk uhonorował doroczną nagrodą w dziedzinie upowszechniania nauki – prof. Kazimierza Lecha z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN; w dziedzinie biologii strukturalnej białek nagrodę otrzymał prof. Jacek Otlewski z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jacek Otlewski, specjalista w dziedzinie fizykochemii białek, zajmuje się stabilnością i zwijaniem białek, oddziaływaniem białko-białko (ligandy), katalizą enzymatyczną oraz kinetyką i termodynamiką oddziaływań białkowych. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego; ukończył z wyróżnieniem biologię w zakresie biochemii. W 1995 roku otrzymał tytuł profesora (jako najmłodszy profesor w naukach biologicznych), a w 1999 roku stanowisko profesora zwyczajnego w UWr. Jest laureatem konkursu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej „Subsydia dla uczonych”.

## Z OBRAD SENATU UWR.

26 lutego 2003

Obradom przewodniczył Rektor prof. Zdzisław Latajka. Na wstępie wręczył akty mianowania na stanowisko profesora.

\*\*\*

#### W części roboczej Senat przyjął wniosek o mianowanie na stanowisko

- profesora na stałe  
prof. dr hab. JOANNY PYSZNY w Instytucie Filologii Polskiej
- na czas nieokreślony  
dr. hab. JANUSZA JĘDRZEJEWSKIEGO w Instytucie Fizyki Teoretycznej

#### Senat przyjął wniosek w sprawie

- wszczęcia postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. JANOWI BASZKIEWICZOWI, członkowi rzeczywistemu PAN, byłemu nauczycielowi akademickiemu UWr.

#### Senat przyjął

- opinię prof. Janusza Deglera o zasługach EUGENIA BARBY, kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego

#### Senat przyznał

- Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego prof. BERTHOLDOWI BEITZOWI, prezesowi Fundacji Alfreda Kruppa von Bohlen und Halbach w Essen
- prof. HANIE JECHOVEJ-VOISINE, historykowi literatury, komparatystce z Uniwersytetu Paris-IV Sorbonne
- prof. ANDRZEJOWI WIKTOROWI, byłemu dyrektorowi Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego

#### Senat uzupełnił skład komisji senackich

- odwołał z senackiej Komisji Organizacji i Rozwoju UWr. na kadencję 2002-2005  
dr. PAWŁA TROJANOWSKIEGO z Wydziału Nauk Społecznych

□ powołał do senackiej Komisji Organizacji i Rozwoju  
prof. JERZEGO JUCHNOWSKIEGO z Wydziału Nauk Społecznych

□ powołał do senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli  
Akademickich  
prof. BARBARĘ HULANICKĄ z Wydziału Nauk Społecznych

#### Senat

□ wysłuchał informacji na temat Ośrodka Szkoleniowo-  
Wypoczynkowego w Karpaczu

□ rozpatrzył wniosek w sprawie rozstrzygnięcia roszczeń  
Akademii Medycznej we Wrocławiu wobec Uniwersytetu  
Wrocławskiego dotyczących nieruchomości położonej przy  
ul. Nankiera 1a i podjął w tej sprawie uchwałę

UCHWAŁA NR 24/2003

SENATU UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO  
PODJEŃTA NA POSIEDZENIU W DNIU 26 LUTEGO 2003 R.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego po zapoznaniu się z wystąpieniem prof. Leszka Paradowskiego, Rektora Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, w sprawie nieruchomości położonej przy pl. Bp. Nankiera 1a (KW 92409, działka nr 54/6), biorąc pod uwagę stan prawny, nie wyraził zgody na jej przekazanie na rzecz Akademii Medycznej.

Prof. dr hab.  
Zdzisław Latajka  
Rektor

### INFORMACJA NA TEMAT WYKONANIA UMOWY DZIERŻAWY OŚRODKA SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWEGO „KROKUS” W KARPACZU W OKRESIE 1998-2003

Ośrodek był przedmiotem dzierżawy na pięć lat na podstawie umowy zawartej 30 stycznia 1998 roku pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim a Arkadiuszem Przybylakiem, dzierżawcą.

Dzierżawca Ośrodka został wyłoniony na podstawie procedury przetargowej uruchomionej na wniosek dyrektora administracyjnego UW r., w oparciu o uchwałę Senatu UW r. zezwalającą na wydzierżawienie obiektów. Wyłoniony dzierżawca zaproponował najwyższą stawkę miesięcznego czynszu w wysokości 10 000 zł netto.

Zabezpieczeniem ewentualnych roszczeń Uniwersytetu wobec Dzierżawcy było ustanowienie hipoteki do kwoty 73 200 zł na nieruchomości należącej do Dzierżawcy. Akt notarialny stwierdzający ustanowienie hipoteki sporządzono 6 lutego 1998 roku.

Umowę uzupełniono o aneks nr 1, podpisany 1 listopada 1998 roku, na podstawie którego stawkę czynszu podniesiono o 586 zł netto. Kwota ta stanowiła połowę należnego podatku od nieruchomości. Od daty podpisania aneksu podatek był opłacany solidarnie przez Strony umowy.

Umowa przewidywała obowiązek ubezpieczenia obiektów ośrodka i ich wyposażenia oraz przedstawiania do wglądu Uczelni polisy ubezpieczeniowej w I kwartale każdego roku obowiązywania umowy.

Umowę zawarto na okres zamknięty pięciu lat, począwszy od dnia ustanowienia hipoteki. Okres obowiązywania umowy zawierał się między 6 lutego 1998 roku a 5 lutego 2003 roku.

Przepis § 15 umowy przewidywał możliwość jej rozwiązania za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, co kłóci się z istotą umowy zawartej na okres zamknięty.

Należy przyjąć, że rozwiązanie umowy było możliwe tylko w drodze:

- porozumienia Stron
- jednostronnego rozwiązania umowy przez Wydzierżawiającego z przyczyn leżących po stronie Dzierżawcy.

#### Realizacja umowy

Dzierżawca wywiązywał się z obowiązku zapłaty czynszu dzierżawnego tylko w pierwszym roku obowiązywania umowy. Zaległości Dzierżawcy w zapłacie czynszu za 1999 rok już w październiku 1999 r. wynosiły 101 153 zł i od tego okresu regulowanie zobowiązań praktycznie ustało. W 2000 roku Kwestura UW r. nie odnotowała żadnej wpłaty za czynsz należny za kolejne miesiące tego roku. Analogiczna sytuacja miała miejsce w roku 2001.

W końcu I kwartału 2001 roku Strony umowy zawarły Porozumienie, którego przedmiotem było „...ustalenie warunków i zasad rozliczenia zadłużenia Dzierżawcy w stosunku do Uniwersytetu Wrocławskiego...” Na mocy Porozumienia, zadłużenie za okres do 31 grudnia 2000 roku miało być rozliczone poprzez uwzględnienie przez Uniwersytet wartości robót budowlanych wykonanych przez Dzierżawcę w Ośrodku. Kwota

zadłużenia miała być także skorygowana na korzyść Dzierżawcy, w związku z uznaniem przez Uczelnię konieczności wyłączenia z eksploatacji części pomieszczeń Ośrodka, wynikłej z decyzji Państwowej Straży Pożarnej. Istotnym elementem Porozumienia był obowiązek sporządzenia „wykazu prac budowlanych” wraz z określeniem terminów ich wykonania, którego Uczelnia nie posiada.

Podstawową przesłanką zawarcia tego Porozumienia było dążenie UW r. do rozwiązania niekorzystnej dla niego sytuacji, bez sięgania po środek ostateczny, jakim byłoby rozwiązanie umowy z Dzierżawcą.

Treść Porozumienia zawiera jednak istotne wady, które osłabiły możliwości doprowadzenia przez Uniwersytet do prawidłowego wykonywania umowy dzierżawy:

- nie wskazano kwoty zadłużenia Dzierżawcy na dzień 31 grudnia 2000 roku,
- nie sprecyzowano wzajemnych obowiązków Stron, dotyczących ustalenia zakresu robót budowlanych, których koszt miał kompensować zadłużenie Dzierżawcy wobec Uniwersytetu,
- nie określono, czy kompensata zadłużenia miała obejmować wyłącznie wartość robót związanych z dostosowaniem obiektów Ośrodka do wymogów prawa budowlanego w zakresie ochrony przeciwpożarowej, czy też Uniwersytet zamierzał ponieść koszty także innych robót remontowo-modernizacyjnych, choć wiążąca Strony umowa wyraźnie wskazywała, że Dzierżawca nie może żądać zwrotu kosztu tych robót.

W zawartym Porozumieniu Uniwersytet uznał za nieważne złożone wcześniej wypowiedzenie umowy (brak dokumentu do wglądu), choć w świetle wcześniejszych uwag było ono nieważne z mocy prawa.

Jeżeli Uczelnia zamierzała rozwiązać umowę z powodu niewywiązywania się Dzierżawcy z obowiązku płacenia czynszu najmu, należało rozwiązać ją w trybie art. 672 kodeksu cywilnego, tj. z powodu zwłoki z zapłatą czynszu za co najmniej dwa pełne okresy płatności.

Wskazane wyżej braki i niecisłości w treści zawartego Porozumienia spowodowały, że Dzierżawca w dalszym ciągu dowolnie interpretował ciążące na nim zobowiązania wobec Uniwersytetu. Stworzono sytuację, w której Dzierżawca mógł pozostawać w przekonaniu, że prowadząc jakiegokolwiek roboty remontowe (odtworzeniowe) bądź modernizacyjne, może liczyć na sfinansowanie ich przez Właściciela Ośrodka. Przeświadczenie to mogło być dodatkowo uzasadnione obietnicą Prorektora ds. Ogólnych, deklarującą zwrot konkretnych wydatków na remonty po spełnieniu określonych warunków. Należy przyjąć, że Dzierżawca ma prawo jedynie do zwrotu kosztów poniesionych na doprowadzenie obiektów Ośrodka do stanu zgodnego z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej. Koszt wykonania zaleceń Państwowej Straży Pożarnej, określony ostatecznie na kwotę 41 583 zł netto, został Dzierżawcy zwrócony w formie kompensaty wzajemnych zobowiązań.

będziemy członkiem dobrym, zdyscyplinowanym z punktu widzenia przestrzegania wspólnych ustaleń, ale przede wszystkim będzie członkiem pilnującym własnego interesu. Chcemy wejść do mocnej Unii, więc będziemy się starali jej nie osłabić swoim członkostwem. Jako jej członek będziemy silnie eksponować potrzebę reform ekonomicznych. Unia obecnie jest skupiona na reformach instytucjonalnych i jakby zapomniała o tym, że jednocześnie musimy uczynić z Europy kontynent dużo bardziej konkurencyjny, ekonomicznie bardziej zaawansowany. W interesie Polski jest pilnować tej reformy ekonomicznej w Unii i nad tym pracujemy z naszymi unijnymi partnerami. Należy obecnie dostrzec, że ten ostatni okres przed zjednoczeniem Europy odbywa się w trudnych warunkach międzynarodowych. Jest to test dla Europy. Pojawiające się głosy, żeby coś odsunąć, bo jest tyle ważnych problemów w Europie i wokół niej, potykają się teraz o argument na rzecz jednoczenia Europy. Łatwiej będzie bowiem stawić czoła groźnym zjawiskom w świecie, jeśli Europa będzie mogła mówić jednym głosem i eksponować swój interes. Nad tym też powinniśmy więcej wspólnie pracować.

\*\*\*

**Red. K. Mroziewicz:** Pani minister była już dzisiaj pytana kilkakrotnie o to, co będzie jeśli referendum się nie uda, nie będzie po myśli negocjatorów i admiratorów koncepcji zjednoczonej Europy. Przypominam sobie rozmowę z p. Olgą Lipińską na temat takiej możliwości, że mianowicie po nieudanym referendum odbywają się wybory; premierem zostaje pan Macierewicz, ministrem finansów i spraw wewnętrznych p. Lepper. Przez ten czas wszyscy już weszli do Unii Europejskiej, a my otrzymujemy ofertę od p. prezydenta Łukaszenki, że będzie kupował naszą kiełbasę pod warunkiem, że wystąpimy z NATO. A potem gdzieś w okolicach roku 2010 rozpoczynamy po raz kolejny od zera negocjacje na temat wstąpienia do Unii Europejskiej, co kończy się około 2025 roku tym sukcesem, który jest nam dany w tej chwili. Przy czym cały czas w debatach słychać pytanie, czy my rzeczywiście chcemy do Unii wejść, natomiast nie słychać pytania, czy to nie jest kwestia taka, że my chcemy wejść do UE, a Unia musi wejść do Europy Środkowej, bo jeśli tego nie zrobi, to będąc w tej chwili największym organizmem gospodarczym świata, może prędko przestać nim dalej być ze względu na procesy integracji okołopacyficznej – zjednoczenie w przyszłości Chin i Korei.

**Marek Borkowski:** 4 stycznia br. p. Oleksy w TVP przedstawił założenie w Cementowni Gorażdzie pierwszego klubu unijnego w zakładzie pracy. Wiemy przecież, że cementownia ta została sprzedana Niemcom. Dlaczego nie zrobiono tego w cementowni w Wierzbicach, która po wykupieniu przez Francuzów, członków Unii, splajtowała. 25 stycznia p. Jaworowicz przeprowadziła rozmowę z mieszkańcami i pracownikami byłej cementowni w Wierzbicach, którzy zgłaszali swoje żale. A kolejna cementownia, która splajtowała to Nowa Huta, wykupiona przez Turków, którzy za dziesięć lat będą w Unii. Czy trzeba nam takich agitacji?

Kolejne pytanie dotyczy cen. Kilogram chleba w RFN za marki kosztował 1,5 DM, a obecnie 1,5 euro. Czy u nas będzie tak samo? Chciałbym dowiedzieć się prawdy o Unii.

W Niemczech jest niezadowolony. Gdy ktoś przedtem miał rentę 5000 DM, to teraz ma 700 euro.

**Prof. D. Hübner:** Polskie przystąpienie do Unii nie wiąże się z przyjmowaniem waluty euro. Wchodzimy do UE z tzw. derogacją na wspólną walutę. Istnieją wśród ekspertów zwolennicy i przeciwnicy waluty euro. Pierwsi uważają, że Polska powinna przystąpić do strefy euro jak najszybciej, możliwy najwcześniejszy rok to 2007. Używają argumentów takich, że im szybciej do euro przystąpimy, tym krótszy będzie okres destabilizacji na rynkach finansowych wiążący się z perspektywą przystąpienia Polski do strefy euro. Zwolennicy przystąpienia późniejszego uważają, że Polska potrzebuje jeszcze możliwości dysponowania polityką kursu walutowego, stopy procentowej w pierwszych latach po przystąpieniu do Unii, dlatego że

reformy strukturalne i restrukturyzacja przemysłu, tworzenie konkurencyjności polskiego eksportu będzie łatwiejsze, kiedy będziemy mieli możliwość dysponowania tymi politykami, których wejście do euro nas pozbawia.

Jeśli chodzi o statystyki dotyczące wzrostu cen w związku z przejściem do euro, to mam wrażenie, że zakupy codziennego użytku, o których pan mówił, w niektórych krajach wydaje się, że to przeliczenie nastąpiło z pewną podwyżką cen. Ostatnio opublikowane zostały w Niemczech oficjalne statystyki, z których wynika, że nie było podwyżki cen. Z badań wynika, że średnio jest to wzrost 0,2 proc. w wyniku zamiany na euro. Uwagi dotyczące p. posła Oleksego przekażę, one nie dotyczą mnie.

**Prof. Kazimierz Działocha, konstytucjonalista:** Poczuję się speszony pierwszym pytaniem zarówno treścią, jak i tonem, podobnie jak pan redaktor. Będę pytał inaczej. Pani profesor, pisze się konstytucję czy traktat konstytucyjny Unii Europejskiej już dość długo. Wydaje się, że mamy do czynienia z pewnym opóźnieniem, bo jak pamiętam z lektury dokumentu, już Konwent miał przedstawić swoje stanowisko do końca grudnia ubiegłego roku. Więc pytanie brzmi: Kiedy tekst Konstytucji czy Traktatu konstytucyjnego będzie dostępny nam, opinii publicznej. Po drugie: Jakie są szanse w następującej sprawie. Czy ma szansę koncepcja Polski, którą pani reprezentuje w Konwencie, co do ustroju władz Unii, tych najwyższych – prezydenta, premiera, czy koncepcja kolegiального organu w szczególności, odpowiadającego dzisiejszej komisji, ma szansę? Czy z dotychczasowego biegu pracy można wnioskować, że ta ważna i potrzebna propozycja ma szansę uwzględnienia, albo w jakim stopniu? I ostatnie pytanie: Tyle co jestem po seminarium, na którym powstał problem, jak poradzą sobie autorzy Traktatu konstytucyjnego z takim dylematem: jaka będzie przyszłość Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Rady Europy i Nicejskiej Karty Praw Podstawowych. Jak te dokumenty będą miały się w przyszłości do siebie? Czy jak się mają w pracach Konwentu?

Jest Nicejska Karta, do której czuje się duże przywiązanie autorów, ale jest Europejska Konwencja Praw – podstawa orzecznictwa Trybunału w Strasburgu, z wielką doktryną, z bogatym orzecznictwem. Czy warto na rzecz Karty Praw Podstawowych, bardzo lakonicznej, poświęcać ten wielki dorobek jurysdykcji doktryny, który kryje się za Europejską Konwencją Praw?

**Prof. Danuta Hübner:** Jeśli chodzi o prace Konwentu i termin zakończenia pisania nowej Konstytucji europejskiej, to pierwotnie decyzja Szczytu w Laken była taka, że Konwent otrzymał mandat na rok, tzn. powinien skończyć w marcu br. Szczyt w Kopenhadze w grudniu ubr. przedłużył prace do 20 czerwca br. do Szczytu w Salonikach, gdzie Prezydium powinno przedstawić Prezydencji greckiej nową Konstytucję. Od października jest spis treści Traktatu, a od lutego zaczęliśmy dostawać pierwsze propozycje konkretnych zapisów artykułów do Traktatu; mówię zamiennie Traktatu albo Konstytucji, nazwa jest zaproponowana przez Konwent i brzmi: Traktat o konstytucji, dlatego że z uwagi na przekazywanie w tym Traktacie pewnej części suwerenności na rzecz wspólnej instytucji międzynarodowej musi to być traktat międzynarodowy, jednocześnie jest duże zapotrzebowanie na to, żeby była to konstytucja w pozytywnym znaczeniu europejska, stąd nazwa Traktat o konstytucji.

Wydaje mi się, że istnieje pewne ryzyko, że do czerwca prace nie zostaną sfinalizowane. Otrzymałmy dotychczas ponad trzydzieści artykułów, tj. znacznie ponad połowę tego, co powinno się znaleźć w sensie formalnym w Traktacie, natomiast najtrudniejsze rzeczy do dyskusji są przed nami. Praktycznie nie zaczęliśmy prawdziwej debaty o architekturze instytucjonalnej Unii. Ona rozpoczęła się właściwie w ciągu ostatnich tygodni. Nie jestem przekonana, że kryzys iracki będzie obojętny dla Konwentu. Jeżeli ulegnie on nasileniu, to może to wywołać niemożność dyskusji pewnych spraw na Konwencie i tym samym pewne przesunięcie. Wszyscy jesteśmy przekonani, że Konwent powinien zakończyć prace w terminie, żeby nie stracić



będziemy członkiem dobrym, zdyscyplinowanym z punktu widzenia przestrzegania wspólnych ustaleń, ale przede wszystkim będzie członkiem pilnującym własnego interesu. Chcemy wejść do mocnej Unii, więc będziemy się starali jej nie osłabić swoim członkostwem. Jako jej członek będziemy silnie eksponować potrzebę reform ekonomicznych. Unia obecnie jest skupiona na reformach instytucjonalnych i jakby zapomniała o tym, że jednocześnie musimy uczynić z Europy kontynent dużo bardziej konkurencyjny, ekonomicznie bardziej zaawansowany. W interesie Polski jest pilnować tej reformy ekonomicznej w Unii i nad tym pracujemy z naszymi unijnymi partnerami. Należy obecnie dostrzec, że ten ostatni okres przed zjednoczeniem Europy odbywa się w trudnych warunkach międzynarodowych. Jest to test dla Europy. Pojawiające się głosy, żeby coś odsunąć, bo jest tyle ważnych problemów w Europie i wokół niej, potykają się teraz o argument na rzecz jednoczenia Europy. Łatwiej będzie bowiem stawić czoła groźnym zjawiskom w świecie, jeśli Europa będzie mogła mówić jednym głosem i eksponować swój interes. Nad tym też powinniśmy więcej wspólnie pracować.

\*\*\*

**Red. K. Mroziewicz:** Pani minister była już dzisiaj pytana kilkakrotnie o to, co będzie jeśli referendum się nie uda, nie będzie po myśli negocjatorów i admiratorów koncepcji zjednoczonej Europy. Przypominam sobie rozmowę z p. Olgą Lipińską na temat takiej możliwości, że mianowicie po nieudanym referendum odbywają się wybory; premierem zostaje pan Macierewicz, ministrem finansów i spraw wewnętrznych p. Lepper. Przez ten czas wszyscy już weszli do Unii Europejskiej, a my otrzymujemy ofertę od p. prezydenta Łukaszenki, że będzie kupował naszą kiełbasę pod warunkiem, że wystąpimy z NATO. A potem gdzieś w okolicach roku 2010 rozpoczynamy po raz kolejny od zera negocjacje na temat wstąpienia do Unii Europejskiej, co kończy się około 2025 roku tym sukcesem, który jest nam dany w tej chwili. Przy czym cały czas w debatach słychać pytanie, czy my rzeczywiście chcemy do Unii wejść, natomiast nie słychać pytania, czy to nie jest kwestia taka, że my chcemy wejść do UE, a Unia musi wejść do Europy Środkowej, bo jeśli tego nie zrobi, to będąc w tej chwili największym organizmem gospodarczym świata, może prędko przestać nim dalej być ze względu na procesy integracji okołopacyficznej – zjednoczenie w przyszłości Chin i Korei.

**Marek Borkowski:** 4 stycznia br. p. Oleksy w TVP przedstawił założenie w Cementowni Gorażdzie pierwszego klubu unijnego w zakładzie pracy. Wiemy przecież, że cementownia ta została sprzedana Niemcom. Dlaczego nie zrobiono tego w cementowni w Wierzbicach, która po wykupieniu przez Francuzów, członków Unii, splajtowała. 25 stycznia p. Jaworowicz przeprowadziła rozmowę z mieszkańcami i pracownikami byłej cementowni w Wierzbicach, którzy zgłaszali swoje żale. A kolejna cementownia, która splajtowała to Nowa Huta, wykupiona przez Turków, którzy za dziesięć lat będą w Unii. Czy trzeba nam takich agitacji?

Kolejne pytanie dotyczy cen. Kilogram chleba w RFN za marki kosztował 1,5 DM, a obecnie 1,5 euro. Czy u nas będzie tak samo? Chciałbym dowiedzieć się prawdy o Unii.

W Niemczech jest niezadowolony. Gdy ktoś przedtem miał rentę 5000 DM, to teraz ma 700 euro.

**Prof. D. Hübner:** Polskie przystąpienie do Unii nie wiąże się z przyjmowaniem waluty euro. Wchodzimy do UE z tzw. derogacją na wspólną walutę. Istnieją wśród ekspertów zwolennicy i przeciwnicy waluty euro. Pierwsi uważają, że Polska powinna przystąpić do strefy euro jak najszybciej, możliwy najwcześniejszy rok to 2007. Używają argumentów takich, że im szybciej do euro przystąpimy, tym krótszy będzie okres destabilizacji na rynkach finansowych wiążący się z perspektywą przystąpienia Polski do strefy euro. Zwolennicy przystąpienia późniejszego uważają, że Polska potrzebuje jeszcze możliwości dysponowania polityką kursu walutowego, stopy procentowej w pierwszych latach po przystąpieniu do Unii, dlatego że

reformy strukturalne i restrukturyzacja przemysłu, tworzenie konkurencyjności polskiego eksportu będzie łatwiejsze, kiedy będziemy mieli możliwość dysponowania tymi politykami, których wejście do euro nas pozbawia.

Jeśli chodzi o statystyki dotyczące wzrostu cen w związku z przejściem do euro, to mam wrażenie, że zakupy codziennego użytku, o których pan mówił, w niektórych krajach wydaje się, że to przeliczenie nastąpiło z pewną podwyżką cen. Ostatnio opublikowane zostały w Niemczech oficjalne statystyki, z których wynika, że nie było podwyżki cen. Z badań wynika, że średnio jest to wzrost 0,2 proc. w wyniku zamiany na euro. Uwagi dotyczące p. posła Oleksego przekażę, one nie dotyczą mnie.

**Prof. Kazimierz Działocha, konstytucjonalista:** Poczuję się speszony pierwszym pytaniem zarówno treścią, jak i tonem, podobnie jak pan redaktor. Będę pytał inaczej. Pani profesor, pisze się konstytucję czy traktat konstytucyjny Unii Europejskiej już dość długo. Wydaje się, że mamy do czynienia z pewnym opóźnieniem, bo jak pamiętam z lektury dokumentu, już Konwent miał przedstawić swoje stanowisko do końca grudnia ubiegłego roku. Więc pytanie brzmi: Kiedy tekst Konstytucji czy Traktatu konstytucyjnego będzie dostępny nam, opinii publicznej. Po drugie: Jakie są szanse w następującej sprawie. Czy ma szansę koncepcja Polski, którą pani reprezentuje w Konwencji, co do ustroju władz Unii, tych najwyższych – prezydenta, premiera, czy koncepcja kolegialnego organu w szczególności, odpowiadającego dzisiejszej komisji, ma szansę? Czy z dotychczasowego biegu pracy można wnioskować, że ta ważna i potrzebna propozycja ma szansę uwzględnienia, albo w jakim stopniu? I ostatnie pytanie: Tyle co jestem po seminarium, na którym powstał problem, jak poradzą sobie autorzy Traktatu konstytucyjnego z takim dylematem: jaka będzie przyszłość Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Rady Europy i Nicejskiej Karty Praw Podstawowych. Jak te dokumenty będą miały się w przyszłości do siebie? Czy jak się mają w pracach Konwentu?

Jest Nicejska Karta, do której czuje się duże przywiązanie autorów, ale jest Europejska Konwencja Praw – podstawa orzecznictwa Trybunału w Strasburgu, z wielką doktryną, z bogatym orzecznictwem. Czy warto na rzecz Karty Praw Podstawowych, bardzo lakonicznej, poświęcać ten wielki dorobek jurysdykcji doktryny, który kryje się za Europejską Konwencją Praw?

**Prof. Danuta Hübner:** Jeśli chodzi o prace Konwentu i termin zakończenia pisania nowej Konstytucji europejskiej, to pierwotnie decyzja Szczytu w Laken była taka, że Konwent otrzymał mandat na rok, tzn. powinien skończyć w marcu br. Szczyt w Kopenhadze w grudniu ubr. przedłużył prace do 20 czerwca br. do Szczytu w Salonikach, gdzie Prezydium powinno przedstawić Prezydencji greckiej nową Konstytucję. Od października jest spis treści Traktatu, a od lutego zaczęliśmy dostawać pierwsze propozycje konkretnych zapisów artykułów do Traktatu; mówię zamiennie Traktatu albo Konstytucji, nazwa jest zaproponowana przez Konwent i brzmi: Traktat o konstytucji, dlatego że z uwagi na przekazywanie w tym Traktacie pewnej części suwerenności na rzecz wspólnej instytucji międzynarodowej musi to być traktat międzynarodowy, jednocześnie jest duże zapotrzebowanie na to, żeby była to konstytucja w pozytywnym znaczeniu europejska, stąd nazwa Traktat o konstytucji.

Wydaje mi się, że istnieje pewne ryzyko, że do czerwca prace nie zostaną sfinalizowane. Otrzymałmy dotychczas ponad trzydzieści artykułów, tj. znacznie ponad połowę tego, co powinno się znaleźć w sensie formalnym w Traktacie, natomiast najtrudniejsze rzeczy do dyskusji są przed nami. Praktycznie nie zaczęliśmy prawdziwej debaty o architekturze instytucjonalnej Unii. Ona rozpoczęła się właściwie w ciągu ostatnich tygodni. Nie jestem przekonana, że kryzys iracki będzie obojętny dla Konwentu. Jeżeli ulegnie on nasileniu, to może to wywołać niemożność dyskusji pewnych spraw na Konwencji i tym samym pewne przesunięcie. Wszyscy jesteśmy przekonani, że Konwent powinien zakończyć prace w terminie, żeby nie stracić

momentu, który istnieje, a gdyby wystąpiło przedłużenie, to nie powinno ono wykraczać poza wrzesień br. Nie sposób powiedzieć dziś, co się uda, z uwagi na uwarunkowania zewnętrzne.

Drugie pytanie pana profesora dotyczy samych instytucji. Moja propozycja dotyczy sprawy jednej, fundamentalnej a mianowicie reformy czegoś, co nazywamy Prezydencją Unii, czyli systemu sprawowania przewodnictwa w Unii przez poszczególne państwa członkowskie. Z jednej strony są to państwa duże, a z drugiej małe, są więc dwie koncepcje w ramach Konwentu, które wydaje się nie mają szans na znalezienie kompromisu. Jest propozycja francusko-niemiecka i propozycja dość dużej grupy małych państw. To, co zaproponowałam ja, jest jakąś formą znalezienia kompromisu między tymi dwiema ekstremalnymi pozycjami małych i dużych państw. Nie jest to zastąpienie Komisji, a jest to zaproponowanie sposobu na funkcjonowanie Rady i na istnienie funkcji przewodniczącego Rady. Jestem w połowie drogi między propozycją stałego prezydenta Rady i braku przewodniczącego Rady, który funkcjonowałby dłużej niż sześć miesięcy. Nie jest to zamiast Komisji, ale obok Komisji. Komisja jest dla nas instytucją niezwykle ważną, trzeba ją maksymalnie umocnić, aby w nowej zróżnicowanej bardzo Unii ktoś pilnował tego, co jest wspólnym europejskim interesem.

Jeśli chodzi o przystąpienie Unii do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Rady Europy i kwestię Nicejskiej Karty Praw Podstawowych, to jest zgodność między członkami Konwentu, żeby Nicejska Karta Praw Podstawowych była inkorporowana, włączona do zasadniczego ciała Konstytucji. Dyskusja nie jest jeszcze zakończona, czy Nicejska Karta Praw Podstawowych znajdzie się w pełni ze wszystkimi swoimi artykułami w samym trzonie Konstytucji, czy też zostanie dołączona w postaci protokołu, będąc również w pełni zobowiązującym protokołem, tak samo jak ciało główne Konstytucji. Jednocześnie decyzja w pełni uzgodniona, dotyczące nabycia przez Unię osobowości prawnej, towarzyszyły tej dyskusji. Również i te, dotyczące możliwości przystąpienia przez Unię do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wydaje się, że jest ogromna większość, w zasadzie zgoda na stworzenie takiej możliwości, by Unia mogła przystąpić do Konwencji Praw Człowieka. Nie jestem konstytucjonalistą. Pamiętam dyskusję w Auli, kiedy pan prof. Trzcinski miał jako jedyny odmienne zdanie, że Unia Europejska nie powinna przystępować do Konwencji, że jest to z punktu widzenia prawnego niemożliwe, w warunkach gdy istnieje Karta Praw Podstawowych. Są prawnicy, którzy mają inne zdanie na ten temat i zdaje się, że oni w tej chwili dominują w Konwencji, bo nie widzi się sprzeczności między inkorporowaniem Karty i jednocześnie stworzeniem możliwości dla Unii do przystąpienia do Konwencji. Wygląda na to, że będziemy mieć obydwie sprawy załatwione na „tak”.

**Ryszard Wróblewski, radca prawny:** Od kilku lat, szczególnie w ostatnich miesiącach, mówi się, że Polska musi znaleźć się w tzw. Unii Europejskiej. Jak to wygląda, na podstawie pogłosek wśród społeczeństwa, że Bruksela przygotowała sześć tysięcy stron dotyczących wejścia Polski do UE? Społeczeństwo nie wie, co tam jest, a uważam, że nie wie nawet rząd p. Millera, nie znają przywódcy, to jak może znać społeczeństwo polskie. Co się stanie, jeśli rząd Millera upadnie, albo będzie zmiana na stanowisku premiera? Czy będzie to zagrożeniem wejścia Polski do UE?

Czy studenci ze wszystkich uczelni w Polsce będą jechać do Niemiec na studia, czy w Polsce nie mogą się kształcić? Czy naukowcy w Europie zachodniej są lepsi od naszych polskich naukowców? Kiedy to nastąpi, jeśli mówi się, że dopiero w latach 2004-2010 sytuacja gospodarcza poprawi się, to kiedy nasi studenci będą studiować w Niemczech, a Niemcy we Wrocławiu?

**Prof. Danuta Hübner:** Te 5500 stron, które zostały już przetłumaczone na język polski to jest cały Traktat akcesyjny, który obejmuje 10 krajów kandydujących do członkostwa do UE. Polski dotyczy około 1000 stron. Znajduje się to nie tylko w załączniku, w części dotyczącej Polski, ale jest tam także dużo

zapisów dotyczących wszystkich krajów. Zapisy na temat Polski są nie tylko w części wydzielonej, lecz wiele istotnych spraw jest w częściach pozostałych. Czy rzeczywiście nikt nie zna treści tych stron? Nie są to nowe teksty, lecz skonsolidowane rezultaty negocjacji, które toczyły się pięć lat. Negocjowaliśmy od 31 marca 1998 roku. Całość negocjacji była podzielona na 31 obszarów stanowiących oddzielne rozdziały. Negocjacje każdego z tych obszarów odbywały się oddzielnie. Po zakończeniu negocjacji spisywaliśmy ich rezultaty, które były umieszczane natychmiast w języku polskim na stronie internetowej i były dostępne dla wszystkich obywateli polskich, którzy chcieli się z nimi zapoznawać. Przekazywane były za każdym razem i omawiane wielokrotnie w komisjach sejmowych, a także odbyły się cztery sesje plenarne parlamentu, na których rezultaty negocjacji były przedstawiane. Myślę, że rezultaty negocjacji może nie są znane w każdym polskim domu, bo też nie wszyscy się tym interesują, natomiast doskonale są znane poszczególne fragmenty tym, dla których są one ważne. Bardzo dobrze znają te wszystkie zapisy, które dotyczą energetyki, ci dla których jest to ważne. Myślę, że również te środowiska, dla których ważne są postanowienia dotyczące farmaceutyków znają je, bo również uczestniczyli w negocjacjach, było też bardzo wiele konsultacji w tym samym czasie. Myślę, że nie jest więc tak źle ze znajomością zapisów unijnych, natomiast jest to bardzo trudny tekst i tu widziałabym główny problem, że nawet jego czytanie nie oznacza, że się wszystko do końca zrozumie. Traktat międzynarodowy jest napisany trudnym językiem prawniczym i na ogół zwykli ludzie nigdzie na świecie nie czytają takich traktatów, jedynie czytają różne ich omówienia. Takie omówienia w różnych wersjach istnieją, nawet część z nich mamy ze sobą. Będą jeszcze bardziej przystępnie napisane omówienia tego traktatu. Jest wiele osób w Polsce znających wszystkie strony Traktatu, bo tym żyli przez pięć lat, a ci którzy byli zainteresowani częściowymi rezultatami też, a wszyscy poznają w tej wersji bardziej uproszczonej, która będzie łatwiejsza do zrozumienia.

Czy upadek rządu albo premiera Millera byłby zagrożeniem dla członkostwa w UE? Myślę, że jest to taka spekulacja, o której trudno rozmawiać, dlatego że nie jest przewidziany żaden upadek. Wydaje mi się, że z całą pewnością dziękując za troskę Pana, trzeba zrobić wszystko, żeby w Polsce była stabilizacja polityczna, bo ona jest nam bardzo potrzebna, w szczególności w tak trudnym momencie, kiedy Polacy będą podejmowali kolejną najważniejszą po przełomie lat dziewięćdziesiątych decyzję w sprawie przyszłości Polski.

Myślę, że naukowcy niemieccy nie są lepsi od naukowców polskich, w Niemczech są dobrzy i źli, tak samo jest i w Polsce. Dobrze byłoby, żeby współpracowali. Członkostwo w Unii daje ogromne szanse na współpracę i na włączenie pełniejsze polskiej nauki, która na to zasługuje, w obieg nauki europejskiej. Studenci będą mieli prawo wyboru studiów w Polsce albo za granicą w państwie członkowskim Unii, z prawem takiego samego wsparcia stypendialnego, jak studenci z państw członkowskich.

**Leszek Malinowski:** Pani profesor, mam pytanie treści ekonomicznej. W tej chwili wiele gmin, władz lokalnych ma trudności z uzyskiwaniem środków w celu tworzenia infrastruktury technicznej. Robią to „na piechotę”, czyniąc wiele błędów, poruszając się po omacku. Najczęściej chcą sfinansować budowę kanalizacji, wprowadzenie nowych technologii. Czasami wręcz wyważają otwarte drzwi. Czy przewiduje się powstanie jakiejś instytucji, która będzie wskazywała procedury zdobywania tych funduszy?

**Prof. Danuta Hübner:** W tej sprawie dużo się dzieje, dlatego że przeszkoliliśmy blisko 30 tys. pracowników samorządów w sprawach europejskich. Na różnym poziomie te szkolenia się odbywają. W lutym br. są przewidziane szkolenia na różnym poziomie szczególności problemów. Zaplanowano szkolenie dla 2,5 tys. samorządowców dotyczące przygotowania do zarządzania funduszami strukturalnymi. Konieczna jest większa aktywność władz samorządowych w organizowaniu szkoleń. W województwach powinny powstać struktury odpowiadające za przeszkolenie ludzi do przygotowywania projektów do fun-

duży strukturalnych. Sprawy te powinny podlegać decentralizacji, ponieważ regiony znają lepiej swoje potrzeby w zakresie kadry i szkoleń a następnie przygotowania projektów. Szkolenia organizowane centralnie będą kontynuowane w tym i przyszłym roku. Oczekiwany jest jednak w zakresie szkoleń ruch oddolny.

**Tomasz Kaźmierski:** Pani profesor, mam trzy pytania. Po Kopenhadzie wśród wielu komentarzy m.in. p. komisarz Schreyer zajmująca się finansami UE powiedziała, że na rozszerzenie miano wydać 40 mld euro, a zostanie wydane 10 mld. Czy można było wynegocjować więcej? Minister Kołodko 27 listopada ubr. w trakcie wypowiedzi w Sejmie na temat budżetu powiedział, że w budżecie państwa nie będzie pieniędzy na dodatkowe dopłaty dla rolników. Czy rolnicy nie dostaną 50-60 proc., tylko 39 proc.? Trzecie pytanie dotyczy pewnego zjawiska, które jest dość częste w państwach przystępujących do UE, że tuż po przystąpieniu wzrasta bezrobocie. Czy jest rozsądne wchodzenie do UE, gdy nasze bezrobocie jest tak wysokie, ok. 18 proc.? Czy UE daje nam szansę na zmniejszenie bezrobocia?

**Prof. Danuta Hübner:** Niefortunna była wypowiedź p. Michaele Schreyer, której nikt do końca nie zrozumiał i jest nadzieja, że nikt w nią nie uwierzył, choć niektóre nasze media ją podchwyciły. Uważam również, że to rozszerzenie jest tanie. Kiedy w 1999 roku zapadały decyzje o tym, jakie sumy UE z budżetu wyasygnuje na pierwsze wschodnie rozszerzenie, a właściwie prawdziwe jednoczenie Europy, wtedy te 42 mld euro zostały w agencji belgijskiej zapisane i przyjęte. Myśmy prawdopodobnie wtedy nie mieli na to wpływu, bo wtedy nie uczestniczyliśmy w tego rodzaju dyskusjach. Suma 42 mld euro została wtedy rzeczywiście przewidziana, jest to trochę mniej, niż idzie rącznie na wspólną politykę rolną w Unii. Myślę, że jak na wagę polityczną zjednoczenia Europy jest to ważne nie tylko dla nas, rozszerzenie jest także ważne dla obecnej Unii Europejskiej. Potwierdzam, że jest to tanie rozszerzenie, natomiast nieprawdą jest, że z tych 42 mld euro ktokolwiek zszedł do 10 mld euro, dlatego że około 40-41 mld euro jest ostatecznie, 1 mld euro był dyskutowany między prezydentem Chirakiem i kanclerzem Schröderem pod koniec października ub. r. i był on warunkiem szczytu w Kopenhadzie i warunkiem zakończenia negocjacji. Wówczas zostało zdjęte około 1,2 mld.

W negocjacjach udało się jednak pozyskać dodatkowe środki. Tak wyglądają zobowiązania na trzy lata. Obecne państwa członkowskie Unii dadzą nowym państwom członkowskim na te wszystkie polityki z budżetów na trzy lata w sumie ponad 40 mld euro, natomiast w postaci płatności w ciągu trzech lat wpłynie mniej, nieco ponad 20 mld euro, dlatego że programy, które są finansowane, rozkładają się na dłuższy okres, np. PHARE 2001 jest wykorzystywany przez pięć lat. Alokaacja z jednorocznego budżetu rozkłada się na płatności wieloletnie. Czasem sumuje się płatności, lecz nie dostrzega się, że jeszcze w roku 2007, 2008 i może 2009 będziemy korzystać z tych pieniędzy, które nam przyznano w ciągu pierwszych trzech lat.

Stąd czasem biorą się rozbieżności. Jeśli chodzi o 55 proc. płatności bezpośrednich w pierwszym roku, to wynegocjowaliśmy prawo do 55, 60, 65 w trzecim roku – 2006, przy tym, że wszystko co ponad 40 proc. jest finansowane z krajowego budżetu. Wynegocjowaliśmy prawo do takich płatności bezpośrednich, natomiast to, czy ta część budżetu narodowego będzie na płatności bezpośrednie przeznaczona, to zawsze będzie w decyzji narodowego budżetu, bo to jest z naszego budżetu, więc nikt nie jest w stanie nam tego narzucić. Rząd rozpatrzy jak będzie wyglądała sytuacja w przyszłym roku, bo od maja 2004 roku te płatności będą się liczyły. Na razie nie ma decyzji rządu i wypowiedzi ministrów nie są wiążące.

Jeśli chodzi o bezrobocie, to prawda jest taka, że w szczególności w Hiszpanii bezrobocie wzrosło, bo była tam ogromna nadwyżka siły roboczej w rolnictwie. Nadwyżka siły roboczej z uwagi na bardzo głęboką modernizację hiszpańskiego rolnictwa w pierwszych latach po przystąpieniu do Unii została w krótkim czasie wyrzucona z rolnictwa. W procesie modernizacji polskiego rolnictwa udało się wynegocjować część systemu uproszczonego dla płatności bezpośrednich, czyli będzie wsparcie dla wszystkich gospodarstw rolnych przez pierwsze trzy

lata. Modernizacja ta będzie mogła przebiegać nieco wolniej i niektórzy powiedzą, że nie jest to w interesie Polski. Abstrahując od ocen uważam, że nie będzie dużego przyrostu bezrobocia, natomiast w średnim okresie myślę, że modernizacja polskiej gospodarki, dokończenie reform strukturalnych w części polskiego przemysłu, wzrost wydajności, który jest naszą wielką szansą, może prowadzić do dalszego wzrostu bezrobocia. Należy więc uruchomić wszystkie mechanizmy, które nie będą uwalniały bezrobocia, lecz będą absorbowwały siłę roboczą, by nie było rosnącego bezrobocia. Naszym naczelnym zadaniem jest bowiem radykalne ograniczenie obecnego bezrobocia, które jest największym polskim problemem społecznym, ekonomicznym i politycznym. Członkostwo nasze w Unii uruchomi pewne mechanizmy, które posłużą ożywieniu wzrostu gospodarki. Związane będą one z handlem i inwestycjami, z dostosowaniami, z zapotrzebowaniem na urządzenia wiążące się ze wzrostem standardów w ochronie środowiska. Powstaną nowe miejsca pracy. Z szacunków symulacji wynika, że 1,5-2 proc. wzrostu przybędzie w Polsce w związku z członkostwem w UE. Część wzrostu przełoży się na nowe miejsca pracy. Mówiąc o państwach członkowskich i o efektywności polityki zatrudnienia czy zwalczania bezrobocia mogą dać przykład Finlandii i Hiszpanii. W 1996 roku w Hiszpanii było bezrobocie rzędu 26 proc., dziś ma poniżej 13 proc. Wczoraj rozmawialiśmy z Hiszpanami na ten temat, w szczególności interesowało nas, jak wykorzystali środki unijne (z funduszy strukturalnych i Europejskiego Funduszu Społecznego) na zwalczanie bezrobocia. Jest dużo instrumentów, które temu pomagają. Miejmy nadzieję, że uda nam się wykorzystać te mechanizmy związane ze wzrostem, które członkostwo uruchomi i te instrumenty, które są w polityce wspólnotowej w instrumentach strukturalnych, które pozwolą nam zwiększyć zatrudnienie wśród kobiet samozatrudniających się, bo są na to środki. Takie projekty można realizować, ale efekty będą zależały od aktywności środowisk lokalnych. Z dzisiejszych spotkań wynika, że gminy mają różne pomysły na aktywizację rynku pracy połączone z reformami makroekonomicznymi i reformą kodeksu pracy. W agencji lisbońskiej też są elementy związane silnie ze zwiększaniem zatrudnienia, kształtowaniem kapitału ludzkiego. Są to instrumenty dla nas ważne i bliskie, więc będziemy je wykorzystywać. Ale to będą szanse i mam nadzieję, że kolejny rząd będzie miał mądrą politykę i uda się je wykorzystać.

**Prof. Jerzy Lukierski, fizyk z UW:** Moje pytanie dotyczy jednoci europejskiej, o której pani profesor na wstępie mówiła, a konkretnie chodzi mi o List ośmiu, który podpisał premier Miller. Zajmuje Pani kluczowe stanowisko w rządzie, jestem ciekaw, czy Pani wiedziała o tym liście przed podpisaniem go przez premiera Millera. Czy podpisanie tego listu było decyzją indywidualną premiera Millera, ewentualnie po telefonie do prezydenta Kwaśniewskiego i redaktora Michnika? Czy może była to decyzja dyskutowana na obradach rządu?

**Prof. Danuta Hübner:** Był to gest solidarności z państwami członkowskimi Unii; musimy pamiętać, że to nie jest list Polski, Czech i Węgier, tylko list, pod którym podpisało się pięć państw członkowskich UE, które zwróciły się również o solidarne wystąpienie z tym listem do części państw kandydujących i te państwa dołączyły się. W samej treści listu nie ma niczego, co wybiegałoby poza ówczesne stanowisko całej Unii Europejskiej w sprawie kryzysu wokół Iraku. Natomiast to, co było kwestionowane przez część państw członkowskich, bo myślę, że od tej retoryki wszyscy odeszli, to była forma. Sprawy te nie były dyskutowane przez całą UE, tylko były działaniem części państw członkowskich. Na zewnątrz krytyka była skierowana wobec krajów kandydujących. Wewnątrz Unii toczy się nadal dyskusja krytyczna wobec państw członkowskich uczestniczących w tym procesie.

Jeśli chodzi o samą zasadność merytoryczną, to myślę, że trudno cokolwiek kwestionować, a co do formy, to po prostu tyle, co mogę powiedzieć.

**Marek Celejewski:** Chodzi o traktat akcesyjny. Jest to informacja ściągnięta z internetu ze strony „Rzeczpospolitej”. Dla

stworzenia kontekstu problemu chcę przedstawić informację na temat budżetu unijnego. Budżet unijny jest zbudowany z VAT-u krajów członkowskich oraz ceł. Składki są tylko jego uzupełnieniem. U nas mówi się tylko o składce – 2,7 mld euro.

**Prof. Danuta Hübner:** Od razu wyjaśnię, bo zrobił Pan złe założenie. Całość składki składa się z trzech części; jedna jest liczona na podstawie wysokości produktu krajowego brutto (dochodu narodowego), przy bardzo skomplikowanym algorytmie, druga część związana jest z VAT-em i ma swój algorytm i trzecia część związana jest z cłami i też ma swoją formułę arytmetyczną.

**Marek Celejewski:** Przeczytałem treść jednego z artykułów Traktatu akcesyjnego. Art. 24(bis) Wdrażając art. 24, ust. 2-6 następujące państwa członkowskie mogą udzielać zwolnień od podatku od wartości dodanej podatnikom, których roczny obrót jest niższy niż równowartość w walucie krajowej. Dla Malty jest to kwota 37 000 euro, dla Czech, Węgier i Słowacji – 35 000 euro, dla Litwy – 29 000 euro, dla Słowenii – 25 000 euro, dla Łotwy – 17 000 euro, dla Cypru – 15 600 euro, dla Polski – 10 000 euro. Czy mogłaby p. minister to skomentować? Polska ma najniższy próg do zwolnień od VAT-u ze wszystkich krajów członkowskich, jak i wstępujących do Unii.

**Prof. Danuta Hübner:** Przyznaję uczciwie, że nie wiem, o co chodzi. Poproszę o to zestawienie... To nie dotyczy budżetu, tylko wewnętrznej polityki podatkowej.

**Marek Celejewski:** Chodzi mi o to, że rząd polski nie może zwolnić podatnika od VAT-u, jeśli ma wyższy obrót niż 10 000 euro. Jest to ograniczone od góry.

**Prof. Danuta Hübner:** Tu jest nawet napisane, że te zwolnienia nie mają żadnego wpływu na środki własne, więc nie przeczytał Pan tego w całości. To nie dotyczy w ogóle budżetu. Nie pamiętam szczegółów z negocjacji dotyczących VAT-u, ale myślę, że jest w tym jakieś oparcie w naszej rzeczywistości i z całą pewnością było to w naszym interesie.

Nie przeczytał Pan pierwszego zdania. Chodzi o podatek od wartości dodanej od podatników, próg jest najniższy... czyli to działa na korzyść Polski. Już tych małych możemy zwalniać, Łotwa i Litwa, a na Węgrzech tylko tym, którzy aż 35 000 euro. Im wyżej, tym gorzej dla nich. Tym trudniejsza sytuacja w tych krajach. To akurat działa w drugą stronę. Nie dotyczy to budżetu, dotyczy to wewnętrznej polityki i progów, od których można udzielać zwolnień. Dla Polski jest to najkorzystniejsze.

**Józef Wysocki, Politechnika Częstochowska:** Czy rząd pracuje nad alternatywnymi rozwiązaniami gospodarczymi, jeżeli naród powie „nie” dla Unii Europejskiej, konkretnie czy wypowiemy przedakcesję?

**Prof. Danuta Hübner:** Każdy rząd ma prawo przed przystąpieniem do Unii wycofać się z członkostwa i jeżeli w Polsce przejmą władzę siły, które mają antyeuropejski charakter, to będą mogły wbrew woli tych Polaków, którzy teraz deklarują chęć poparcia naszego członkostwa, taki gest wykonać. Myślę, że nie jest obowiązkiem tego rządu pracować nad scenariuszem, który byłby dla Polski bardzo złym scenariuszem. To prawdopodobnie jest obowiązkiem tych, którzy dążą do realizacji takiego scenariusza. To, co byłoby efektem takiego scenariusza izolacji, zostania samemu na pograniczu Europy, gdybyśmy teraz do Unii Europejskiej nie przystąpili, to na pewno byłaby izolacja polityczna, przestalibyśmy się liczyć we wszystkich gronach politycznych, w których w Europie w tej chwili uczestniczymy. Myślę, że byłaby to również prosta ścieżka do silnej destabilizacji politycznej i społecznej wewnątrz kraju, także ekonomicznie byłby to scenariusz radykalnego spowolnienia możliwości modernizacji polskiej gospodarki. Plan jakiegokolwiek rządu, który sprawowałby odpowiedzialność za losy Polski, musiałyby polegać na tym, żeby zredukować, skreślić te wszystkie plany modernizacyjne w obszarze środowiska naturalnego, konkurencyjności rozwoju zasobów ludzkich, to wszystko, co znajduje się w narodowym planie rozwoju i co opiera się na wykorzystaniu funduszy strukturalnych i funduszu spójności. To wszystko musiałyby zniknąć z planów gospodarczych Polski na całe lata. Byłoby prawdopodobnie wielkim problemem utrzymanie stabilności finansowej, makroekonomicznej generalnie w Polsce. Myślę również, że wygasanie funduszy pomocowych, które mamy w tej chwili w wysokości 1 miliarda euro, a które skończą się w ciągu najbliższych trzech lat, to byłoby również ubycie jeszcze jednego źródła finansowania, które w tej chwili mamy, a na miejsce którego nie weszłyby środki strukturalne. Alternatywa jest taka, albo wejdziemy, albo nie wejdziemy do Unii Europejskiej. Jeżeli wygra scenariusz izolacji, nieważnie, to będzie należało ten scenariusz zredukować w zakresie planów rozwojowych, wzrostowych i przygotować się na scenariusz radykalnego wzrostu bezrobocia wewnątrz i silnej destabilizacji społecznej i politycznej. I dlatego cały wysiłek rządu idzie w tej chwili w kierunku niedopuszczenia do takiego scenariusza; i to jest nasze główne zadanie, żeby do takiego scenariusza nie doszło. Byłby on nieszczęściem dla Polski.

*not. kd*



Od lewej: red. Krzysztof Mroziwicz, prof. Tadeusz Luty (rektor PWr.), prof. Zdzisław Latajka (rektor UWr.), min. Danuta Hübner, prof. Krzysztof Wójtowicz (prorektor UWr.), dr Leszek Ryk (Urząd Marszałkowski).

## PODSUMOWANIA

**Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW  
TYTUŁU NAUKOWEGO I STOPNI NAUKOWYCH  
W CZWARTEJ KADENCJI (2000-2002)****OCENA WNIOSKÓW O PRZEDSTAWIENIE KANDYDATA DO TYTUŁU NAUKOWEGO**

Komisja rozpatrzyła 1820 wniosków. Ich liczba w ostatnich latach rosła. W 93 wypadkach (ok. 5,1 proc. ogółu wniosków) Komisja odmówiła uwzględnienia wniosku.

Odsetek negatywnie rozpatrzonych wniosków profesorskich jest znacznie zróżnicowany w zależności od obszaru nauki. Wyniósł on ok. 6,9 proc. w naukach humanistycznych i społecznych (z teologią), ok. 7,5 proc. w naukach ekonomicznych, ok. 2,7 proc. w naukach biologicznych, rolniczych i leśnych, ok. 2,8 proc. w naukach medycznych, ok. 9 proc. w naukach matematycznych, fizycznych, chemicznych i naukach o Ziemi i ok. 4,1 proc. w naukach technicznych. W efekcie rozpatrzenia odwołań od negatywnych decyzji CK liczba odrzuconych wniosków jest niższa.

Powody odmowy uwzględnienia wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora są podobne jak w latach ubiegłych. Najczęściej przyczyną jest skromny dorobek naukowy po habilitacji. Dotyczy to zwłaszcza grupy osób, które po habilitacji szybko otrzymały stanowisko profesora nadzwyczajnego w uczelni i funkcjonują przez pewien czas w środowisku jako „profesorowie”. W praktyce zaś powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego nie pobudza, ale często osłabia aktywność naukową potencjalnego kandydata do tytułu naukowego profesora.

Niekiedy jako podstawy wystąpienia o nadanie tytułu naukowego przedstawiane są prace powielające w znacznej mierze rozprawę habilitacyjną, bądź prace poprzedzające habilitację. Częstym motywem odmowy uwzględnienia wniosku awansowego jest stwierdzenie przez Centralną Komisję, że na dorobek stanowiący podstawę wniosku składają się prace odtwórcze, kompilacyjne, bądź niewiele wnoszące do zasobów wiedzy naukowej. Prace takie z reguły publikowane są w lokalnych wydawnictwach o niewielkim zasięgu, niekiedy mają one charakter popularnych, zawodowych wydawnictw, adresowanych głównie do odbiorców spoza środowiska naukowego.

Charakterystyczne jest przy tym, że wnioskom awansowym opartym na słabym, lokalnym dorobku towarzyszą bezkrytycz-

ne, pozytywne recenzje, przy czym dobór recenzentów rady wydziału jest zwykle oceniany jako daleki od optymalnego.

W niektórych wypadkach specjalność recenzenta jest odległa od specjalności ocenianego kandydata, czasami recenzent rady wydziału reprezentuje dziedzinę nauki całkiem odmienną od tej, w której ma być nadany tytuł naukowy ocenianemu kandydatowi – w tym drugim wypadku jest to oczywiście naruszenie przepisów ustawy, wykluczające możliwość uwzględnienia przez Centralną Komisję wniosku awansowego.

Rzadziej motywem negatywnego rozstrzygnięcia w Centralnej Komisji jest stwierdzenie, że kandydat nie ma poważnych osiągnięć dydaktycznych czy osiągnięć w kształceniu kadr naukowych. Wprawdzie nie ma formalnego wymagania, by kandydat do tytułu profesora miał w swym dorobku promowanie doktorów, lecz tego rodzaju działalność uznawana jest powszechnie w środowisku naukowym za szczególnie ważny dowód aktywności w zakresie kształcenia młodych kadr, istotny dla prawidłowego rozwoju całej kadry naukowej.

Należy odnotować, że trudności w podjęciu i wypełnieniu funkcji promotora mają zwykle kandydaci, których dorobek pozbawiony jest znaczących dla nauki prac naukowych o aktualnej, wartej kontynuowania i zgłębiania problematyce, zazwyczaj więc zarzuty o niedostatecznym dorobku w zakresie dydaktyki i kształcenia kadr występują równocześnie z zastrzeżeniami odnośnie do poziomu dorobku badawczego.

Trzeba także dodać, że nienależyte wywiązywanie się z funkcji promotora, niedostateczna troska o poziom rozprawy doktorskiej, o rzetelność przedstawionych w niej wyników, obciąża promotora również jako kandydata do tytułu naukowego.

Na żadną tolerancję nie mogli liczyć zwłaszcza kandydaci do tytułu naukowego, którzy pełniąc funkcję promotora dopuścili się zamieszczenia w tekście wykonanych pod ich kierunkiem rozpraw doktorskich fragmentów tekstów innych autorów, wykorzystanych w sposób niedopuszczalny w środowisku naukowym, dla oszczędzenia własnej pracy, bądź zamaskowania braku kwalifikacji naukowych doktoranta.

**OCENA WNIOSKÓW O ZATWIERDZENIE UCHWAŁ O NADANIE STOPNIA NAUKOWEGO  
DOKTORA HABILITOWANEGO**

Centralna Komisja rozpatrzyła 2560 wniosków o zatwierdzenie uchwał rad wydziałów i rad naukowych o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego. Jest to o 6,5 proc. więcej w porównaniu do poprzedniej kadencji. Zauważa się tendencję wzrastającego zainteresowania się habilitacją na przestrzeni ostatnich kilku lat.

W ostatniej kadencji wydano 93 decyzje odmowne (5,2 proc. ogółu) w sprawie zatwierdzenia habilitacji. Po uwzględnieniu odwołań wnioski o zatwierdzenie habilitacji odrzucane bywały rzadziej (na poziomie ok. 4,4 proc.).

Utrzymywanie się niskiego wskaźnika odrzuconych habilitacji, przy rosnącej ich liczbie, pozwala na stwierdzenie, że mamy do czynienia z pewną stabilizacją wymagań stawianych kandydatom do habilitacji. Jest to z jednej strony efekt pewnej liberalizacji wymagań ze strony Centralnej Komisji, która według wieloletnich obserwacji, niewątpliwie nastąpiła, z drugiej zaś strony spotykamy się z lepszym wypełnianiem obowiązków przez rady jednostek habilitujących.

Należy stwierdzić mniej rążących odstępstw od wymagań, które należy stawiać kandydatom do habilitacji, mniej jest wniosków rodzących pytania o poziom odpowiedzialności

za stan kadry rad jednostek i ich recenzentów. Powody, dla których trzeba odmawiać zatwierdzenia habilitacji, nie zmieniły się jednak zasadniczo na przestrzeni ostatnich lat.

Najczęściej są to rozprawy pozbawione elementów nowości naukowej, niewiele wnoszące do rozwoju wiedzy naukowej.

Bywają to często pracochłonne ekspertyzy, pozbawione cech pracy badawczej, bez zaangażowania poważniejszego aparatu naukowego, oderwane od literatury przedmiotu, nie zawierające rozwiązań żadnego problemu naukowego. Stanowią one zaprzeczenie podstawowej idei habilitacji, która ma być dowodem wniesienia „znacznego wkładu w rozwój nauki”, o czym zdają się pamiętać niektóre rady jednostek habilitacyjnych i ich recenzenci. Wciąż zdarzają się rozprawy, których jedynym celem wydaje się być zademonstrowanie sprawności pomiarowej, eksperymentowania, z którego nic nie wynika, bądź wynik jest z góry znany.

Kryteriów habilitacyjnych nie spełniają też rozprawy, w których autorzy podjęli wprawdzie ważny problem, lecz do jego rozwiązania nie są odpowiednio przygotowani, mają braki warsztatowe i poważne luki w literaturze przedmiotu. Popełniają oni zwykle poważne błędy metodyczne, prezen-

tując w konsekwencji wyniki i wnioski, którym nie można ufać.

Tego rodzaju rozprawy występują w przewodach przeprowadzanych w jednostkach pozbawionych faktycznych i formalnych (najczęściej obu) kompetencji do ich przeprowadzenia. Z reguły też w takich przewodach powołuje się mało kompetentnych recenzentów. W konsekwencji

ani rada jednostki, ani jej recenzenci nie dostrzegają błędów popełnianych przez habilitanta. Taka działalność jednostek habilitujących jest szczególnie szkodliwa, ułatwia bowiem mniej zdolnym czy mniej pracowitym kandydatom do awansu ucieczkę od oceny kompetentnego środowiska naukowego. Naruszanie zakresu przyznanych uprawnień jest przy tym działaniem naruszającym prawo.

## OCENA DZIAŁALNOŚCI RAD JEDNOSTEK NAUKOWYCH W ZAKRESIE NADAWANIA STOPNIA NAUKOWEGO DOKTORA

Zgodnie ze swymi ustawowymi zasadami i podobnie jak w poprzednich kadencjach Centralna Komisja przeprowadziła okresową ocenę przebiegu procesu nadawania stopni naukowych doktora w wybranych jednostkach naukowych. Ocenie poddano działalność 48 jednostek naukowych i 281 przewodów przeprowadzonych w tych jednostkach.

Przedmiotem oceny był zarówno poziom rozpraw doktorskich jak i prawidłowość przebiegu przewodów doktorskich, w których te rozprawy zostały obronione.

Główne zastrzeżenia dotyczące rozpraw doktorskich to nieaktualna tematyka przewodów, brak wyraźnego sformułowania i rozwiązania problemu naukowego, brak uzasadnienia w treści rozprawy dla wniosków końcowych, przestarzała metodyka badań, błędy metodyczne, niezajomość nowszej literatury przedmiotu.

Część ocenianych rozpraw ma charakter zawodowych opracowań, wśród których są prace pozbawione cech pracy naukowej, zawierające standardowe pomiary, znanymi metodami, prowadzące do znanych, wielokrotnie przytaczanych wyników, którym w dodatku nie towarzyszy naukowa analiza.

Takie wady rozpraw w znacznym stopniu, obok samych doktorantów, obciążają promotorów rozpraw.

Spośród zarzutów dotyczących przebiegu przewodów doktorskich wymienić trzeba przede wszystkim podejmowanie przez rady jednostek tematyki przewodów wykraczających poza zakres ich formalnych, a zwykle i faktycznych kompetencji.

Drugi spośród najważniejszych zarzutów to niewłaściwy dobór recenzentów, czego konsekwencją są ogólnikowe, nieanalityczne recenzje, nie zawierające faktycznie oceny rzeczowej zawartości rozprawy.

Poważne zastrzeżenia budzi też poziom publicznych obron rozpraw doktorskich, podczas których zadawane są doktorantom banalne, proste pytania, gdzie brak jest poważniejszej dyskusji naukowej. Zdarza się, że w wyniku obrony uchwała się m.in. wniosek o wyróżnienie rozprawy w sytuacji, gdy nic takiego wyróżnienia nie uzasadnia.

W toku oceny prowadzonej w Centralnej Komisji przedmiotem krytyki szczególnie często były egzaminy doktorskie. Do ich roli w przewodzie doktorskim przywiązuje się zbyt małą wagę, nie są one wykorzystywane należycie do sprawdzenia wiedzy kandydata do stopnia doktora. W konsekwencji na egzaminie z dyscypliny podstawowej zadawane są proste, łatwe pytania, a sam egzamin staje się tylko uciążliwą formalnością, zwłaszcza gdy pytania te dotyczą wprost tematyki rozprawy doktorskiej.

Częstym błędem w egzaminowaniu doktorantów jest wyznaczanie takiego zakresu egzaminu z dyscypliny dodatkowej, który mieści się faktycznie w dyscyplinie podstawowej. Jest to nieuzasadniona preferencja dla doktoranta, prowadząca faktycznie do rezygnacji z egzaminu z dyscypliny dodatkowej.

Należy przypomnieć, że pojęcie dyscypliny naukowej ma swoje źródło w przepisach ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych. Ilekroć więc jest mowa o dyscyplinie dodatkowej, tylekroć odnosi się to do każdej dyscypliny z wyłączeniem całej dyscypliny podstawowej, tj. tej, w której doktorant uzyskuje stopień naukowy.

Zastrzeżenia budzą też egzaminy z języka obcego nowożytnego. Zdarzają się niedopuszczalne, choćby tylko z prawnego punktu widzenia, przypadki zwalniania z tego

egzaminu na podstawie różnego rodzaju zaświadczeń o znajomości języka obcego.

Dość powszechną praktyką jest przeprowadzanie egzaminów z języka obcego jednoosobowo, przez przedstawiciela studium języków obcych. Przeczy to ustalonej w przepisach zasadzie komisyjnego charakteru egzaminu doktorskiego i rodzi okazyjnie do różnego rodzaju nadużyć.

Nowym problemem przy ocenie prawidłowości przeprowadzania przewodów doktorskich są próby zastąpienia obecnych rozpraw doktorskich nowymi ich formami w postaci cyklu publikacji, wykonanych zwykle przed wszczęciem przewodu, nierzadko współautorskich, w tym również z udziałem przyszłego promotora.

W tej sprawie stanowisko Centralnej Komisji jest jednoznaczne: taka zastępcza forma rozprawy doktorskiej sprzeczna jest z założeniami celów doktoratu, wynikających zarówno z wieloletniej tradycji akademickiej, jak i przepisów obowiązującego prawa.

Obowiązek przedstawienia rozprawy doktorskiej pozwala stwierdzić, czy kandydat do zawodu naukowca potrafi rozwiązać samodzielnie określony problem naukowy i przedstawić to rozwiązanie w postaci zwartej, samodzielnie wykonanej, kompletnej rozprawy naukowej. Taka umiejętność stanowi podstawę warsztatu naukowego pracownika nauki i jej opracowanie musi być tu sprawdzone. Użyte w rozprawie słowo „rozprawa” jest dobrze identyfikowane w środowisku naukowym. Jeśli miałyby być rozumiane inaczej, np. jako cykl publikacji, to byłoby to wyraźnie w ustawie opisane, jak np. ma to miejsce w odniesieniu do rozprawy habilitacyjnej.

Całkowicie zaprzeczeniem istoty doktoratu jest dopuszczenie jako rozprawy cyklu prac współautorskich, nie występuje bowiem wówczas sytuacja wymagana przez prawo, że doktorant samodzielnie rozwiązuje zagadnienie naukowe i samodzielnie przygotowuje jego prezentację w postaci rozprawy.

Przeprowadzona ocena przewodów doktorskich wskazuje, że poziom działalności rad jednostek doktoryzujących zmienia się niewiele. W ocenie Centralnej Komisji ok. 9-10 proc. rozpraw doktorskich w grupie ocenianych reprezentuje poziom niższy od wymaganego przez prawo. Rozprawy doktorskie w zdecydowanej większości nie są poddawane ocenie w Centralnej Komisji. Istnieje możliwość poddania ocenie rozpraw doktorskich w Centralnej Komisji i rozstrzygnięcia na tej podstawie o wyniku przewodu doktorskiego wówczas, gdy CK ograniczy prawo jednostki do doktoryzowania w wyniku stwierdzenia błędów w jej działalności w zakresie korzystania z uprawnienia do doktoryzowania. Ograniczenie uprawnień powoduje poddanie każdego przewodu procedurze zatwierdzania w Centralnej Komisji.

Ze względu na zakres i rozległość obowiązków Centralnej Komisji ma ona jednak ograniczone możliwości szerokiego korzystania z tego ustawowego środka nacisku na jednostki naukowe, by dbały one odpowiednio o poziom doktoratów.

W ostatniej kadencji Centralna Komisja zatwierdzała przewody doktorskie z dwóch jednostek naukowych, którym wcześniej ograniczyła uprawnienia. W wyniku przeprowadzonej ciągłej oceny procesu nadawania w tych jednostkach stopni naukowych doktora Centralna Komisja uznała za uzasadnione uchylene w obu jednostkach nałożonego ograniczenia.

*(na podstawie sprawozdania CK)*

ORGANIZATOREM UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

## WYPRAWA NAUKOWA NA SPITSBERGEN

W końcu czerwca 2003 roku zawiezie swój ekwipunek do Gdyni polarna wyprawa naukowa Uniwersytetu Wrocławskiego. Po załadowaniu go na statek szkolno badawczy gdyńskiej Akademii Morskiej „Horyzont II”, wyruszy samolotem 9-osobowa, międzyuczelniana grupa naukowców. 7 lipca wylądują na arktycznym lotnisku w Longyearbyen na Spitsbergenie, by następnie przepłynąć w pobliże fiordu Hornsund. Po przetransportowaniu ok. 1,5 tony ekwipunku badacze będą zbierać wyniki badań i obserwacji. Wyprawa powróci do kraju w połowie sierpnia.

Wyprawa polarna organizowana przez Uniwersytet Wrocławski, pierwsza w trzyletnim cyklu, realizować będzie badania środowiskowe, w szczególności badane będą zmiany globalne środowiska naturalnego Arktyki atlantyckiej. Na obszarze tym widoczne są, najsilniej w skali światowej, zmiany spowodowane ociepleniem się klimatu i wpływami antropogennymi. Badane więc będą zmiany klimatyczne, glacialne, czyli lodowcowe, peryglacialne zachodzące w otoczeniu lodowca oraz fauny i flory regionu Hornsundu. Ichtiolodzy będą badać ryby, skupiając się na gatunku golca polarnego. – Wyprawa ta jest pierwszą, która rozpoczyna kolejny cykl badań – mówi dziekan



W odwiedzinach u geologów z Akademii Górniczo-Hutniczej. Hyttevika – Spitsbergen 1985 r. Od lewej: Jan Klementowski, Andrzej Manecki, Alfred Jahn, Jan Szymański, Adam Kieres.

Wydziału Nauk Przyrodniczych prof. Andrzej Witkowski, uczestnik wyprawy i jej organizator. – Planujemy trzy ekspedycje i liczymy, że kolejne wchodzące w zakres Narodowego Programu Polarnego stworzą platformę do ich realizacji w VI Programie Ramowym Unii Europejskiej. W czterech projektach unijnego programu zaplanowany jest bowiem udział badaczy z Uniwersytetu Wrocławskiego i możliwość współpracy z innymi ekspedycjami.

Grupa naukowców zamieszka w uniwersyteckiej Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego, wrocławskiego badacza tragicznie zmarłego po wypadku w Antarktyce, wybudowanej w latach 70. XX wieku, na przedpolu lodowca Werenskiölda. W tegorocznej wyprawie udział wezmą: z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego geografowie (geomorfolog i klimatolog-glaciolog), hydrogeolog, ichtiolodzy i botanik oraz botanicy z Akademii Rolniczej i Karkonoskiego Parku Narodowego. Koordynatorem trzyletniego cyklu wypraw i kierownikiem tegorocznej ekspedycji będzie badacz polarny dr Jerzy Pereyma, klimatolog i glaciolog z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego UW., który zapowiada, że uczestnicy wyprawy będą współpracowali z badaczami polarnymi z kraju, m.in. z US, UMCS, i z zagranicy, głównie z Norwegii i ośrodków zachodniej Europy oraz z Czech



Stacja Naukowa UW. im. S. Baranowskiego na Spitsbergenie z widocznym kopczykiem Jego pamięci. W tle Góra Jahna.

– Planowana jest ścisła współpraca z ekipą Polskiej Stacji Polarnej Akademii Nauk w Hornsundzie, oddalonej o 20 km od stacji uniwersyteckiej – mówi. Pracując tam przez

cały rok grupą badaczy Instytutu Geofizyki PAN kierować będzie od lipca dr Krzysztof Migala z Zakładu Meteorologii i Klimatologii UW., doświadczony polarnik i badacz klimatu Karkonoszy. Z naszej uczelni badania pod biegunem, poza wcześniej wymienionymi, będą prowadzić ichtiolodzy – prof. Andrzej Witkowski i dr Jan Kuszniierz z Instytutu Zoologicznego, geomorfolog dr Jan Klementowski z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego oraz hydrogeolog dr inż. Bartłomiej Rzonca z Instytutu Nauk Geologicznych.

Po wielu latach przerwy w organizowaniu własnych ekspedycji, w ramach obchodów jubileuszu 300-lecia, Uniwersytet Wrocławski organizuje wyprawę polarną pod patronatem rektora uczelni, prezydenta Wrocławia i patronatem medialnym „Gazety Wyborczej”.

Pierwszą polską wyprawę po II wojnie światowej poprowadził w Arktykę w 1957 roku badacz polarny prof. Stanisław Siedlecki. Badania na Spitsbergenie rozpoczęły się wraz z otwarciem Polskiej Stacji Polarnej nad Hornsundem. Grupą geomorfologów kierował prof. Alfred Jahn, a grupą glaciologów – prof. Aleksander Kosiba, lwowscy badacze Grenlandii. Ich ślad pozostał na mapie Spitsbergenu, jest bowiem Góra Jahna i Przełęcz Kosiby. Odsłonięty spod lodowca półwysp, świadectwo zmian glacialno-klimatycznych, otrzymał zaś nazwę od nazwiska znakomitego badacza z Wrocławia, doc. Stanisława Baranowskiego.

W latach 70. ubiegłego wieku, po zawieszeniu polskich wypraw na Spitsbergen organizowanych przez Polską Akademię Nauk, badania kontynuowały ośrodki uniwersyteckie, głównie wrocławski. Wrocław zorganizował wówczas pięć kolejnych ogólnopolskich wypraw, które przyjęły nazwę wrocławskiej serii. Wtedy też naukowcy z Uniwersytetu zbudowali stację polarną – zamorski obiekt naszej uczelni.

Uniwersytet Wrocławski prowadzi badania polarne od blisko pół wieku i jest w tym jednym z czołowych ośrodków w kraju. Zebrane przez ten czas materiały i obserwacje biologiczne, a także materiały dotyczące świata nieożywionego Spitsbergenu z zakresu klimatu, geologii, paleontologii, hydrologii, hydrochemii i innych dziedzin, wzbogacone wynikami badań w okresie lat 2003-2005 pozwolą na pewne syntezy struktury i funkcjonowania ekosystemów morskich i lądowych południowego Spitsbergenu oraz ich wzajemnych powiązań.



Budynek Stacji – stojący w drzwiach dr Jan Klementowski.

## NOWI PROFESOROWIE TYTULARNI W UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM



PROF. DR. HAB.  
STANISŁAW BERES  
INSTYTUT FILOLOGII  
POLSKIEJ

Urodził się 4 maja 1950 roku we Wrocławiu. W 1968 roku otrzymał świadectwo maturalne Liceum Ogólnokształcącego nr 2 we Wrocławiu. W roku akademickim 1968/69 studiował na Wydziale Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej, by w roku 1969 podjąć studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończył w 1973 r., uzyskując dyplom magistra filologii polskiej. Ponadto w tym samym roku ukończył dwuletnie stacjonarne studium kulturalno-oświatowe, które przerodziło się w Instytut Kulturoznawstwa UW.

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1982 roku na podstawie rozprawy „Poezja żagarystów do roku 1945”, pod opieką prof. Janusza Deglera. W postaci książkowej pt. „Ostatnia wileńska plejada. Szkice o poezji żagarystów” ukazała się w 1990 r. po zdjęciu zapisu cenzorskiego Czesława Miłosza, który był jej centralną postacią.

Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymał w roku 1989 na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Uwięziony w śmierci. O twórczości Tadeusza Gajcego”. Od 1973 roku pracował w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego jako asystent, będąc na piątym roku studiów. W latach 1980-1987 pracował na 4/9 etatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej (Wydziały Zamiejscowe, Kraków-Wrocław). W roku 1987 otrzymał propozycję kontraktu naukowego we Francji, gdzie wykładał do roku 1993 na Université Charles de Gaulle w Lille. Stanowisko docenta otrzymał w 1990 roku, a w roku 1993 profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Wrocławskim; od 1998 roku profesora nadzwyczajnego na stałe.

Obecnie jest profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Dorobek naukowy i popularyzatorski prof. S. Beresia obejmuje 307 pozycji bibliograficznych, w tym 15 pozycji książkowych oraz 5 zbiorów o charakterze dydaktycznym. Dorobek ten uzupełniają 2 pozycje literackie (poezja). Podobnie jak większość badaczy literatury współczesnej, prof. S. Beres łączy podejście stricte literaturoznawcze z pasjami krytycznoliterackimi i eseistycznymi, uprawiając równocześnie szeroko pojętą popularyzację.

Uprawia monografistykę naukową, pisze przekrojowe rozprawy i szczegółowe analizy, nie stroni od bieżącej krytyki literackiej, ale również jest autorem cenionych i popularnych rozmów-rzek z wybitnymi pisarzami, tłumaczy słowniki z języków obcych, wydaje liczne prace o charakterze edytorskim. Warto tu wspomnieć przekład „Słownika dzieł i tematów literatury francuskiej” (1995), we współpracy z Marylą Laurent.

Jako znany i ceniony krytyk literacki od wielu lat publikuje na łamach głównych periodyków naukowych i literackich. Zainteresowania naukowe prof. S. Beresia koncentrują się od trzydziestu lat pracy badawczej i krytycznoliterackiej wokół pięciu głównych bloków problemowych: zjawisk awangardowych w poezji międzywojennej, nurtów katastroficznych w literaturze polskiej, twórczości artystycznej doby okupacji, literatury emigracyjnej i wokół zjawisk w prozie, poezji i kry-

tyce literackiej doby PRL-u oraz lat najnowszych. Na marginesie tych głównych nurtów zajmuje się również zagadnieniami z zakresu literatury popularnej (m.in. badaniami na temat literatury science fiction, a szczególnie pisarstwa S. Lema i G.H. Wellsa).

Kolejną sferą zainteresowań prof. S. Beresia jest wieloletnia praca redaktora naczelnego cenionego i uznawanego za najlepszy program kulturalny na antenie telewizji publicznej „Telewizyjnych Wiadomości Literackich” (TVP 2, 1996-2002), a także magazynu kulturalnego „Latarnik” (TVP Polonia, 1997-1998). Zdobyte w toku prac telewizyjnych doświadczenie wykorzystuje do celów naukowych.

W okresie pracy za granicą prof. S. Beres opublikował ponad 60 prac o charakterze naukowym, dydaktycznym, eseistycznym, publicystycznym, przekładowym i literackim (zarówno w języku polskim, jak i francuskim). Okres pracy we Francji przyniósł także serię prac przekładowych z literatury francuskiej. W ramach popularyzacji literatury polskiej za granicą prof. S. Beres przygotował w Centre de Télé-Enseignement serię audycji radiowych dla Radia France-Nord.

Po powrocie do kraju utrzymał współpracę z naukowymi ośrodkami francuskimi, a także wzbogacił je o nowe obszary współpracy międzynarodowej. Prof. Beres jest realizatorem unikalnego międzynarodowego projektu *L'Enseignement à Distance*, koordynowanego przez uniwersytety ULB Bruxelles, Paris IV Sorbonne, Université Aix en Provence, Université Toulouse le Mirail, Université Nancy II, Université Charles de Gaulle Lille III, Uniwersytet Jagielloński oraz Uniwersytet Wrocławski. W latach 1999-2003 zostało nagranych na nośnikach elektronicznych (m.in. wideokasety, CD-roomy, internet) kilkanaście wykładów dla Centre de Tele-Enseignement Uniwersytetu Charles de Gaulle'a w Lille we Francji.

Wśród prac nieopublikowanych należy wymienić duży zbiór recenzji drukowanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku na łamach krajowych i emigracyjnych pism literackich.

Prof. Beres jest dydaktykiem o wieloletniej praktyce krajowej i zagranicznej, znającym również specyfikę pracy ze studentami dziennikarstwa i public relations, a nawet uczelni artystycznych. Wypromował około osiemdziesięciu magistrów, był promotorem dwóch przewodów doktorskich. Dwukrotnie był opiekunem stażu naukowego naukowców z Francji. W latach 1994-1996 prof. S. Beres był członkiem senackiej Komisji ds. Nauki UW, w latach zaś 1997-1999 członkiem Komisji Historyczno-Literackiej PAN. Ponadto jest członkiem PEN Clubu, od chwili powstania nagrody literackiej Nike (1997) do chwili obecnej zasiada w jury, od wielu lat jest członkiem komitetu redakcyjnego „Odra”, od sześciu lat redaktorem naczelnym „Telewizyjnych Wiadomości Literackich” (TVP 2, TVP Polonia, od 1996), w latach 1997-1998 magazynu kulturalnego „Latarnik” (TVP Polonia), a także członkiem Rady Programowej TVP 3 (Wrocław).

W okresie pracy na Uniwersytecie Wrocławskim prof. S. Beres otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Szkolnictwa Wyższego w roku 1987 oraz kilkakrotnie został wyróżniony nagrodą naukową JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego (za lata 1993, 1999, 2000). W 1988 roku otrzymał również nagrodę czasopisma „Fantastyka” za „Rozmowy z Lemem”.

W opinii recenzentów „Stanisław Beres jest postacią wybitną; naukowcem, pisarzem, nauczycielem, krytykiem i fachowcem multimedialnym, organizatorem z niewyczerpaną inwencją. W Polsce, w Europie, w świecie jest ceniony za swą wiedzę i talenty, ma świetny kontakt z młodzieżą.

Jest krytykiem i uczonym o imponującej skali możliwości, od wielu lat aktywnie obecnym w wielu zakresach życia naukowego i literackiego w Polsce, badaczem o wyrazistej osobowości twórczej, w pełni predestynowanym do wychowywania kolejnych pokoleń polonistów”.

Profesor Beres uprawia turystykę górską i rowerową. Żonaty, ma czworo dzieci.





**PROF. DR. HAB.  
JAN WRABEC**  
INSTYTUT HISTORII  
SZTUKI

Urodził się 12 kwietnia 1937 roku we Lwowie. W latach 1954-1958 studiował architekturę na Politechnice Wrocławskiej, a następnie w latach 1958-1963 historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracę magisterską „Geneza typu kościoła ze skośnie ustawionymi fila-

rami w Czechach i jego recepcja w architekturze śląskiej w XVIII wieku” przygotował pod kierunkiem prof. Zbigniewa Hornunga. Po ukończeniu studiów został zatrudniony jako młodszy asystent w Katedrze Historii Sztuki Nowożytniej Uniwersytetu Wrocławskiego.

W 1971 roku obronił rozprawę doktorską pod kierunkiem prof. Zbigniewa Hornunga pt. „Budownictwo kościelne na Śląsku w XVIII wieku” Ukazała się ona drukiem w 1986 roku pt. „Barokowe kościoły na Śląsku w XVIII wieku. Systematyka typologiczna”, w ramach serii „Studia z Historii Sztuki” Instytutu Sztuki PAN, wydawanej przez „Ossolineum” i została uhonorowana Nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa i Techniki w roku 1987.

Tytuł naukowy doktora habilitowanego uzyskał na podstawie rozprawy pt. „Dientzenhoferowie czescy a Śląsk” wydanej w 1991 roku przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.

W 1997 roku został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim.

Zainteresowania naukowe prof. J. Wrabeca skoncentrowane są wokół trzech grup zagadnień: architektury barokowej w Europie Południowej i Środkowo-Wschodniej, ze

szczególnym uwzględnieniem Śląska i Czech. Jego badania zmierzają do lepszego zdefiniowania i pełniejszej charakterystyki tego regionu artystycznego; wyposażenia oraz wystroju malarskiego i rzeźbiarskiego budowli barokowych, pojmowanego jako kontekst architektury; inwentaryzacji i analizy konkretnych obiektów i zespołów architektonicznych, w aspekcie ich ochrony i rewitalizacji.

Jest autorem 6 książek, z których jedna ukazała się w dwóch wydaniach. W kolejnej książce jest współautorem, nad jedną sprawował redakcję naukową. Lista publikacji prof. Wrabeca liczy 44 pozycje. W ciągu 39 lat swojej działalności wziął udział w ponad 40 sesjach, konferencjach i kongresach naukowych.

Dzięki stypendium Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Włoskiej, a przede wszystkim Fundacji Lanckorońskich, wyjeżdżał kilkakrotnie na dłuższe staże zagraniczne, prowadząc m.in. badania w Rzymie, Turynie, Wiedniu i Monachium.

Pod jego kierunkiem dyplom magisterski uzyskało 46 osób, a jedna obroniła rozprawę doktorską. Obecnie przygotowywane są trzy dalsze rozprawy.

Jest członkiem Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, której przez wiele lat był sekretarzem. Pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Naukowej Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Był też członkiem Głównej Komisji ds. Ochrony Zabytków przy Zarządzie Głównym tego stowarzyszenia w Warszawie. Na Uniwersytecie Wrocławskim był przez dwie kadencje reprezentantem młodej kadry pracowników w Senacie tej uczelni, a po habilitacji członkiem komisji senackich: statutowej i bibliotecznej. W Instytucie Historii Sztuki pełnił obowiązki zastępcy dyrektora ds. dydaktyki, kierownika Zakładu Historii Sztuki Nowożytniej i dyrektora, którym pozostaje do dzisiaj.

Jest jednym z redaktorów serii „Historia Sztuki”. Acta Universitas Vratislaviensis. W 1988 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. Wrabec uprawia turystykę górską, słucha muzyki klasycznej i jazzu, lubi czytać pamiętniki i wspomnienia. Ma żonę Hannę, też historyka sztuki, czworo dorosłych dzieci i trzy wnuczki.

**300  
UNIWERSYTETU  
1702**



**LAT  
WROCLAWSKIEGO  
2002**

### **KAMIEŃ W ZESPOLE ARCHITEKTONICZNYM UNIWERSYTETU WROCLAWSKIEGO (300 LAT WROCLAWSKIEJ ALMA MATER)**

#### **Collegium Maximum**

Uniwersytet Wrocławski obchodzi swoją trzechsetną rocznicę powstania. Atmosfera jubileuszu przenika wszystkie sfery życia uczelni, organizuje się okolicznościowe uroczystości, konferencje naukowe, cykle koncertów i inne imprezy kulturalne. Z tej okazji również, znaczną część gmachu głównego uniwersytetu (Collegium Maximum) poddano gruntownym pracom remontowym i odzyskał on sporo ze swej dawnej świetności.

Początki najstarszej wrocławskiej wyższej uczelni, jak też jej kilkusetletnia historia, są zawiłe i w wielu względach budzą kontrowersje.

Za oficjalną datę utworzenia uniwersytetu przyjmuje się dzień 21 XI 1702 r., w którym został wydany przez cesarza Leopolda I Habsburga specjalny akt erekcyjny Aurea Bulla Foundationis Universitatis Leopoldinae Vratislaviensis, powołujący jezuicką Akademię Leopoldyńską, uczelnię złożoną początkowo z dwóch wydziałów: teologii katolickiej i filozofii, która stała się załóżką uniwersytetu. Po wyburzeniu części zdewastowanych budynków zamku książęcego na lewym brzegu Odry, 19 maja 1728 r. rozpoczęto budowę gmachu

nowego kolegium. Uroczystego wmurowania kamienia węgielnego, w imieniu cesarza Karola VI, dokonali 6 grudnia 1728 r. biskup Franciszek Ludwik Neuburg i starosta generalny Śląska, Antoni hr. Schaffgotsch.

Autorstwo projektu architektonicznego wzbudza spory – wymieniani są m.in. Johann Lucas von Hildebrandt, Christopher Tausch, Christopher Hackner, Domenico Martinelli, J. B. Fischer von Erlach, natomiast budowniczymi byli Johann Blasius Peintner, a po jego śmierci w 1732 r. Joseph Frisch.

Zasadnicza część budynku kolegium, tzw. skrzydło północne, powstało w latach 1728-1738. W międzyczasie zbudowano też skrzydło wschodnie (1734 r.) i dobudowano do niego krótkie skrzydło południowe (1736 r.) połączone budynkiem bramnym (1741 r.) z istniejącym już wówczas od pół wieku kościołem pw. Najświętszego Imienia Jezus (NIJ).

Wybuch wojny prusko-austriackiej w 1741 r. przerwał dalsze, planowane z rozmachem, prace budowlane przy kolegium jezuickim. Podczas wojen śląskich uniwersytet zamknięto, a w jego budynkach urządzono szpital wojskowy oraz stajnie i więzienie. Wybuch Baszty Prochowej przy ul. Kraśnińskiego w 1749 r. spowodował również zniszczenia w pomieszczeniach

uniwersyteckich, gdzie po remoncie wykonanym przez wojsko urządzono w 1757 r. magazyn żywności. W następnym roku reaktywowano Akademię Leopoldyńską, która mimo rozwiązania w 1773 r. zakonu jezuitów istniała do 1811 r. W tym czasie, za zgodą króla Prus Fryderyka Wilhelma III, zlikwidowano protestancki uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, przenosząc jego trzy wydziały teologii protestanckiej, prawa i medycyny do Wrocławia. Nowy, pięciowydziałowy Uniwersytet Wrocławski (Universitatis Literarum Wratislaviensis) uroczystie otwarto 19 października 1811 r.

W XIX w. przebudowywano i rozbudowywano niedokończone skrzydło wschodnie uniwersytetu, gdzie mieścił się m.in. Instytut Chemii. Prace renowacyjne wykonywano w latach 1891-92. Ważne prace remontowe przeprowadzono też w roku 1934, m.in. przebudowano wnętrze budynku bramnego oraz dokonano gruntownej renowacji kamiennych elementów architektonicznych (m.in. głównego portalu). Pod koniec II wojny światowej, w 1945 r., gmach główny uległ bardzo poważnym zniszczeniom. Przyczyną tych zniszczeń było bezsensowne i zbrodnicze przekształcenie miasta Wrocławia w twierdzę i jego fanatyczna obrona przez hitlerowców.

Odbudowa i usuwanie zniszczeń były bardzo pracochłonne i trwały wiele lat.

Dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego są opisane w szeregu opracowań, spośród których wyróżniają się wydania albumowe i broszury autorstwa lub współautorstwa znanego historyka sztuki Henryka Dziurli.

W opracowaniach tego autora, jak i w innych publikacjach typu informatorów i przewodników turystycznych znajdziemy zarówno opisy historyczne, jak i szczegółowe opisy architektury zewnętrznej i wewnątrz kompleksu budynków uniwersytetu i kościoła NIJ. Dużo miejsca poświęca się zwłaszcza wystrojowi i wyposażeniu wnętrz, przebogatom polichromiom, sztukateriom, marmoryzacji itp. Nieco marginalnie traktuje się natomiast kamień – zarówno naturalny, jak i sztuczny – i jego znaczenie w architekturze budowli, szczególnie jako materiału konstrukcyjno-budowlanego, ale też jako ważnego tworzywa elementów architektoniczno-dekoracyjnych. Ten wątek historii „materiałnej” budynków uniwersytetu jest również ciekawy, chociaż szereg problemów dotyczących wykorzystywania surowców kamiennych, ich pochodzenia, prac budowlanych, renowacyjnych i konstrukcyjnych na przestrzeni 300-letniej historii, pozostaje w sferze dociekań lub pozostaje ukrytych w dokumentach archiwalnych.

### Architektura zewnętrzna

Usytuowany wzdłuż południowego brzegu Odry gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego obejmuje budynek północny o regularnym, prostokątnym zarysie, długi na 171 m, oraz przylegające do niego krótkie, nieregularne skrzydło południowe, które poprzez budynek bramny łączy się z ukośnie zorientowaną bryłą kościoła. Urozmaiceniem regularnej formy architektonicznej jest wznosząca się ponad skrzydłem zachodnim Wieża Matematyczna (Astronomiczna) oraz Brama Cesarska usytuowana na wprost mostu Uniwersyteckiego. Silnym akcentem elewacji gmachu głównego są bogate obramienia okienne, a podziały pilastrów pojawiają się tylko na odcinkach wieży i bramy oraz w zakończeniach skrzydeł. Jednolitości bryły nie zakłóca nawet różna ilość kondygnacji w zachodnim i wschodnim skrzydle.

Kamień, który znalazł największe zastosowanie w architekturze zewnętrznej zespołu budynków UWr., to jasnożółtawo-szare piaskowce.

Widzimy go przede wszystkim w obramieniach okiennych, często zwieńczonych ozdobnymi portykami, w podstawach i w bogato rzeźbionych głowicach pilastrów oraz w gzymsach, a także w płytach okładzinowych parterowego cokołu. Piaskowca użyto też do wykonania elementów architektonicznych i ozdoby wejścia głównego (zachodniego) do budynku uniwersytetu, po południowej stronie wieży. Wykonane są z niego obramienia drzwi, pięknie rzeźbione kolumny wspierające portykowy balkon, balustrada balkonu oraz stojące na niej rzeźby – personifikacje cnót kardynalnych: Sprawiedliwość (z mieczem),

Męstwo (z koroną), Prawda (z lustrem) i Umiarkowanie (z dzbanem).

Rzeźby wykonał w 1736 r. Johann Albrecht Siegwitz z Bambergu. Z podobnego piaskowca wyrzeźbione są też okazałe i widoczne z daleka cztery figury ustawione w narożach balustrady tarasu Wieży Matematycznej. Wykonane przez Franza Josefa Mangoldta w 1733 r. rzeźby symbolizują fakultety uniwersytetu: teologię (z krzyżem i księgą), prawo (z wagą i tiarą papieską), medycynę (z wężową laską Eskulapa) i filozofię (z globusem i cyrkiem). Również z szarego piaskowca wykonana jest postać św. Ignacego Loyoli umieszczona we wnęce szczytowej elewacji skrzydła południowego (nad dachem budynku bramnego). Jasnoszary piaskowiec jest bardzo popularnym, szczególnie na Śląsku, surowcem kamieniarskim. Są to skały wieku górnokredowego (ok. 65-95 mln lat), rozprzerstrzenione w rejonie Bolesławca, Lwówka Śl., Złotoryi (tzw. niecka północnosudecka) oraz na zachód i na południe od Kłodzka (Radków, Szczytna Śl. i in.). Dokładna lokalizacja źródła pochodzenia piaskowców użytych do wykonania różnych elementów architektonicznych uniwersytetu jest na ogół nieznaną i wymagałaby szczegółowych badań.

Na podstawie ogólnych cech petrograficznych tych skał oraz pewnych przesłanek geograficzno-historycznych można przypuszczać, że większość tego surowca kamieniarskiego pochodzi ze złóż niecki północnosudeckiej.

Oprócz piaskowca kredowego, w zewnętrznych elementach architektonicznych można napotkać, chociaż znacznie rzadziej, inny kamień – granit.

Z tego materiału wykonana jest słynna „kolumna romańska”, odkryta w 1895 r. w piwnicach wschodniego skrzydła uniwersytetu, a dziś umieszczona w szczytowej, wschodniej ścianie gmachu głównego. Z granitu typu „Blücher” (z okolic Sobótki) wykonano także oporowe słupki („odbojniki”) osłaniające drzwi portali budynku bramnego. Oglądając gmach uniwersytetu z zewnątrz nie można nie zauważyć „Fontanny z Szermierzem” autorstwa Hugo Lederera, ustawionej na placu obok Bramy Cesarskiej w 1904 r. Do jej wykonania użyto jasnego detrytycznego wapienia. Natomiast z innego rodzaju piaskowca, z piaskowca szarogłazowego wykonane są cztery rzeźby ustawione na skwerze obok wejścia zachodniego, które przedstawiają cztery pory roku; zostały one przywiezione ze Świerklańca koło Tarnowskich Gór.

### Architektura wnętrza

Zwiedzanie wewnątrz Collegium Maximum rozpoczyna się zwykle od głównego wejścia zachodniego, idąc przez westybul i bardzo ciekawe architektoniczne schody, do najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeń Sali Muzycznej (Oratorium Marianum) i Auli Leopoldyńskiej, i do szczytu Wieży Matematycznej.

Oprócz przebogatej i szczegółowo opisywanej w przewodnikach polichromii, w pomieszczeniach tych warto zwrócić uwagę na różnorodność kamienia użytego do wykonania posadzek, okładzin, obramień drzwi i innych elementów dekoracyjnych. W ostatnim okresie szereg pomieszczeń uniwersytetu poddano gruntownej renowacji, restaurując przy tym i niekiedy istotnie zmieniając elementy wykonane z kamienia, szczególnie posadzki.

W westybulu, nad wejściem do szatni, znajduje się rzeźba Pallas Ateny, greckiej bogini Mądrości. Figura ta, podobnie jak zdecydowana większość rzeźb we wnętrzach uniwersytetu i kościoła NIJ, wykonana jest z polerowanego białego gipsu. Pilastry i inne elementy ozdobne są najczęściej pokryte kolorowym tynkiem (stukiem). Obramienia drzwi do korytarza zachodniego i wschodniego wykonane są z żółtawo-szarego piaskowca górnokredowego. Pięknie skomponowana klatka schodowa rozpoczyna się dwubiegowymi, założonymi na łuku schodami, które na podestach między piętrami łączy się w jeden bieg prowadząc na kolejne piętra budynku. Do podestu powyżej II piętra wieży schody są granitowe, całościowe (blokowe), natomiast wyżej stopnie wykonane z drewna. Granit na najniższym odcinku schodów (do I półpiętra) jest szary, ale z wyraźnym czerwonym odcieniem, a badaniami mikroskopowymi

stwierdzono w nim obecność charakterystycznego minerału – granatu. Cechy te wskazują, że kamień pochodzi z pewnością z rejonu Sobótki (np. z dawnego kamieniołomu „Blücher” obok schroniska przy trasie na Wieżycę). Powyżej I półpiętra stopnice wykonane są z szarego, średnioziarnistego granitu strzegomskiego. Przy okazji warto zwrócić uwagę na wejście prowadzące na chór auli – drzwi wykonane są z białoszarego piaskowca, a stopnie schodów z ciemnego sjenitu „Kośmin”.

Duże urozmaicenie wystroju kamiennego obserwuje się na posadzkach. W wielu pomieszczeniach uniwersytetu były one pierwotnie ułożone w formie szachownicy złożonej z szarych i czerwono-brunatnych wapieni ze szwedzkiej wyspy Olandia na Bałtyku. Są to skały wieku ordowickiego (ok. 440-500 mln lat) z pięknie zachowanymi skamieniałościami – szczątkami głowonogów (ortocery). Od stuleci skały te były używane jako bardzo ceniony materiał kamieniarski w całej środkowej i północnej Europie. Oryginalne posadzki z wapieni olandzkich najlepiej zachowały się w Auli Leopoldyńskiej oraz w kościele uniwersyteckim, a szczątkowo również na III piętrze klatki schodowej wieży. Prawdopodobnie konieczność wymiany zniszczonych posadzek w gmachu głównym spowodowała, że w latach siedemdziesiątych XIX wieku, w wielu pomieszczeniach, posadzka z wapienia olandzkiego została zastąpiona charakterystyczną dla klasycyzmu „szachownicą czarno-białą” (31x31 cm) z czarnego łupku i biało-szarego marmuru. Czarny łupek, przypominający bardzo zwięzły łupek dachówkowy, okazał się niezbyt odpowiednim materiałem na posadzkę. Jego „warstwowana” struktura i złupkowanie były powodem „luszczenia” płyt i nierównomiernego ścierania. Podczas niedawnych prac restauracyjnych w innych częściach budynku głównego uniwersytetu, dawną „szachownicę czarno-białą” zastąpiono nową szachownicą, zmieniając przy tym wymiar płytek na „standardowy” (30x30 cm) i rodzaj kamienia.

W różnych miejscach użyto rozmaitych kombinacji kamieni:

- posadzka w korytarzu na parterze skrzydła wschodniego gmachu głównego (przy Klubie Uniwersyteckim) to kamień

czarny, czyli ciemny marmur (typu „Lipowa”, z Jeseníków w Czechach), kamień jasny to białawo-różowawo-szary, smugowany marmur (prawdopodobnie „Biała Marianna” ze Stronia Śląskiego);

- posadzka w korytarzu na parterze skrzydła zachodniego, przy Oratorium Marianum to kamień czarny, czyli ciemny wapień krystaliczny (Nero Marquina z Hiszpanii), kamień jasny to białawo-szary marmur grubokrystaliczny (Sławniowice). Zniszczenia wojenne spowodowały, że na II piętrze budynku posadzki kamienne zastąpiono lastrikiem. Westybul główny wyłożono z kolei białym, cukrowatym wapieniem sławniowickim, natomiast przejście do szatni szachownicą fińskiego, czerwono-brunatnego granitu „Balmoral” oraz jasnokremowego granitognejesu „White Haloych” (2002 r.). Posadzka w zniszczonym wskutek bombardowania w 1945 r. i odbudowanym w 1997 r. Oratorium Marianum (sala muzyczna) wykonana jest w formie szachownicy w układzie zamkowym i skomponowana z naturalnego, jasnoszarego marmuru sławniowickiego oraz czerwonego, sztucznego kamienia (gres „Red Sunset”).

Na IV piętrze Wieży Matematycznej nowa, szachownicowa posadzka zrobiona jest z czarnego mikrogabra (RPA, Zimbabwe lub Ukraina) i białego marmuru sławniowickiego. Posadzka na V piętrze wieży wyłożona jest wapieniem z Morawicy o jasnobieżowej barwie z dużą ilością skamieniałości. Linia przechodzącego przez wieżę południka (współrzędne wieży: 17°25' dł. geogr. wsch. i 51°6'30" szer. geogr. płn.) jest wyłożona mozaiką różnobarwnych wapieni.

Wyżej, na posadzce tarasu widokowego, zastosowano granit strzegomski. Na tarasie obejrzeć można z bliska wcześniej wspomniane piaskowcowe rzeźby symbolizujące 4 fakultety uniwersytetu oraz podziwiać piękną panoramę miasta.

(Andrzej Grodzicki, Grażyna Kryza, Ryszard Kryza, Henryk Walendowski)  
„Świat Kamienia”  
dwumiesięcznik branży kamieniarskiej

## Z DZIEJÓW GEOLOGII UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Na tle historii Uniwersytetu Wrocławskiego warto pokrótce przedstawić niektóre fakty z rozwoju nauk geologicznych na tej uczelni. Geologia musiała być uwzględniana w poznawaniu i nauczaniu przyrody już w trzecim okresie rozwoju uniwersytetu (XVIII w.), skoro w Muzeum Geologicznym uczelni znajdują się okazy skamieniałości znalezione i zgromadzone tu przed rokiem 1800.

W 1811 r. został powołany na stanowisko profesora mineralogii Karl von Raumer z Berlina. Założył on gabinet mineralogiczny i w roku akademickim 1811/1812 rozpoczął wykłady. W tamtejszych czasach pojęcie „mineralogia” obejmowało zarówno naukę o minerałach – tzw. „oryktognozę”, jak i geologię określaną wówczas mianem „geognozji”. Także wiedza o skamieniałościach wchodziła w zakres wykładów profesora mineralogii. Następcami von Raumera byli na Uniwersytecie Wrocławskim liczni geolodzy i mineralodzy, z których wielu osiągnęło światową sławę. Do takich należą m.in. E. F. Glocker – odkrywca dziewięciu nowych minerałów i M. L. Frankenheim, który jako pierwszy wprowadził pojęcie sieci przestrzennych i przekształcenia punktowego. Lata 1855-1887 to okres działalności we Wrocławiu znakomitego geologa i paleontologa – F. Roemera, który dokonał wielu pionierskich odkryć i opracowań. Zdaniem znanego mineraloga C. Hintzego, Roemer był jednym z najlepszych nauczycieli akademickich, jacy kiedykolwiek nauczali na niemieckich wyższych uczelniach. Dzięki Roemerowi wykładowcą mineralogii na Uniwersytecie Wrocławskim został M. Websky, który współpracował z ówczesnymi sławami w tej dziedzinie – C. Weisse, G. Rosem, C. Rammelsbergiem, A. Breithauptem, T. Scheererem i innymi. Zdaniem Roemera, Websky uchodził za najbardziej wszechstronnego mineraloga ówczesnych Niemiec. Następcą Websky’ego we Wrocławiu został A. V. Lassaulx. Był on znanym

specjalistą od optyki kryształów, m.in. wynalazł tzw. „soczewkę Lassaulx” zastosowaną w mikroskopach polaryzacyjnych, a także odkrywca nowych minerałów. W latach 1860-1865 wykłady z krytalografii prowadził fizyk prof. Marbach, który w 1854 r. pierwszy odkrył polaryzację kołową w kryształach izotropowych.

Z geologów wykładających na Uniwersytecie Wrocławskim należy wymienić również innych znakomitych uczonych – F. Frecha, H. Cloosa, W. Soergela, E. Bederkego i innych. W 1897 r. na wrocławskiej uczelni utworzono trzy nowe jednostki naukowe – Instytut Mineralogiczny, Muzeum Mineralogiczne i Instytut Geologiczno-Paleontologiczny. W tym ostatnim znajdowało się słynne muzeum geologiczno-paleontologiczne, o którym panowała powszechna opinia, że pod względem bogactwa zbiorów, ich znakomitego opisu naukowego, klasyfikacji obiektów, materiałów pomocniczych i instrumentów nie miało sobie równych w Niemczech. Również Instytut Mineralogiczny uchodził wówczas za jeden z czołowych ośrodków naukowych na świecie. Szczególnie należy tu podkreślić rolę C. Hintzego, który stworzył sławną „szkołę mineralogiczną”. Jego dziełem był m.in. znany na całym świecie, monumentalny podręcznik mineralogii szczegółowej pt. *Handbuch der Mineralogie*.

Po II wojnie światowej, jako pierwsi, geologię na Uniwersytecie Wrocławskim z powodzeniem rozwijali wybitni uczeni polscy – J. Zwierzycki, H. Teisseyre, K. Maślankiewicz, J. Oberc oraz ich liczni uczniowie. Geolodzy wrocławscy mają bogaty dorobek naukowy, na który składają się liczne monografie i podręczniki oraz ogromna liczba publikacji, często drukowanych w liczących się periodykach międzynarodowych. Obecnie w skład Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego wchodzi 9 zakładów, 2 muzea (geologiczne

i mineralogiczne), 4 wyspecjalizowane pracownie wyposażone w nowoczesną aparaturę naukową oraz 2 laboratoria. Instytut znajduje się w czółowce polskich jednostek naukowo-dydaktycznych w dziedzinie geologii i jest znany, nie tylko w kraju, jako bardzo aktywny ośrodek naukowy, współpracujący z wieloma czołowymi uczelniami zagranicznymi. Mury uczelni opuszcza

corocznie liczne grono absolwentów geologii (specjalizacje: geologia stratygraficzno-poszukiwawcza, hydrogeologia i mineralogia-petrologia) oraz ochrona środowiska.

(Andrzej Grodzicki, Grażyna Kryza, Ryszard Kryza, Henryk Walendowski)

„Przegląd Geologiczny” nr 1/2003

## Z BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

### AKTUALNOŚCI, OGŁOSZENIA, CIEKAWOSTKI

#### Goście z Niemiec w BU

1 marca br. (w sobotę) bibliotekę „Na Piasku” odwiedziła grupa przedstawicieli wielu fundacji niemieckich, takich jak: Robert Bosch Stiftung, Gemeinnützige Hertie-Stiftung, Bundesverband Deutscher Stiftungen, Deutsche Care-Stiftung, Hertie-Stiftung, Stiftung Erinnerung, Verantwortung, Zukunft i Mercator-Stiftung. Gościom (łącznie 12 osób) towarzyszyła Annemarie Franke – dyrektor Miejsca Pamięci Fundacji „Krzyżowa” Najpierw przybyłych uroczyste powitały dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej – Grażyna Piotrowicz oraz wicedyrektor biblioteki „Na Piasku” – Edyta Kotyńska.

Na wstępie dyrektor Piotrowicz przedstawiła historię Biblioteki Uniwersyteckiej, a następnie w małej czytelni zaprezentowano wybrane zbiory z Oddziałów Rękopisów i Starych Druków oraz Gabinetu Śląsko-Lużyckiego, które omawiali kolejno Edyta Kotyńska, Weronika Karlak oraz Waław Sobociński.

Prezentacja wzbudziła tak duże zainteresowanie przybyłych, że ich pobyt w bibliotece planowany początkowo na 1-1,5 godziny przedłużył się do ponad 2,5 godziny.

Na zakończenie gościom wręczono przygotowane w języku niemieckim materiały informacyjne nt. Biblioteki Uniwersyteckiej – jej historii, zbiorów, budowy nowego gmachu, a także wykaz przedsięwzięć projektowo-badawczych, możliwych do realizacji w oparciu o zbiory Biblioteki.

(Grażyna Piotrowicz)

#### Sit mens sana in corpore sano! (Aby w zdrowym ciele był zdrowy duch), czyli jak pogodzić przyjemne z pożytecznym w Naszej Nowej Bibliotece

Wiemy, że w starożytności wielką wagę przykładano do sprawności fizycznej. Od 776 r. p.n.e. igrzyska olimpijskie są udokumentowane historycznie. Jeśli zaś sięgniemy do literatury, Homer wspomina też o innych igrzyskach, które odbywały się w Elidzie. Igrzyska olimpijskie odbywały się we wszystkich greckich miastach. Najważniejsze, obok olimpijskich (trwających 5 dni), były pytyjskie w Delfach, istmijskie w Koryncie i nemejskie w Nemei. One to stanowiły centra agonistyki. Igrzyska pytyjskie odbywały się ku czci Apollina, który w Delfach zabił smoka Pytona, istmijskie – ku czci Posejdona, a nemejskie wprowadzono z powodu śmierci Ofeltesa, w czasie wyprawy siedmiu przeciw Tebom. W Delfach przeważał program zawodów muzycznych, głównie tańca, uważanego przez Greków za najskuteczniejsze ćwiczenie ciała.

Od 708 r. p.n.e. walki zapaśnicze stały się najbardziej ludowym rodzajem sportu i należały do programu kształcenia młodzieży męskiej. W Sparcie popularna stała się (od ca. 600 r. p.n.e.) gra w piłkę. W spartańskiej grze w piłkę występowały drużyny z różnych dzielnic miasta i prowadziły rozgrywki między sobą. Gra odbywała się na torze wyścigowym. Reguły tej gry nie są nam

jednak zbyt znane. Kobiety nie mogły oglądać igrzysk (złamanie tego zakazu groziło karą śmierci). Greckie kobiety miały jednak swoje własne igrzyska – Heraje (poświęcone matce bogów – Herze). Zaczynały się one męskimi zawodami i urządzane były również w Olimpii co cztery lata. Święto to obejmowało tylko biegi.

Wiele można by jeszcze powiedzieć o kulturze fizycznej starożytnych, ale może lepiej zastanowić się, jak ten kult sportu, *sensu lato*, przenieść do dzisiejszych czasów, do naszej sytuacji – czyli bibliotekarzy. Wiele wkłada się wysiłku w wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży, ale o ludziach dorosłych się zapomina. Nie ma wątpliwości, że większość dorosłych ludzi nie uprawia żadnego sportu, a jeśli nawet, to sporadycznie. Sytuacja bibliotekarzy jest tym gorsza, że trudno przy naszych dochodach pozwolić sobie na regularne korzystanie z takich miejsc, jak basen czy siłownia. Może zatem w myśl Ksenofonta (przykładającego wielką wagę do wychowania fizycznego) – czyt. z gr.: *'h're to soma gymnadzein'* (trzeba ćwiczyć ciało) należałoby zadbać o zdrowie i kondycję fizyczną bibliotekarzy i wybudować im w Nowej Bibliotece basen (może nawet trójkątny, aby był przystosowany do gabarytów jednego ze skrzydeł budynku!) bądź siłownię ze wstępem gratis lub z uwzględnieniem ulg dla pracowników biblioteki. Zważywszy na fakt, że stosunkowo dużą powierzchnię biblioteki ma zajmować część tzw. komercyjna, może w ten właśnie sposób przydałoby się ją wykorzystać. Z pewnością nie zaszkodziłoby to zbiorom bibliotecznym, a dla pracowników okazałoby się zbawienne (także dla lepszego zdrowia psychicznego).

Niestety, w tych trudnych czasach musimy się zmagać z wieloma chorobami cywilizacyjnymi, m.in. depresją (pamiętajmy, że co 5 kobieta i co 10 mężczyzna zapada na tę poważną chorobę). Czy aby korzystanie z takich przybytków, jak siłownia, basen (może kąciek szachowy dla bardziej pasywnych?) nie byłoby tu *aurea mediocritas*? Jakże wspaniała byłaby perspektywa, że każdy bibliotekarz, który wyraziłby taką ochotę, mógłby po pracy zrelaksować się w wyżej wspomnianych miejscach.

Powracając znowu do ideałów naszych greckich przodków nie zapominajmy, że *'arete'* (*virtus*) – cnota (początkowo oznaczająca przede wszystkim cnotę wojenną – męstwo) to pełne rozwinięcie wszystkich możliwości ciała i umysłu ludzkiego, które można osiągnąć we wszystkich dziedzinach: polityce, sporcie, rzemiośle etc. Podsumowując uważam, iż sprawa zagospodarowania miejsc przeznaczonych dla użytku publicznego w Nowej Bibliotece pozostaje otwarta. Nie zdecydowano jeszcze, jakiego rodzaju będą to pomieszczenia (co się tam znajdzie). Szanowni Bibliotekarze, być może i Wy podzielacie moje zdanie na ten temat i uważacie, iż uwzględnienie w Nowej Bibliotece takich pomieszczeń jak basen i/lub siłownia jest dobrym pomysłem?

Chyba wszyscy powinniśmy mieć na uwadze piękną i szczerą sentencję: *Vires mentis et corporis sine laboris exercitatione torpescunt!* (siły umysłu i ciała bez wykonywania ćwiczeń gnuśnieją).

(Joanna Madej)

### STAŻE, WIZYTY, KONFERENCJE

#### Udział w warsztatach projektu MASTER

W dniach 11-13 lutego 2003 r. dwoje pracowników Oddziału Rękopisów BUWr.: mgr Joanna Madej i mgr Jan Gromadzki uczestniczyło w szkoleniu zorganizowanym w ramach projektu MASTER (czyli Manuscript Access through Standardization of Electronic Records), które odbyło się w Bibliotece Narodowej

Republiki Czeskiej (Klementinum) w Pradze. W warsztatach tych wzięły udział osoby z różnych krajów Europy, poza Polską także z Czech, Słowacji, Słowenii, Bułgarii, Chorwacji, Litwy, Ukrainy, Węgier.

Projekt MASTER (dla zainteresowanych <http://www.cta.dmu.ac.uk/projects/master/teimaster.html>), realizowany od stycznia 1999 roku, ma za zadanie stworzyć

możliwie uniwersalny system dla cyfrowego katalogowania i opisu zabytkowych materiałów rękopiśmiennych, a także drukowanych, wymagających niestandardowych opisów katalogowych. System ten miałby ułatwiać tworzenie takich opisów i umożliwiać ich cyfrowe przetwarzanie. Zamiar ten został zrealizowany na początku 2001 w formie może nie tak ambitnej jak sobie początkowo zakładano (miał być odpowiedni dla manuskryptów różnych kultur), ale wydaje się, że powstałe narzędzie jest bardzo użyteczne do opracowywania rękopisów i starodruków europejskich, zwłaszcza średniowiecznych. Od tego mniej więcej czasu (tj. od 2001 r.) dalsze działania skupiają się na wdrażaniu go w praktyce. Służą temu m.in. warsztaty – organizowane co jakiś czas w różnych miejscach Europy. Upowszechnienie tego systemu jest o tyle istotne, że jego konsekwencją byłoby ujednoczenie systemów katalogowania rękopisów – w tej dziedzinie dotąd nie ma żadnych oficjalnie obowiązujących norm. Dominują książkowe edycje katalogów, bardzo tradycyjne i realizowane wg zasad przyjętych w lokalnych środowiskach.

Jednym z głównych założeń projektu MASTER było zastosowanie otwartych, standardowych i przez to dla wszystkich dostępnych – rozwiązań informatycznych. Za jego podstawę przyjęto zatem użycie rozszerzonego języka znakowania dokumentów – XML (EXtensible Markup Language). XML, podobnie jak starszy i bardziej znany HTML (Hypertext Markup Language), jest podzbiorem języka SGML (Standard Generalized Markup Language), używanego już od lat 80., bardziej ogólnego i nieco uciążliwego w praktycznym zastosowaniu. XML obsługiwany jest przez wszystkie nowsze przeglądarki internetowe i wiele innych aplikacji, włączając w to procesory tekstu typu Word, czy WordPerfect. Zastosowanie XML w projekcie MASTER polega na zaopatrzeniu wprowadzanego tekstu w tzw. znaczniki (tags) – bardzo podobne formalnie do tych, które używane są przy konstruowaniu stron WWW. Dzięki takiemu zabiegowi poszczególne części dokumentu zyskują konkretne znaczenie dla systemu informatycznego – dokument nie jest już tylko zbiorem znaków kodowych oznaczających litery, ale poszczególne jego części stają się rozpoznawalne dla komputera jako np. imię i nazwisko autora, tytuł, data, nazwa wydawcy itp. i dzięki temu komputer zaczyna „rozumieć” treść dokumentu. Dokument zapisany przy użyciu języka XML zyskuje konkretną strukturę, zdefiniowaną we właściwej dla niego definicji typu dokumentu – Document Type Definition (DTD). Właśnie DTD dla opisów katalogowych jest rdzeniem projektu MASTER. Dokument zbudowany zgodnie z odpowiednią DTD, którego zawartość została zapisana przy użyciu znaczników (tags) języka XML nadaje się już do dalszego przetwarzania maszynowego i możliwości w tym względzie ograniczają tylko fantazja i umiejętności z zakresu informatyki. Dowolnej wielkości zbiór takich dokumentów może być np. wykorzystywany jako baza danych i służyć dalszemu opracowaniu zbiorów.

Oparcie się na standardowych rozwiązaniach zapewnia użytkownikom MASTERa niezależność od konkretnych systemów operacyjnych i aplikacji, jak też od używanego sprzętu. Dokumenty w formacie XML, jak już wspomniano, odczytują popularne aplikacje używane obecnie, do ich tworzenia zaś potrzebny jest jedynie dowolnej klasy komputer z dowolnym systemem operacyjnym i zwykły edytor tekstowy (może być nawet Notepad z Windows). Otwartość omawianego tu rozwiązania ma tą podstawową zaletę, że obecnie trudno jest precyzyjnie przewidzieć kierunki dalszego rozwoju prac nad dygitalizacją i cyfrowym opracowaniem zbiorów zabytkowych. W zasadzie wszystkie tego rodzaju działania są jeszcze „in statu nascendi”. Unika się też zagrożeń powodowanych przez szybki rozwój technologii. Najważniejszymi jednak zaletami wydają się być niski koszt (przy tworzeniu dokumentów XML jest to właściwie tylko koszt robocizny) i łatwość użycia narzędzi przygotowanych w ramach projektu MASTER, o czym przekonali się uczestnicy praskich warsztatów.

Pierwsze spotkanie (11 lutego) rozpoczęło się wykładem na temat projektu MASTER. Chodziło o to, aby każdemu uczestnikowi warsztatów uświadomić, czym jest MASTER (jakie daje możliwości), czym są języki: XML (EXtensible Markup

Language) i SGML (Standard Generalized Markup Language) – do czego mogą być wykorzystane etc. Organizatorzy zaprezentowali uczestnikom warsztatów strukturę opisu rękopiśmiennego <msDescription>, który składa się z sześciu części: 1) msIdentifier, 2) msHeading, 3) msContents, 4) physDesc, 5) history, 6) additional. Następnie każda osoba (siedząc przed swoim komputerem) próbowała sporządzać opisy (na początku krótkie rekordy, na poziomie inwentarзовym) – wybierając dowolny „klasyczny” opis rękopisu (bądź starodruku) – łaciński, czeski etc. Można było skorzystać z bazy komputerowej, bądź wpisywać dane z katalogu drukowanego. Większość uczestników zabrała ze sobą katalogi swoich bibliotek. Po sporządzeniu opisu <msDescription> trzeba było oczywiście sprawdzić jego poprawność za pomocą tzw. *parsera* (czyli przyrządu do sprawdzania poprawności kodu).

Na uwagę zasługuje fakt, iż dzięki uprzejmości organizatorów, w przerwie między zajęciami, uczestnicy mieli okazję zwiedzić m.in. przepiękną barokową bibliotekę (z globusami) Klementinum, Oddział Rękopisów i Starych Druków. Ponadto weszliśmy na Wieżę Astronomiczną, skąd rozciąga się wspaniały widok na Pragę, która nawet zimową porą nie traci nic ze swojego uroku.

Kolejny dzień (12 lutego) poświęcony był również praktycznym ćwiczeniom w sporządzaniu opisów. Założenie polegało na tym, aby każdy postarał się sporządzić pełen rekord, uwzględniając wszystkie części opisu <msDescription>.

W ostatnim dniu (13 lutego) pobytu w Pradze odbyła się dyskusja, podsumowująca warsztaty. Zainicjowała ją Pan Zdenek Uhlir – główny organizator przedsięwzięcia i osoba zaangażowana w projekt MASTER już od początku jego istnienia, tj. od 1 stycznia 1999 r. Padały różne pytania, m.in. o przyszłość MASTERa i o to, czy jest on użyteczny dla dokumentów takich, jak np. mapy, czyli dla oddziałów kartograficznych. Niektórzy byli ciekawi, czy można opisywać w ten sposób rękopisy pisane cyrylicą lub starożytną greką. Pan Zdenek rozwiał wątpliwości uczestników. Według niego każdy rękopis (sic!) można w ten sposób opisać, a problem związany z odpowiednią czcionką i klawiaturą jest problemem czysto technicznym. Można byłoby robić opisy np. greckich rękopisów, pod warunkiem że ten „problem techniczny” zostałby rozwiązany.

Warto zastanowić się nad czynnym udziałem w projekcie MASTER, ponieważ aby spełniał swoją właściwą rolę (czyli aby cała utworzona baza była dostępna dla użytkowników), potrzeba zaangażowania wielu osób we wpisywanie poszczególnych rekordów. Załóżmy, iż każda biblioteka posiadająca zbiory specjalne włączyłaby się do współpracy, można byłoby bez problemu wyszukiwać interesujące nas rekordy i poszczególne dane. Możliwe stałoby się wtedy szybkie dotarcie do e.g. greckich rękopisów, powiedzmy autorów klasycznych, które przechowywane są w oddziałach rękopisów najważniejszych europejskich bibliotek. Cóż za wspaniała perspektywa! Wiadomo, że katalogi drukowane i rękopiśmienne spełniają tylko ograniczoną rolę (poza tym korzystanie z nich jest uciążliwe, gdy nie posiadają indeksów!),  *nolens volens* są użyteczne dla wąskiej grupy ludzi.

Praga (konkretnie Narodni knihovna), gdzie odbywały się warsztaty, jest obecnie w naszej części Europy najbardziej zaawansowanym ośrodkiem w dziedzinie elektronicznego opracowania zabytkowych zbiorów bibliotecznych. Jest właściwie jedynym w tej części świata ośrodkiem, gdzie MASTER został wdrożony i jest na co dzień używany, a p. Zdenek Uhlir jest, jak wspomniano, koordynatorem projektu na Europie Środkowej i Wschodniej. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że Praga ma ambicję stać się dla krajów ościennych centrum cyfrowego opracowania zbiorów zabytkowych. Z uwagi na technologiczne zaawansowanie czeskiej Biblioteki Narodowej, a także z powodu pewnych technologicznych implikacji użycia tak zaawansowanej technologii, jaką oferuje MASTER, pomysł ten godny jest poważnego potraktowania i przemyślenia. Dla badań nad średniowieczną i późniejszą literaturą tego regionu, w przeszłości (i dzisiaj zresztą też) spojonego wielorakimi więziami, powstanie takiego centrum byłoby niewątpliwie bardzo ważne i pewnie zdynamizowałoby badanie i opracowanie znajdujących

się w tym regionie bardzo cennych i niejednokrotnie mało lub w ogóle nieznanymi zbiorów.

Podsumowując pragniemy dodać, iż dla nas warsztaty w Pradze stały się inspiracją do dalszych działań. Zważywszy, iż posiadamy jeszcze przedwojenne katalogi (z niezbyt kompletnymi indeksami), sensowną rzeczą byłoby opracowanie ich

w ten sposób (e.g. tzw. Katalog Göbera). Wydaje nam się, że jest to przedsięwzięcie możliwe do zrealizowania (oczywiście w dość długim czasie, biorąc pod uwagę liczbę osób, które miałyby podjąć się tego zadania). Najważniejsze, aby nie tracić nadziei, gdyż *audaces fortuna iuvat* (odważnym los sprzyja)!

(Joanna Madej, Jan Gromadzki)

## PREZENTUJEMY ZBIORY BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

### Oddział Zbiorów Graficznych i jego zbiory

Zbiory ikonograficzne Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu powstały na zrębach resztek jej (Staats- und Universitäts-Bibliothek) zasobów przedwojennych oraz dawnej Biblioteki Miejskiej (Stadt-Bibliothek Breslau) we Wrocławiu. Ze Staats- und Universitäts-Bibliothek zachowała się sładawa ilość portretów i okrojony zbiór inkunabułów graficznych. Dawna Biblioteka Miejska (Stadt-Bibliothek Breslau) posiadała kolekcję 20 000 portretów (z których zachowało się ok. 800), zbiór widoków (którego resztką trafiła w większości do Oddziału Zbiorów Kartograficznych, a tylko 30 do Oddziału Zbiorów Graficznych), zespół fotografii (z którego zachowało się ok. 1000 sztuk) i kolekcję ekslibrisów (z której pozostało kilkadziesiąt egzemplarzy). Po 1945 r. zasoby uzupełniano o pozostałości historycznych księgozbiorów śląskich, tworząc w 1947 r. bazę Gabinetu Graficznego, którego nazwę zmieniono w 1949 r. na Ikonograficzny. Do 1967 r. organizował on wystawy naukowe i propagandowo-oświatowe. Wydano 3-tomowy *Śląski indeks ikonograficzny* Wandy Reychmanowej (1962 r.), dotyczący ilustracji w czasopiśmie śląskich do 1945 r. W 1967 r. Gabinet Ikonograficzny przyjął obecną nazwę Oddziału Zbiorów Graficznych i zaczął regularne powiększanie zbiorów o zakupy aukcyjne, antykwaryczne i dary. Od 1985 r. trwa intensywne, kompleksowe opracowywanie zbiorów, co owocuje licznymi wystawami krajowymi i zagranicznymi oraz publikacjami monograficznymi i katalogowymi. Oddział posiada 45 345 jednostek zbiorów specjalnych w pięciu zespołach: grafika i rysunki, ekslibrisy, fotografie, karty pocztowe i reprodukcje.

### Grafika i rysunki

Zbiór liczy 9764 jednostek rycin luźnych, w albumach sztucznych i tekach. Grafika reprodukcyjna i artystyczna od XV do XX w. reprezentowana jest przez wszystkie techniki szlachetne i ich pochodne oraz współczesne. Zasięg topograficzny obejmuje Niemcy, a w dalszej kolejności: Francję, Polskę, Śląsk, Włochy, Austrię, Szwajcarię, Flandrię, Holandię, Anglię, Czechy i inne kraje, również pozaeuropejskie. Zbiór jest różnorodny tematycznie, z dominacją portretów (ok. 5000), w tym ok. 500 wizerunków Ślązaków) oraz widoków (ok. 2000). Grafikę XV-wieczną tworzy 13 biblijnych i apokryficznych inkunabułów graficznych, w tym 11 drzeworytów szkół: górno- i dolnoniemieckiej, francuskiej, śląskiej i czeskiej, sześć metalorytów groszkowanych (Niderlandy i Górna Nadrenia) oraz unikatowe 2 odbitki w cieście, górnioniemieckie z *Bożym Narodzeniem* i *Madonną z Dzieciątkiem*. Do najpiękniejszych należy metaloryt *Chrystus na krzyżu kopisty* Mistrza Góry Oliwnej Dutuita (Kolonia?, ok. 1470 r.) oraz *Głowa Chrystusa na chuście św. Weroniki* Mistrza św. Grzegorza (Górna Nadrenia, ok. 1460 r.), przewyższający ekspresją analogiczne odbitki w Paryżu, Wiedniu, i Pradze. W grafice XVI w. wyróżniają się bordiury renesansowe, polskie drzeworytowe sceny batalistyczne z „Krótkiego zebrania kroniki polskiej” i portrety P. Hille. Miedzioryt flamandzki reprezentują: portrety T. de Bry i A. Collaerta oraz album sztuczny *Vita, et Miracula Christi* z 1564 r. z rycinami Philippa Galle według wzorów M. van Heemskercka i A. Blocklandta. Szkoła niemiecka to portrety D. Custosa oraz miedzioryty alegoryczne i drzeworyty biblijne V. Solisa. Grafikę XVII i XVIII w. opanował miedzioryt niemiecki, flamandzki, holenderski, francuski i śląski. Dominują portreciści, jak: P. Aubry, J. van den Berg, S. Blesendorf, J. Blandeau, J. C. Boecklin, A. Clouvert, W. J. Delff, J. Dürr, S. Furck, P. Isselburg, A. C. Kalle, I. B. i P. Kilian, M. Küssel, A. Melan, E. Nesselthaler, J. Sandrart, P. Tröschel, a ze Ślązaków D. i J. Tscherningowie,

J. B. Paravicinus, J. Lindnitz i J. Oertl, prekursor śląskiej mezzotiny. Wyjątkowy jest album sztuczny *Icones Imperatorum Romanorum et regum Hungariae* z imaginowanymi portretami cesarzy rzymskich i niemiecko-rzymskich, wyciętymi z tableau P. Fürsta (128 sztuk) i królów węgierskich z tableau H. Raaba (61) oraz album sztuczny z portretami Gonzagów w miedziorytach J. Sadelera ze zbioru Steinwehra. Wedutystykę, sceny rodzajowe, historyczne i religijne prezentują: C. Cesio, G. B. Falda, M. Merian, W. Hollar, J. C. Śmišek, J. Popel i C. D. Pietsch. W akwafortcie i miedziorycie przodują portreciści, jak: M. i J. M. Bernigeroth, J. F. Bause, D. Berger, G. P. Busch, J. F. Bolt, C. F. Fritzsch, D. Chodowiecki, J. S. L. Halle, E. S. Hene, I. S. Klauber, J. C. Krüger, J. D. Schleuen, J. C. Sysang, M. Haas, T. Cook. J. J. Haid pozostawił album sztuczny z 100 portretami uczonych europejskich w mezzotincie z 1755 r. Album sztuczny W. C. Rückera z koncentrycznie rytowanymi 62 portretami arcybiskupów elektorów Moguncji z lat: 1751-1757 pochodzi z biblioteki zamku Czocha. Wśród zespołu wedut europejskich wymienić wypada rzadkie akwaforty z serii *Guckkasten*, a także album sztuczny z weimarskimi widokami G. M. Krausa. Grafikę śląską tworzy kilkadziesiąt twórców, a w tym: G. Böhmer, Ch. Bückling, F. B. Fabricius, J. G. Kampmüller, G. Lewicki, L. Müller i Strahowscy, czynni również w Polsce i Czechach. Z Bartłojem Strahowskim współpracuje Fryderyk Bernard Werner, najpłodniejszy wedutysta europejski, reprezentowany przez widoki akwafortowe trawione w Augsburgu i Norymberdze. W grafice XIX w., zdominowanej przez litografię, staloryt i drzeworyt sztorcowy, przewodzą wydawnictwa niemieckie (portrety, widoki) i karykatura francuska (H. Daumier, P. Gavarni, A. C. Cham, J. Plasier, F. Bouchot, E. de Beaumont). Grafikę śląską reprezentują wedutyci (akwaforta i litografia): F. B. Endler, jego uczeń C. F. Stuckart, M. Grossman i tzw. grupa kowarska (F. A. Tittel, C. T. Mattis, E. W. Knippel i W. Rieden). Indywidualnością europejską jest Adolf Menzel. XX w. to dominacja grafiki artystycznej. Z artystów europejskich wymienić należy M. Klingera, M. Laurencin, z polskich L. Wyczółkowskiego i Z. Stryjeńskiego. Artysty działający na Śląsku łączą wartości artystyczne z ikonograficznymi. Dominuje akwaforta z suchą igłą (S. Laboschin, E. Barkemeyer, H. Fischer-Oels, E. Fuchs). B. Zimmermann tworzy drzeworyt sztorcowy. Zespół uzupełnia 60 śląskich płyt miedziorytniczych, jedna stalorytnicza i dwa księgi turmiejowa (*Gesellenstechen in Nürnberg 1446*), rękopis ilustrowany 51 rysunkami tuszem i farbami wodnymi, w stylu „małych mistrzów”, datowany na 1620 r., upamiętniający pierwszy turniej mieszczkański. Pochodzi ona z biblioteki zamku Czocha. Rysunek XVIII w. reprezentuje Lucas Müller w portrecie cesarza Karola VI, rysowanym tuszem w manierze imitującej akwafortę. Z lat 30. XIX w. pochodzą 73 portrety rysunkowe muzyków „Königliche Kapelle” w Berlinie, wykonane przez jej członka, wiolonczelistę, poetę i rysownika E. Bocka (ok. 1804-1834), włącznie ok. 1852 r. wraz z 13 graficznymi oraz 4 fotograficznymi portretami do albumu sztucznego, należącego przed 1945 r. do Museum des Vereines Heimatschutz Löwenberg in Schlesien. Album sztuczny Heinricha Simona (1805-1860), wrocławskiego prawnika, przebywającego w Żurychu w latach 1851-1859, zawiera 165 rysunków i grafik (ołówek, akwarela, gwasz, węgiel, kredka, pastel, tusz, sucha igła i litografia) o zróżnicowanej tematyce (widoki, sceny rodzajowe, portret, flora, fauna, satyra, kostiumologia i typy charakterystyczne). Reprezentują one różne szkoły od XVIII do drugiej połowy XIX w., głównie szwajcarską. Pośród znakomitych szkiców anonimowych znajdujemy nazwiska artystów tej miary, co A. Benz, M. Dinkel, M. Woher, G. R. Koenig i Gavarni.

**Eklibrisy**

Zbiór liczy 2619 sztuk, w tym 30 z XVII i XVIII w. (M. H. Rentz i B. Strahowsky). Ok. 1500 jednostek to przedwojenne (nieliczne) i współczesne eklibrisy polskich twórców, jak: J. Agopowicz, C. Borowczyk, S. Dawski, T. Cieślowski, J. Gielniak, A. Gołębiak, W. Jakubowski, Z. Józwiak, W. Kościelniak, Konstanty M. Sopoćko, J. Drużycki, czy T. Przykowski. Z końca XIX i pierwszego dwudziestolecia XX w. pochodzą 964 dzieła niemieckie, austriackie, szwajcarskie, czeskie i śląskie reprezentujące: realizm, symbolizm, secesję i ekspresjonizm. Kilkadziesiąt z nich pochodzi z dawnej kolekcji Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu.

Eklibris europejski reprezentują dzieła najwybitniejszych twórców, jak: M. Klinger, K. Kollwitz, E. Orlik, M. Ade, B. Pankok, H. Bastanier, F. von Bayros, G. Broel, A. Cossman, C. Streller, O. Ubbelohde, H. Vogeler, P. Voigt, H. Behrens, H. am Ende, O. Fischer, W. Geiger, B. Heroux, A. Kolb, Fritz Lang, A. Soder, F. Stassen, H. Struck, H. Wilm i Ślązacy – H. Bantau, F. Erler i G. Schmedes. Dominuje: litografia, drzeworyt, sucha igła, a przede wszystkim akwaforta z akwatintą. Eklibrisy te prezentowane były na wystawach w Berlinie w 1993 r. i Düsseldorfie w 1994 r.

**Fotografie**

Zbiór liczy 12 936 sztuk. Tworzą go dwa zespoły: przedwojennej fotografii niemieckiej od 1859 r. oraz powojennej polskiej. Ten drugi to dokumentacja życia Wrocławia, Uniwersytetu oraz Biblioteki i informacyjno-propagandowe zestawy obejmujące różne przejawy życia społeczno-politycznego.

W fotografii niemieckiej dominują zdjęcia Eduarda van Deldena, działającego we Wrocławiu od 1874 r. i jego następcy Heinricha Götza (od 1903 r.). Ich dziełem jest m.in. licząca ok. 2000 sztuk dokumentacja urbanistyki i architektury Wrocławia wykonana w Atelier für Hochbau. Równie wielka jest dokumentacja restauracji ratusza wrocławskiego. Znaczący zbiór tworzą widoki

miast i metropolii europejskich. Znajdujemy też kilkadziesiąt stereoskopowych oraz projektowych, z naniesionym rysunkiem, planowanych zmian architektonicznych. Wśród czołowych fotografów figurują: A. Pichler, E. Völkel, N. Raschkow jun., J. Jülke, C. i F. Krapp, J. Jagusch i H. Buchwald. W zbiorze znajdują się też szklane negatywy i diapozytyw.

**Karty pocztowe**

Zbiór liczy 21 398 widokówek przedwojennych, głównie niemieckich od lat 90. XIX w. z widokami europejskimi (Niemcy, Austria, Szwajcaria, Włochy, Francja, Śląsk) oraz powojennych – polskich z widokami miejscowości śląskich.

**Reprodukcje**

Zbiór liczący 675 pozycji to poligraficzne odwzorowania malarstwa europejskiego i polskiego. W przyszłości będzie powiększony o wyselekcjonowane z tzw. zbiorów zabezpieczonych (11 828 wol./jedn.) – przedwojenne materiały ikonograficzne, m.in. albumy z pocztówkami i reprodukcjami architektury europejskiej ze zbiorów Adolpha Zellera.

Również w drukach zwartych (12916 wol.) i ciągłych (2156 wol./jedn.) znajdują się liczne albumy i teki z XIX i XX w., zawierające oryginalną grafikę, eklibrisy i fotografie.

Systematycznie rosące zbiory, udostępniane są poprzez kompleksowe katalogi oraz nowatorskie fotokatalogi. Zabezpieczanie zbiorów poprzez dokumentację fotomechaniczną, zastępuje intensywna digitalizacja i archiwizacja na płytach CD. Pragmatyczny charakter zbiorów sprawia, że Oddział uczestniczy w większości przedsięwzięć naukowych, kulturalnych, wydawniczych i medialnych, dotyczących Śląska, choć zakres chronologiczny, topograficzny i tematyczny zbiorów jest nieograniczony.

(Ryszard Len)

## KONCEPCJA PROGRAMU DOLNOŚLĄSKIEGO FESTIWALU NAUKI W ROKU 2003

**1) WIODĄCE IMPREZY ŚRODOWISKOWE**

**A. UROCZYSTE OTWARCIE DFN 2003** (szczegóły do uzgodnienia)

**B. Forum dyskusyjne: „Nauka w społeczeństwie informacyjnym”**

◆ Dyskusja panelowa: „Uczelnie Wrocławia w drodze do społeczeństwa informacyjnego” (Kolegium Rektorów, prof. Wojciech Cellary – AE w Poznaniu)

◆ Wykłady specjalistyczne:

„Duchowość i religijność a język komunikacji społecznej (PWT, UW r.)”, „Etyka w nauce” (PWT, UW r., AM, AR, INTiBS), „Sztuka i kultura w internecie” (ASP, AMuz., WST, UW r.), „Genomika i biotechnologia dla zdrowia” (AM, IIiTD PAN, UW r., AR, PWr.), „Terroryzm, broń masowego rażenia” (WSO, PWr., Straż Pożarna, Obrona Cywilna)

◆ Cykl wykładów:

„Uniwersytet: wczoraj, dziś, jutro” (UW r., PWT)

◆ Klub dyskusyjny:

„Wrocławscy uczeni w Europejskiej Przestrzeni Badawczej” (prof. Andrzej Wiszniewski, PWr. i goście profesora)

◆ Wideokonferencja:

„Technologie społeczeństwa informacyjnego” (Wrocławskie Centrum Sieciowo-Komputerowe, prof. Daniel J. Bem, PWr., UW r.)

**C. Forum dyskusyjne: „Młode pokolenie Polaków w UE”** zorganizowane głównie przez studentów wrocławskich instytucji naukowych, w tym m.in.:

◆ wideokonferencja: „Gospodarka oparta na wiedzy jako wyzwanie dla Polski XXI wieku” (wszystkie uczelnie)

◆ wykłady specjalistyczne, obejmujące zagadnienia komunikacji międzykulturowej i międzynarodowej aktywności naukowo-dydaktycznej wrocławskiego środowiska naukowego (wszystkie uczelnie)

**D. Forum dyskusyjne: „Nauka a biznes: wspólne wyzwania i możliwości”.**

Dyskusje panelowe, kluby dyskusyjne, kawiarnie festiwalowe; w obrębie uczelnianych i międzyuczelnianych centrów doskonałości, centrów transferu technologii (np. Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Centrum Metod Stochastycznych im. Hugona Steinhausa) i sieci firm na szczeblu regionalnym.

**E. UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE DFN 2003** (szczegóły do uzgodnienia).

**2) WEEKENDOWE SPOTKANIA FESTIWALOWE**

◆ Wycieczki, m.in. „Wędrówka po Dzielnicy Czterech Świątyń”

◆ Sport i rekreacja (AWF). Pokazy wojskowe (WSO)

◆ Pokazy (ASP), koncerty i konwersatoria (AMuz., PWr., UW r.)

◆ Kawiarnie festiwalowe, np. o bioterroryzmie (AR), o kulturowym dziedzictwie Wrocławia (Miesięcznik „Odra”, UW r.), „Genetyko, dokąd zmierzasz?” (AM, IIiTD itp.)

**3) PREZENTACJE UCZELNIANE**

Lokalny program uczelni wrocławskich i instytutów PAN ma kształtować przyjazny wizerunek instytucji naukowych i postawę odpowiedzialności uczonych za wykorzystywanie odkryć naukowych – prezentować, m.in. osiągnięcia i specyfikę naukową ww. jednostek.

**Poniżej do wyboru poszczególnym uczelniom – prezentując sugestie tematyczne.**

## SUGESTIE TEMATYCZNE

## 1. RELACJE: UCZELNIE WROCŁAWIA – WROCŁAW – DOLNY ŚLĄSK

- ◆ regionalizmy (osobliwości języka Wrocławia i Dolnoślązaków, wielokulturowość, wielowyznaniowość – katolicyzm, protestantyzm, prawosławie, judaizm)
- ◆ osobliwości kulturalne i naukowe
- ◆ poszukiwanie „ducha Wrocławia”

## 2. DOLNOŚLĄSKA TWÓRCZOŚĆ INTELEKTUALNA I ARTYSTYCZNA

- ◆ historia sztuki i kultury Dolnego Śląska
- ◆ badania socjologiczne nad społeczeństwem Regionu
- ◆ architektura, poezja, literatura, sztuka, muzyka w przestrzeni kulturalnej Regionu

3. <http://www.kulturoznawstwo.uni.wroc.pl/abstrakty.html>

- ◆ „Hipermarket jako teatr narodowy” (Leszek Pułka, W-w)
- ◆ „Zakupy jako źródło wiedzy o kulturze” (Jacek Schindler, W-w)
- ◆ „Czy z reklam można dowiedzieć się czegoś o kulturze” (Jolanta Jagoszewska, W-w)
- ◆ „Stereotyp i autostereotyp Niemca i Polaka” (Michael Fleischer, W-w)

## 4. OCHRONA ŚRODOWISKA NATURALNEGO. BEZPIECZEŃSTWO I OCHRONA ZDROWIA. TECHNOLOGIA ŻYWNOSCI

- ◆ nowe metody diagnozowania, prewencji i terapii (biosensory, biomarkery)
- ◆ nowe metody leczenia (terapia genowa, farmakogenomika, psychofarmakologia); zalety i ograniczenia

- ◆ najnowsze osiągnięcia immunologii (nowoczesne szczepionki, antybiotyki)
- ◆ genetycznie modyfikowane organizmy – zalety i zagrożenia
- ◆ najnowsze osiągnięcia kosmetologii
- ◆ zróżnicowalne i odnawialne formy energii; paliwa alternatywne
- ◆ humanizacja środowiska
- ◆ aktywność ruchowa jako profilaktyka zdrowotna
- ◆ muzykoterapia, hipoterapia itd.

## 5. NAUKA „UPRAWIANA PRZEZ KOMPUTERY”

- ◆ postęp badań w astronomii, archeologii, geologii, meteorologii
- ◆ bioinformatyka, modelowanie komputerowe
- ◆ rozwój medycznych metod diagnostycznych
- ◆ postęp i granice miniaturyzacji (nanotechnologia i nanotechniki)
- ◆ inteligentne środowisko domu i pracy, inteligentne i interaktywne systemy dla zdrowia, edukacji, transportu, bezpieczeństwa, odpoczynku i turystyki
- ◆ internetowe galerie sztuki, komputerowe projekty artystyczne, muzyka elektroniczna
- ◆ internetowe zbiory literatury pięknej

## 6. „JĄDREM WSZYSTKIEGO JEST PYTANIE, A NIE ODPOWIEDŹ”

- ◆ Czym jest świadomość?
- ◆ Jak zaczął się wszechświat?
- ◆ Jak żyć w otaczającym nas świecie?
- ◆ Do czego zmierza nauka?
- ◆ Co to jest nauka ironiczna?
- ◆ Dokąd zmierza sztuka współczesna?

Wrocław, 9 stycznia 2003 r.

prof. Kazimiera A. Wilk

## LISTY

Dr Jürgen Martens  
Radca Ministerialny  
Przy Pełnomocniku Rządu RFN  
ds Kultury i Mediów

Bonn, 4 marca 2003 r.

Magnificencjo, Szanowny Panie Profesorze Latajka,

28 lutego 2003 podczas otwarcia wystawy poświęconej Uniwersytetowi Wrocławskiemu w Muzeum Śląskim w Görlitz wygłosił Pan znaczącą mowę powitalną. Niestety nie miałem zaszczytu tego wieczoru porozmawiać osobiście z Panem i z tego powodu ubolewam. Bardzo żałuję, że musiałem o 19.30 z powodu terminowych spraw opuścić ratusz w Görlitz.

Listownie chciałbym podziękować Panu, iż przybył Pan do Görlitz, że zaszczycił Pan nas Swoją obecnością i wygłosił mowę powitalną. W Pana przemowie nazwał Pan Uniwersytet Wrocławski naszą wspólną własnością. Tym samym uczynił Pan Uniwersytet Wrocławski własnością Europejczyków. Zgadzam się z Panem, ale nie tylko ja, lecz także wszyscy, dla których Pana Uniwersytet coś znaczy. Pana słowa były ważnym znakiem dla zjednoczonej Europy, ale także dowodem, iż polsko-niemiecka współpraca znajduje się na dobrej drodze.

Z wyrazami wdzięczności i z poważaniem  
Jürgen Martens

## KOMUNIKATY

POBÓR PODATKU OD DIET STUDENTÓW  
I DOKTORANTÓW ZANIECHANY

W związku z wątpliwościami dotyczącymi regulacji wynikających z ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw – Dz. U. nr 141, poz. 1182) ograniczających zakres przedmiotowy zwolnienia od podatku dochodowego diet i innych należności za czas podróży służbowej wyłącznie do pracowników, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu uprzejmie informuje, iż w dniu 27 lutego br. zostało podpisane i obecnie

oczekuje na publikację rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od niektórych dochodów (przychodów) oraz zwolnienia niektórych grup płatników z obowiązku pobrania podatku.

Stosownie do wskazanego w powyższym rozporządzeniu zakresu podmiotowego regulacji, zaniechanie poboru podatku dochodowego od dochodów (przychodów) z tytułu diet i innych należności związanych z podróżą dotyczy także m.in. studentów i uczestników studiów doktoranckich. Przepisy powyższe wejdą w życie z dniem ogłoszenia.

Departament Szkolnictwa Wyższego  
p.o. zastępcy dyrektora – Ewa Sieczek



## DOTACJA SZKOLENIOWA DLA SZKÓŁ WYŻSZYCH

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu informuje, iż zostało podpisane i obecnie oczekuje na publikację rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 r. w sprawie działań podejmowanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem publikacji. Na podstawie §20 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości może udzielić szkole wyższej na jej wniosek dotacji, zwanej „dotacją szkoleniową”, przeznaczonej na sfinansowanie części kosztów organizowanego przez uczelnię szkolenia małych przedsiębiorców lub pracowników skierowanych przez małych przedsiębiorców. Dotacja szkoleniowa może być udzielona na finansowanie organizacji szkolenia, które ma miejsce w całości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z zakresu:

1. zarządzania przedsiębiorstwem i jego zasobami,
2. przepisów prawa związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, w szczególności w Polsce i w Unii Europejskiej,
4. zastosowania technik informatycznych lub nowych technologii w przedsiębiorstwie, marketingu,
5. finansowania rozwoju przedsiębiorstwa,
6. warunków prowadzenia działalności gospodarczej na rynkach zagranicznych.

Szczegółowe zasady oraz tryb ubiegania się o przyznanie dotacji szkoleniowej określone są w przytoczonym na wstępie rozporządzeniu.

*Departament Szkolnictwa Wyższego  
p.o. zastępcy dyrektora  
Ewa Sieczek*

## WIELKOFORMATOWE WYDRUKI NA PLOTERZE HP500ps

W Laboratorium Metod Komputerowych w Geologii Instytutu Nauk Geologicznych UW. uruchomiono komputerowe stanowisko wielkoformatowych wydruków na ploterze HP500ps. Możliwe jest drukowanie posterów, map, schematów itp. w formacie o szerokości do AO (szerokość wałka 107 cm) w trybie barwnym lub czarno-białym.

Wydruków można dokonywać po przesłaniu plików przez sieć komputerową lub bezpośrednio z płyty CD.

Pliki można przygotowywać w formacie postscriptowym lub innym w zależności od posiadanego w pracowni oprogramowania (np. Corel 9.0., Surfer 7.0, Grapher 3.0, MS Office 2000, pdf, jpg, tif, bmp itd).



Ceny wydruków są konkurencyjne w stosunku do cen rynkowych. Zainteresowani mogą kontaktować się z mgr. Sebastianem Buczyńskim [sebu@ing.uni.wroc.pl](mailto:sebu@ing.uni.wroc.pl) lub mgr. Krzysztofem Moskwą [wromin@ing.uni.wroc.pl](mailto:wromin@ing.uni.wroc.pl), tel. 375 9437.

*Krzysztof Moskwa  
Pracownia Usług Geologicznych Wro-Min  
tel./fax 375 9437*

## NOWE PUBLIKACJE CENTRUM WILLY'EGO BRANDTA

Przed kilkoma dniami ukazały się nowe publikacje naszego Centrum, na które chcę zwrócić Państwa uwagę:

- ◆ Michael Fleischer: *Konstrukcja rzeczywistości*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002, ss. 354.
- ◆ Beata Ociepka: *Dla kogo telewizja? Model publiczny w postkomunistycznej Europie Środkowej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003, ss. 253. Publikacje można zamawiać *Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o. pl. Uniwersytecki 9/13 50-137 Wrocław e-mail: marketing@uwur.com.pl*

Poza tym ukazał się wykład prof. Heinricha Augusta Winklera (po polsku i niemiecku), który jest efektem współpracy Centrum z Fundacją Eberta w ramach tzw. wykładów im. Willy'ego Brandta.

- ◆ Heinrich August Winkler: *Polskie wyzwolenie, niemieckie zjednoczenie. Trudna droga do rozwiązywania dwóch kwestii stulecia*, Warszawa 2002

*Nieodpłatna dystrybucja  
Fundacja im. Friedricha Eberta,  
Przedstawicielstwo w Polsce  
ul. Podwale 11  
00-252 Warszawa*

*Krzysztof Ruchniewicz*

## WYKŁADY O UNII EUROPEJSKIEJ

Akademia Rolnicza we Wrocławiu zaprasza na otwarte wykłady w ramach inicjatywy pod nazwą „Akademicka Wszechnica Wiedzy o Unii Europejskiej.

Spotkania odbywają się w gmachu głównym Akademii Rolniczej przy ul. Norwida 25, w sali V R w godz. 18.00-20.00 według poniższego harmonogramu

- ◆ 5 marca – *Unia Europejska. Szansa i wyzwanie dla Polski* – wykład inauguracyjny (odbył się)  
Józef Piniór, pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. referendium europejskiego
- ◆ 19 marca – *Zasada równości w prawodawstwie Unii Europejskiej*  
prof. Ewa Waszkiewicz, pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. równego statusu kobiet i mężczyzn
- ◆ 2 kwietnia – *Polska – Unia Europejska – międzynarodowy ład polityczny*  
Jan Krzysztof Mroziewicz, pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. międzynarodowych
- ◆ 23 kwietnia – *Rynek pracy w Unii Europejskiej. Uznawalność dyplomów i kwalifikacji*  
Filip Mecner – „Gazeta Wyborcza”
- ◆ 7 maja – *Duchowy wymiar Europy*  
ks. abp Józef Życiński
- ◆ 21 maja – *Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej*  
prof. Tadeusz Szulc – Akademia Rolnicza we Wrocławiu
- ◆ 4 czerwca – *Tożsamość kulturalna Polski w Europie*  
prof. Jan Miodek – Uniwersytet Wrocławski.

Wszechnica kończy się wręczeniem dyplomów potwierdzających udział w wykładach.

## BADANIA LEKARSKIE DLA KANDYDATÓW NA STUDENTÓW I DOKTORANTÓW

Bezpłatne badania lekarskie oferuje kandydatom na studentów, studentom i uczestnikom studiów doktoranckich Specjalistyczny Zakład Profilaktyczno-Lecznicy „Provita” we Wrocławiu, przy ul. Bierutowskiej 59. Ofertę zakładu leczniczego na wykonanie tych badań przyjął po raz kolejny Zarząd Województwa Dolnośląskiego.

Zainteresowani winni zgłosić się na badania z wypełnionym i podpisanym skierowaniem, zawierającym wymienione czynniki szkodliwe, uciążliwe lub niebezpieczne dla zdrowia, na które będzie lub jest narażony kierowany na badania.

Szczegółowe informacje i rejestracja pod nr telefonu 784-57-28, w godzinach od 7.00 do 14.00, od poniedziałku do piątku.

## BADANIA KONTROLNE DLA STUDENTÓW I DOKTORANTÓW

Wrocławski ZOZ dla Szkół Wyższych przy pl. Katedralnym 8/9 (tel. 322-26-91; 322-19-99; 322-15-28) w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Wydział Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego będzie realizował w roku 2003 badania lekarskie oceniające możliwość kształcenia w wyższych uczelniach uczniów, studentów i uczestników studiów doktoranckich, którzy w trakcie studiów będą narażeni na działanie czynników szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia.



## ODESZLI NA ZAWSZE

**PROF. DR HAB. TADEUSZ GŁOWIAK**  
**2 I 1935 – 25 II 2003**

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, doktor honoris causa Uniwersytetu Lwowskiego, kierownik Zakładu Dydaktycznego i Zespołu Badawczego Krystalografii.

Całą swoją karierę naukową związał z naszym Uniwersytetem, gdzie przeszedł kolejne szczeble awansu naukowego.

Wybitny uczony, uznany i ceniony w kraju i za granicą specjalista w dziedzinie krystalografii związków koordynacyjnych i metaloorganicznych.

**PROF. DR HAB. JERZY WORONCZAK**  
**9 XI 1923 – 6 III 2003**

Językoznawca i historyk literatury, urodzony w Radomsku, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, w pierwszych powojennych latach pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej, od roku 1953 – Instytutu Badań Literackich PAN, a od roku 1975 – także Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, długoletni kierownik

Wielokrotny laureat Nagród Ministra i Sekretarza Naukowego PAN, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Jubileuszowym 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, Medalem Uniwersytetu Masaryka w Brnie.

Ceniony nauczyciel, ciepło i z sympatią wspominany przez wszystkich. Z odejściem Pana Profesora Tadeusza Głowiaka nauka polska poniosła niepowetowaną stratę.

Pożegnanie akademickie Zmarłego z udziałem rektora UW r. prof. Zdzisława Latajki i dziekana prof. Jerzego Hawranka odbyło się 28 lutego w Oratorium Marianum.

Uroczystości pogrzebowe zorganizowano na cmentarzu na Kielcovie.

Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, wybitny badacz i edytor literatury staropolskiej, twórca wrocławskiej szkoły lingwistyki matematycznej, inicjator studiów bibliistycznych i judaistycznych, inwentaryzator śląskich i małopolskich cmentarzy żydowskich, wspaniały opiekun naukowy i wychowawca wielu pokoleń polonistów.

Pogrzeb odbył się 11 marca br. na cmentarzu przy ul. Smętnej.

W imieniu władz rektorskich pożegnała Zmarłego prorektor prof. Krystyna Gabryjelska.

## POŻEGNANIA

**PROF. TADEUSZ  
GŁOWIAK  
(1935-2003)**



Profesor Tadeusz Głowiak urodził się 2 stycznia 1935 roku w Łuce, powiat Złoczów w województwie tarnopolskim. Studia wyższe ukończył w 1959 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku akademickim 1961/1962 odbył 9-miesięczny staż naukowy na Uniwersytecie Moskiewskim

im. M. Łomonosowa pod kierunkiem wybitnego rentgenografa profesora M.A. Poraj-Koszyca. W 1967 r. obronił na Wydziale

Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego pracę doktorską pt. „Struktura krystaliczna oksydwójzków kompleksów renu (V) i molibdenu (V)”, której promotorem była profesor Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska, a w roku 1978 pracę habilitacyjną. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1990 r., a profesora zwyczajnego w 1996 r.

26 czerwca 2002 r. w wyniku jednogłośniejszej decyzji Wysokiego Senatu Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki przyznano prof. Tadeuszowi Głowiakowi z Zakładu Krystalografii na Wydziale Chemii naszej uczelni najwyższy tytuł akademicki – doktorat honoris causa Uniwersytetu Lwowskiego. Profesor jest 33 uczonym naszej Alma Mater wyróżnionym tą godnością akademicką. Profesor Tadeusz Głowiak znalazł się w dostojnym gronie uhonorowanych w tym roku tym tytułem przez lwowski uniwersytet, a mianowicie profesora O. M. Bilaniuka, fizyka z USA, i byłego ministra spraw zagranicznych Ukrainy B. Tarasiuka. Uroczystość promocji doktorów honoris causa odbyła się 12 października na Uniwersytecie Lwowskim, jednak z powodu ciężkiej choroby dyplom doktoratu honoris causa wręczono profesorowi Tadeuszowi Głowiakowi 10 stycznia 2003 r. na uroczystości w Sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Profesor Tadeusz Głowiak był powszechnie uznanym i cenionym specjalistą w dziedzinie krystalografii związków koordynacyjnych i metaloorganicznych. Opublikował ponad 360 oryginalnych prac naukowych, które sytuują profesora na pierwszym miejscu wśród grona polskich krystalografów z najbogatszym dorobkiem naukowym. Dzięki profesorowi Polska uzyskała wysokie miejsce w rankingu przeprowadzonym przez międzynarodową Unię Krystalografii, a Wydział Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego osiągnął sukcesy w skali międzynarodowej. Według tzw. listy Pendelbury'ego, ISI, Philadelphia, jest w pierwszej trzydziestce najczęściej cytowanych polskich chemików.

Profesor Tadeusz Głowiak współpracował niemal ze wszystkimi zespołami naukowymi Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, z Wydziałem Chemicznym Politechniki Wrocławskiej, Akademią Medyczną we Wrocławiu i Śląską Akademią Medyczną, Instytutem Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu, UMCS w Lublinie, uniwersytetami w Toruniu, Szczecinie i Poznaniu, Akademią Świętokrzyską, z uniwersytetami we Lwowie, Kijowie, Bratysławie i Brnie oraz Politechniką w Bratysławie.

Profesor Tadeusz Głowiak wielokrotnie podkreślał, że współpracę pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim i Uniwersytetem Lwowskim ułatwiają wspólne tradycje, a szczególnie relacje historyczne. Tak jak Uniwersytet Wrocławski, stał się spadkobiercą materialnej kultury niemieckiej, ale stał się również spadkobiercą naukowego i kulturowego dziedzictwa Uniwersytetu Lwowskiego. Polskie życie naukowe i szkolnictwo wyższe w powojennym Wrocławiu zdominowane było przez profesorów uczelni lwowskich. Profesor Tadeusz Głowiak z ogromną satysfakcją przyjmował wszelkie przejawy rozszerzenia współpracy naukowej. Sam również był inicjatorem nowych form kontaktów, np.: trzyletnie staż studentki i ostatnie trzy semestry z magisterium we Wrocławiu oraz w miarę możliwości studia doktoranckie. Profesor Tadeusz

Głowiak najbardziej cenił sobie 27-letnią współpracę z profesorem Marianem Miskivem oraz docentem Stefanem Oleszczynem. We Lwowie posiadał wielu oddanych przyjaciół.

Profesor Tadeusz Głowiak od dawna prowadził też ożywioną współpracę naukową z profesorem Milanem Mielnikiem i Marianem Komanem z Katedry Chemii Nieorganicznej Politechniki w Bratysławie. Szczególnie dynamicznie współpraca układała się w ostatnim pięcioleciu, co zaowocowało publikacją 30 prac.

Był uważany za wybitnego nauczyciela pokoleń krystalografów i chemików zajmujących się chemią koordynacyjną. Opiekował się licznymi stażystami ze Lwowa, Brna i Bratysławy. Sam wykonywał pomiary krystalograficzne i interpretował wyniki, dając rzetelnością badań i rozległą wiedzą przykład pracownikom i studentom.

Profesor Tadeusz Głowiak zorganizował Zakład Krystalografii na Wydziale Chemii i kierował nim. Był kierownikiem Zespołu Naukowego Krystalografii. W latach 1987-1993 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez kilka kadencji był członkiem Komitetu Krystalografii PAN.

Wyrazem uznania dla działalności naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej profesora Tadeusza Głowiaka są liczne nagrody, m.in. osiem nagród Ministra Edukacji Narodowej, trzy Sekretarza Naukowego PAN, Nagroda Specjalna Roku Nauki Polskiej oraz kilkanaście nagród Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Jubileuszowym (300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego) oraz Medalem Uniwersytetu Masaryka w Brnie.

Profesor Tadeusz Głowiak zmarł 25 lutego 2003 roku

*Prof. dr hab. Jerzy Hawranek*



**JERZY WORONCZAK –  
BADACZ NAMIĘTNY  
(1923-2003)**

Jerzy Woronczak urodził się 9 listopada 1923 roku w Radomsku. Warunki okupacyjne zmusiły szesnastoletniego gimnazjalistę do podjęcia w 1940 roku pracy w spółdzielni rolniczo-handlowej w rodzinnym mieście. Pracował tam do końca wojny i już wtedy w okolicznościach nader pozornie

niekorzystnych zaczęły się kształtować jego kolejne pasje poznawcze. Szybko opanował język niemiecki i, w miasteczku ze znacznym udziałem ludności żydowskiej, jidysz. Obserwował też zagładę radomskich Żydów i zabytków ich kultury.

Mając w ramach obowiązków zawodowych dostęp do archiwalnych materiałów uwłaszczeniowych i katastralnych całego powiatu, przeglądał je z ogromną dociekliwością, pokonując trudności graficzne i językowe.

W 1945 r. przyjechał do Wrocławia, zapisał się na studia polonistyczne, a jednocześnie został zatrudniony w wyłaniającej się z pożarów powojennego chaosu Bibliotece Uniwersyteckiej, zajmując się w tej pionierskiej fazie zabezpieczaniem budynków, aprowizacją, transportem itp. Na polonistycę pod kierunkiem wybitnych znawców i badaczy tekstów staropolskich, Władysława Kuraskiewicza i Stanisława Rosponda, szybko ujawnił wyjątkowe zdolności w tej dziedzinie i już w 1948 r.

(na cztery lata po magisterium!) publikuje w „Sobótce” czterdziestostronicowy artykuł o odkrytym przez siebie w Bibliotece Kapitulnej wrocławskim rękopisie „Skargi umierającego” (pełne wydanie w 1949 r.). W ten sposób ugruntowała się najważniejsza z pasji naukowych Jerzego Woronczaka – zamiłowanie do literatury staropolskiej i potem renesansowej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki tekstologicznej i wersyfikacyjnej.

Po uzyskaniu dyplomu magisterskiego przyjmuje w 1953 r. propozycję prof. Marii Renaty Mayenowej i zostaje asystentem w tworzonej właśnie Instytucji Badań Literackich PAN. Najbliższym współpracownikiem prof. Mayenowej pozostał do jej śmierci, biorąc znaczący udział w jej rozlicznych przedsięwzięciach organizacyjnych i edytorskich (wśród nich m.in. „Słownika polszczyzny XVI wieku”). Mieszkając jednak stale we Wrocławiu wyrastał na badacza w pełni samodzielnego. Pozycję J. Woronczaka wśród specjalistów w edytorstwie literatury staropolskiej potwierdziły podręcznikowe, do dziś niemal kanoniczne „Zasady wydawania tekstów staropolskich” (1955) w jego dominującym współautorstwie. W 1959 r. doktoryzuje się u prof. Mayenowej rozprawą „Studia nad wierszem polskiego średniowiecza”.

Badania nad „Bogurodzicą” (wyd. 1962) a potem redakcja naczelna monumentalnego wydania sejmowego „Dzieł wszytkich” Jana Kochanowskiego (od 1982 do 1991 siedem woluminów), w tym zwłaszcza „Psałterza”, wymagały, oprócz polonistycznej, głębokiej wiedzy w dziedzinie neolatynistyki, bibliistyki, liturgiki, muzykologii, historii sztuki oraz benedyktyńskiej dokładności.

W początkach lat sześćdziesiątych rodzi się druga, na długo ogarniająca go dogłębnie namiętność – lingwistyka matematyczna. Początkowo są to prace z teorii statystyki językowej („Statistiche Methoden in der Verslehre”, 1961, przekład czeski 1964; „Metody obliczania wskaźników bogactwa słownиковo tekstów”, 1965, przekład rosyjski 1972, „On an attempt to generalize Mandelbrot's distribution”, 1967), potem pionierskie

merytorycznie i metodologicznie (początki obróbki komputerowej materiału językowego) „Słownictwo współczesnego języka polskiego”, t. I-V, 1974-77, pierwszy słownik frekwencyjny współczesnej polszczyzny; wreszcie żmudne, przenikliwie, choć nie zawsze znajdujące odbicie w publikacjach, badania nad programami przetwarzającymi dane językowe.

W tym ferworze matematyczno-komputerowym niemal niezauważenie przeszła w r. 1966 habilitacja na podstawie analizy filologicznej „Missale plenarium” z XI-XII w. z gnieźnieńskiej Biblioteki Kapitulnej.

Ważniejszą cezurą w życiorysie naukowym Jerzego Woronczaaka stał się rok 1975. Wtedy to za gorącą namową dyrekcji i pracowników Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego zgodził się podjąć pracę dydaktyczną w Instytucie i został kierownikiem Zakładu Współczesnego Języka Polskiego. Z jednej strony koledzy z Uniwersytetu pragnęli szeroką i nowatorską wiedzę doc. Woronczaaka udostępnić studentom, magistrantom, umożliwić mu kształcenie uczniów; z drugiej on sam, dotychczas naukowy samotnik, odczuwał coraz większą potrzebę przekazywania swoich przemyśleń większemu gronu słuchaczy i pracowników. Dydaktyka zaczęła pochłaniać go coraz silniej. Oryginalny w sposobie wykładania, nie jest profesor Woronczaak typem nauczyciela „masowego”, odczytującego swoje prelekcje wobec setek słuchaczy i nie troszczącego się o więcej. Specjalnością jego są zajęcia z małą grupą adeptów-entuzjastów, typu seminaryjnego i konsultacyjnego, trwające wiele godzin (nieraz do późnej nocy, jeśli zgoda nie do rana), pełne dyskusji i dygresji o szerokich horyzontach historycznych i humanistycznych.

W r. 1980 ukazuje się w „Pamiętniku Literackim” niewielki artykuł Jerzego Woronczaaka „Wyrażanie stosunków cza-

sowych w hebrajskim tekście «Psalmów» i w «Psałterzu Dawidowym» Jana Kochanowskiego”, powstały, co prawda, na marginesie studiów nad edycją „Pism” Kochanowskiego, ale jednocześnie sygnalizujący nową pasję Uczzonego – judaistyczną.

Wspomniane na początku młodzieńcze zetknięcie się z tragedią Żydostwa polskiego odżyło z ogromną siłą w konfrontacji z pogłębionymi studiami biblistycznymi. Jerzy Woronczaak opanował hebrajszczyznę klasyczną. Poszerza wiedzę o obyczajach i praktykach religijnych Żydów europejskich. Przez kilka lat poświęca wszystkie wakacje na inwentaryzację zachowania nagrobków żydowskich na opuszczonych, zdewastowanych kirkutach Śląska i Małopolski („Inskrypcje nagrobne z cmentarza żydowskiego w Białej Prudnickiej”, 1989), bierze czynny udział w konfrontacjach judaistycznych w kraju i za granicą (Jerozolima), tą tematyką „zaraża” swoich magistrantów i doktorantów, inicjuje powstanie w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego Pracowni języka i kultury Żydów na ziemiach polskich.

To, że dopiero w r. 1984 Jerzy Woronczaak zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w 1991 – zwyczajnym, jest następstwem jego całkowitej obojętności w stosunku do formalnych awansów, a również pełnej abnegacji w kwestiach materialnych.

Wykształcił kilku doktorów, recenzował prace habilitacyjne i doktorskie w wielu uczelniach i instytutach akademickich.

Mimo ogromnej pracy i dolegliwości fizycznych obchodził Profesor Jerzy Woronczaak swoje siedemdziesięciolecie w młodzieńczej kondycji duchowej, zawsze pełen pasji poznawczej, zawsze gotów do dyskusji, do dzielenia się z innymi swoją wiedzą, do pomocy tym, którzy tej wiedzy autentycznie pragną.

WTN

### Wspomnienie o Jerzym Woronczaaku, legendarnej postaci wrocławskiej polonistyki

#### PROFESOR OD WSZYSTKIEGO

Profesor potrafił przyjść na wykład w piżamie. Inaczej nie sposób było wymknąć się ze szpitala na dwie godzinki do studentów. A że z uniwersyteckiego szpitala na polonistykę niedaleko...

Jest dla pokoleń wrocławskich polonistów prawdziwą legendą. Na korytarzu wszyscy kłaniali mu się w pas. I nawet wtedy, kiedy już nie miał ćwiczeń ze studentami, kolejne roczniki zaczynające studia polonistyczne prosiły, by pokazać im, który to jest ten słynny profesor. Bo chcieli zobaczyć, jak wygląda prawdziwy naukowiec. Kiedy dziś pytam jego kolegów o to, na czym znał się profesor, odpowiadają: – Na wszystkim. Bo znał kilkanaście języków, śpiewał średniowieczne pieśni, i tylko on jeden wiedział w Polsce, jak to się powinno śpiewać, był polonistą – o którym piszą w historii polskiej informatyki. Wiedzę miał fenomenalną. Jak się do czegoś zabierał, to szybko stawał się w tej dziedzinie specjalistą.

Kiedyś na polonistykę trafiły dwie Wietnamki. Miały indywidualny tok studiów. Co z tego, skoro na polonistyce nikt specjalnie nie mógł się z nimi dogadać, bo słabo znały nasz język. Ale Woronczaak nie dał za wygraną. Ponieważ był specjalistą od średniowiecza i chciał koniecznie, żeby poznały historię naszego języka, szybko nauczył się wietnamskiego.

W domu profesora założyły gniazdo szerszenie. Postanowił z nimi walczyć. Przeczytał mnóstwo książek na ten temat i... zrezygnował. Doszedł do wniosku, że to jednak pozytywne owady.

Egzaminy trwały do późnej nocy. Profesor kończył pytać przed północą. A właściwie odpowiadać, bo najczęściej student mówił coś niecoś, a potem profesor pogłębiał jego wiedzę. Kto był sprytny, ten wyciągał zeszyt i notował. Na egzaminie można się było wiele nauczyć.

Zawsze proponował studentkom, przeważnie zdającym na końcu, że odprowadzi je do domu. Z powodu późnej godziny. Przyjmował czasem studentów do siebie. Raz, po wielu godzinach rozmów, odprowadzał doktorantkę z szablą w dłoni. Bo ciemno i niebezpiecznie.

Zdarzało się, że zapomniał, ale tylko o Bożym świecie. Wychodził np. w pantoflach na uczelnię. Egzaminował tak długo, że żona zatelefonowała i przypomniała mu, że ma odebrać syna z dworca PKP. Czasem zostawał tak długo w Instytucie, że kiedy chciał wyjść, drzwi już były pozamykane, więc zostawał do rana.

Miał wszechstronne zainteresowania. Nie ograniczał się wyłącznie do literatury. Wiedział na przykład (skąd?), że szcury, które żyją na strychach, są potomkami osobników wędrujących po Europie po rozpadzie Imperium Rzymskiego. Kiedyś – na uczelnianym korytarzu – dyskutował zawzięcie o tym, czy zwierzęta tak jak ludzie, odróżniają prawą łapę od lewej.

Był wybitnym znawcą kultury żydowskiej. Napisy z żydowskich nagrobków na cmentarzu pod Opolem odczytywał... gołą stopą. Inaczej się nie dało, bo cmentarz zalała woda. Brodził więc po alejkach, a inskrypcje, których kształt wyczuwał pod bosą stopą, zapisywał w notiesie.

Opowiadał, że kiedy na ścianie w toalecie Biblioteki Uniwersyteckiej zobaczył wulgarnie słowo na cztery litery, zapisane trzema literami, natychmiast podkreślił błąd, pod spodem napisał to słowo poprawnie i dodał jeszcze, w którym słowniku można znaleźć poprawną pisownię.

Rafał Suś

Wieczór Wrocławia, 14-16 marca 2003